



DZIENNIK POLSKI

CIERPLIWA „SOLIDARNOŚĆ”

Jeszcze jedna rozmowa z rządem ■ Protesty głodowe ■ Manifestacja w Łodzi ■ Marsz górników na Sejm

Obradująca w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zawiesiła wcześniejsze postanowienie o nieprzyznaniu do rozmów z rządem bez zawieszenia decyzji o podwyżce cen energii; pogotowie strajkowe postanowiono jednak utrzymać.

Komisja postanowiła pozytywnie odpowiedzieć na list premie-

ra Jana Olszewskiego z propozycją podjęcia rozmów, których przedmiotem byłyby problemy społeczne i gospodarcze. Powołany został zespół negocjacyjny, który szczegółowo sformułuje propozycje „Solidarności”. Wstępnie do negocjacyjnego pakietu postanowiono wpisać także sprawy, jak:

- ekonomiczna zasadność podwyżek cen energii,
- restrukturyzacja kompleksu energetycznego,
- racjonalizacja zużycia energii,
- reorientacja polityki ekonomicznej dla osiągnięcia ożywienia gospodarczego i zwiększenia wpływów budżetowych,
- działania antykorupcyjne.

Według Andrzeja Adamczyka — rzecznika KK, w dyskusji „znaczyła się lekka przewaga zwolenników zawieszenia strajku, za którą to opcją opowiadała się większość członków Prezydium KK oraz parlamentarzystów. Natomiast przedstawiciele regionów wypowiadali się raczej za kontynuowaniem ogólnozwiązkowego referendum w sprawie strajku i podjęciem go z żądaniem wycofania, albo — co najmniej — zawieszenia podwyżek cen”.

(Dokończenie na str. 2)

Gruzin nie strzela do Gruzina

Zawieszenie broni

Zwolennicy i przeciwnicy gruzińskiego prezydenta Zwiada Gamsachurdii podjęli wczoraj decyzję o zawieszeniu broni. Porozumienie zawarto w miejscowości na zachodzie Gruzji.

Gamsachurdia powrócił do Gruzji w zeszłym tygodniu po ośmiodniowym pobycie w Armenii i wezwał do wojny domowej. Jego przeciwnicy wysłali oddziały na zachód republiki, by przeciwdziałać trwającej tam mobilizacji zwolenników obalonego prezydenta.

„Doszliśmy do wniosku, że musimy przerwać tę wojnę — stwierdził sprzyjający Gamsachurdii burmistrz Poti, Tengiz Baramidze — po drugiej stronie barykady

walczą Gruzini. To nasi synowie”.

Zwiad Gamsachurdia skierował się we wtorek o czwartej nad ranem z Suchumi do Zugdidi. Poinformował o tym w rozmowie telefonicznej z korespondentem TASS szef tymczasowego rządu republiki Tengiz Sigua. Według Sigui nastąpiło to po nieudanej próbie wylotu Gamsachurdii ze stolicy Abchazji do Gruzni. Według niepotwierdzonych dotąd danych, samolot, który przybył po Gamsachurdie z Republiki Czeczeńskiej nie mógł wylądować w porcie lotniczym z powodu złych warunków pogodowych.

Olszewski grozi dymisją

W wywiadzie udzielonym Le Figaro premier Jan Olszewski stwierdził: — Zgłoszę dymisję swoją i swojego rządu, jeśli strajkujący zażądają bym ustąpił w kwestii podwyżek cen, lub bym podwyższył płace drukując więcej pieniędzy...

Wycofanie 4. czy 10. tysięcy?

Dwa rachunki ewakuacji

Ambasador Federacji Rosyjskiej w Polsce Jurij Kaszlew oświadczył wczoraj, że „nie może wpłynąć na termin 15 listopada br. jako na ostateczną datę wycofania z Polski bojowych jednostek Północnej Grupy Wojsk b. armii radzieckiej”.

„Na razie wszystko idzie zgodnie z harmonogramem” — powiedział amb. Kaszlew. Poinformował, że w 1991 r. z Polski wycofano ponad 10 tys. żołnierzy Północnej Grupy Wojsk b. armii radzieckiej. Zwrócił uwagę, że środki przekazu w Polsce zaniżają tę liczbę.

„Oceniamy, że w ub. r. nasz kraj opuściło 4300 żołnierzy PGW” — powiedział wczoraj p. Stefan Golebiowski, rzecznik prasowy pełnomocnika rządu RP ds. pobytu wojsk radzieckich w Polsce. Zalecił ostrożne podejście do wypowiedzi strony rosyjskiej. „Nasze dane opierają się wyłącznie na szacunkach wynikających z liczby transportów ewakuacyjnych. Strona radziec-

ka nigdy bowiem nie przedstawiała ram informacji o liczebności żołnierzy PGW wycofujących z Polski i w niej stacjonujących” — powiedział.

Płk Golebiowski wyraził przypuszczenie, że dodatkowe 6 tys. żołnierzy, o których mówił amb. Kaszlew, mogło opuścić nasz kraj drogą powietrzną.

Krakowski ślad Bogatina

...to oszust

(Inf. wł.) Dawid Bogatin, właściciel Pierwszego Komercyjnego Banku w Lublinie, z którego ludzie w popłochu wyjmują swoje pieniądze, ma „na sumieniu” kilku nabytych w butelkę „krakowian”.

Pan Tadeusz B. już od dwóch lat procesuje się z Bogatinem.

136 nominacji

Prezydent RP Lech Wałęsa wręczył wczoraj w Belwederze nominacje sędziowskie. Otrzymało je 136 sędziów sądu apelacyjnego, sądów wojewódzkich i rejonowych.

Prezydent powiedział m. in.: „Obowiązujące dziś prawo nie jest dobre, nie przystaje do nowej rzeczywistości, krępuje społeczne inicjatywy — należy je zmieniać i poprawiać. (...) Jesteśmy społeczeństwem, które reguli życia społecznego nie darzy zbyt wielkim szacunkiem, słaba jest również wśród rodaków znajomość przepisów prawa. Liczne ostatnie afery finansowe kładą się cieniem na naszej moralności. Liczę, że właśnie tu w waszym gronie znajdzie zrozumienie dla zadań, jakie stoją przed nami. Musimy bowiem odbudować szacunek dla prawa, bez tego nie stworzymy nowoczesnego państwa, nie dołączymy do rodziny demokratycznych narodów”.

(PAP)

Związek Radziecki przechodzi do historii...

„Kroplówka” dla Rosji

„Pomoc Zachodu dla Wschodu” Hasło, które przeszło w bogatych krajach swoistą metamorfozę. Od szlachetnych apeli, wezwień charytatywnych organizacji, zbiorów odzieży i datków, kościelnych akcji, samochodowych transportów z lekarstwami i mlekiem w proszku — po nadzwyczajne rządowe kredyty, ulgi celne i podatkowe dla tych, którzy wspomagają materialnie

i finansowo, nie tyle zgasie imperium, co ludzi, przed którymi stanęło widmo głodu.

Kolos runął, lęk przed nim zmalał, wzrosło natomiast współczucie i zrozumienie dla spaćko-bierców. Europie i światu przyjdzie z nimi żyć wspólnie, lepiej na początku przemian uspokoić żywioł niż dopuścić do groźnej dla wszystkich determinacji po-

zbawionych szans i nadziei milionów ludzi.

To już chyba trzecia humanitarna wielka pomoc Zachodu na Wschód od czasu październikowej rewolucji. Na początku lat dwudziestych głód i tyfus dziesiątkowały ogromne połacie tworzącego się bolszewickiego państwa. Władze w Moskwie były zbyt zajęte odpięciem ataków z zewnątrz i likwidacją przeciwników wewnątrz, by skutecznie zorganizować zbiór i dystrybucję żywności oraz zwalczać epidemie. Wówczas to pojawili się ludzie, głównie z Ameryki, którzy starali się nieść pomoc. Nie ustrojowi, lecz bliżni w najwyższej potrzebie. Wśród czołowych organizatorów owej akcji „ponad podziałami”, nie tylko zresztą w Rosji, ale i innych krajach Europy wycieńczonej I wojną światową, w tym w Polsce, był późniejszy prezydent USA Herbert Hoover. Wtedy właśnie zaczęła się kariera zmarłego przed dwoma laty multimiliardera Armand Hammera, który tak skutecznie (dla siebie też) uczestniczył w humanitarnych operacjach, że

(Dokończenie na str. 2)

KGB w Cerkwi

Wielu duchownych Kościoła prawosławnego, w tym przedstawicieli jego najwyższej hierarchii, było agentami Komitetu Bezpieczeństwa Państwa ZSRR (KGB) — napisał we wtorek tygodnik „Megapolis-Ekspres”. Pismo powołuje się na ujawnione tajne dokumenty wydziałów KC KPZR i 5 „politycznego” zarządu KGB, zwłaszcza jego 4 „kościelnego” wydziału.

Przewodniczącą Komitetu Wolności Sumienia i Wyznania parlamentu rosyjskiego, Protokolier Władimir Polosin powiedział w wywiadzie dla tygodnika, że kierownictwo partyjne ZSRR próbowało wykorzystać Cerkiew do urabiania korzystnej opinii publicznej zagranicą i propagowania swych idei. Tak np., w 1969 roku KGB i KC KPZR zdołały wysunąć na kierownicze stano-

wisko w Świątowej Radzie Kościołów swego agenta „Kuzniecowa”. W 1983 roku, w wyniku wysiłków agentów, na sekretarza generalnego Świątowej Rady Kościołów wybrano Emilio Castro, który w raportach KGB określony został jako „kandydat możliwy do zaakceptowania”.

W związku z ujawnieniem tych faktów Władimir Polosin uważa, że sprawę powinien rozpatrywać synod. „Być może należy nawet zwołać Sobór” — powiedział Polosin.

(PAP)

150 miliardów dolarów do zwrotu

Blok dłużników

Państwa dawnego bloku wschodniego, w tym także Jugosławia, winne są rządowi zachodnim i zagranicznym bankom prywatnym ok. 150 miliardów dolarów.

Największą część, co najmniej 65 mld dolarów, obciąża kraje Wspólnoty Niepodległych Państw, które przejęły zobowiązania państwa b. Związku Radzieckiego. Z obliczeń rządu niemieckiego wynika, że suma ta może być jeszcze wyższa.

4 stycznia br. osiem krajów WNP — m. in. Rosja i Kazachstan, ale nie Ukraina — zgodziła się przejąć na siebie dług radzieckiego imperium. Zachodni wierzyciele postanowili natomiast odrzucić spłatę kredytów zaciągniętych przez b. ZSRR w roku 1990 i wcześniej, nie odraczając jednak spłaty odsetków od tych kredytów.

Na drugim miejscu plasuje się Polska z 23 mld. dolarów długu. W kwietniu ubiegłego roku rządy państw zachodnich podjęły decyzję o 50-procentowej reduk-

cji polskiego zadłużenia. Częściowo umorzenie polskiego długu zapowiedziały także banki prywatne. Rozmowy w tej sprawie jeszcze trwają.

Trzecie miejsce zajmują Węgry, które winne są 21,3 mld. dolarów. Następnie Jugosławia z 16,9 mld dolarów, Bułgaria — 11 mld dolarów, Czechosłowacja — 7,9 mld dolarów, Rumunia winna jest 3,2 mld. dolarów.

(PAP)

Ferie w domu

Spśród 7 mln dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych zaledwie ok. 450 tys. skorzysta w br. ze zorganizowanych form wypoczynku zimowego. Na kolonie, obozy, zimową wycieczkę ponad 100 tys. uczniów, to znaczy ok. 14 proc. mniej, niż w roku ubiegłym.

Profilaktyka najważniejsza

Rozmowa z prof. dr hab. Januszem Pachem

— Panie Profesorze, prowadzona przez Pana Klinikę Toksykologii Akademii Medycznej w Krakowie, znana jest z inicjatyw mających na celu przeciwdziałanie ostrym zatruciom, by przypomnieć wystawy grzybowe lub wysiłki zapobiegające zatruciom tlenkiem węgla. Czy zajmujecie się obecnie?

— Już za kilka dni, 28 stycznia o godz. 12 w auli Polskiej Akademii Nauk przy ul. Sławkowskiej 17, Polskie Towarzystwo Toksykologiczne — wspólnie z Wojewódzką Komisją ds. Narkomanii, a ściślej z Zespołem ds. Profilaktyki i Leczenia — organizuje posiedzenie naukowe. Poświęcone ono będzie omówieniu medycznych problemów uzależnień lekowych. Pod tym terminem kryje się narkomania, która od około 20 lat jest w Polsce problemem społecznym i medycznym. Chcemy w zespole osób zajmujących się pomocą narkomanom i lekarzy

omówić aktualny stan zagrożenia narkomanią, zagadnienia diagnostyczne i lecznicze, w różnych aspektach.

— Wspomniał Pan o zespole zajmującym się narkomanią. Kto w tym posiedzeniu będzie uczestniczył?

— Dr med. Adam Wiernikowski, mgr Urszula Łach p.o. pełnomocnika ds. narkomanii wojewody krakowskiego (która w swej działalności aktywnie scala poczynania edukacyjne, zapobiegawcze i lecznicze organizacji i instytucji zajmujących się narkomanią), dr Olga Burda i mgr Marek Hanusz z Poradni Zależności Lekowych, dr Wanda Badura-Madej — kierowniczka Wojewódzkiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, dr Andrzej Kowal — dyrektor Szpitala im. Babińskiego, w którym są „detoksykowani” narkomanom. Weźmie również udział w naszym posiedzeniu znany społecznik prof. Marian Dołęga.

(Dokończenie na str. 10)

87. zabitych, 9. uratowanych

Katastrofa „airbusa”

Francuski airbus należący do towarzystwa lotniczego Air Inter, który leciał z Lyonu do Strasburga z 98 osobami na pokładzie, rozbił się w poniedziałek wieczorem w Wogezach we wschodniej części Francji. W czasie katastrofy była mgła i padał śnieg.

Podano, że uratowano 9 osób. Tylko 20-miesięczne dziecko wyszło z katastrofy bez żadnych obrażeń. 8 osób, w tym 6 członków załogi, odniosło rany. Samolot typu „A-320” spadł na zbocze góry 5 minut przed planowanym lądowaniem w Strasburgu.

Zwłoki ofiar katastrofy wyciągano z rozrzuconych szczątków airbusa. W czasie akcji ratowniczej, jak powiedzieli strażacy, ze szczątków kadłuba samolotu słychać było jęki. Akcje ratowniczą hamował gęsty śnieg. Dopiero po ok. 5 godzinach zlokalizowano szczątki rozbitego airbusa.

Była to trzecia katastrofa dwusilnikowego supernowoczesnego samolotu „A-320” od wprowadzenia tego typu samolotu do eksploatacji w 1988 roku. Na całym świecie jest 208 tego typu samolotów.

WYROBY BAUMAX HUTNICZE

Kraków-Nowa Huta; ul. Kowińskiego 2 (kontenerownia Krzesławice); tel. 44 89 20, 43 35 38; fax 43 35 38; tlx 32 53 37

W najbliższych dniach prokurator rejonowy w Podgórzu Andrzej Szutowski, otrzyma liczący setki pozycji wykaz, obejmujący urządzenia, maszyny, drogi i kominy, hale produkcyjne i ogrody Krakowskich Zakładów Elektronicznych „Unitra-Telpod”. Wszystkie pozycje zostały dokładnie ocenione i wycenione. Pod zastaw prawie całej fabryki, były dyrektor „Telpodu” Stanisław K. otrzymał w kwietniu 1990 roku kredyt 20 mld złotych.

Pozostał on do dziś nie spłacony. Odsetki karne naliczane co miesiąc przez bank wynoszą 90 proc. Zadłużenie może w ciągu najbliższego roku wynieść dokładnie tyle, ile majątek zakładu. Obecny dyrektor Marek Zarakowski, de facto porusza się więc po cudzym terenie. Jego zdaniem dyktando poprzedniego kierownika doprowadziło do dużej mierze do upadku „Telpodu”. Dyrektor z konkursu liczy się z tym, że za parę miesięcy może być zmuszony do szukania sobie innego miejsca pracy...

13 stycznia w krakowskim „Telpodzie” strajkowano godzinę wcześniej, niż w innych zakładach pracy. A to dlatego, iż właśnie w tym dniu mocno zdziśiatkowana ostatnimi czasy załoga, miała pobrać miesięczną pensję.

Wypłata należała się im już w piątek, ale do poniedziałku zbierano pieniądze. Dobrze, że w ogóle ubierano, gdyż już od jakiegoś czasu w „Telpodzie”, „produkcja” prawie same długi.

W ubiegłym roku sytuacja była wręcz dramatyczna. Pensje wynosiły u niektórych po 300–400 tysięcy złotych miesięcznie. Nie zatem dziwnego, że w tym niedługo jednym ze „szlenderów” socjalistycznych zakładów — wrzalo.

Emocje trochę opadły, gdy na wiecu z udziałem kilku krakowskich posłów w czerwcu ub. roku obiecano zająć się „Telpodem”. Podskoczyły pensje, ale dalej jest tak, że w „narzędziowni”, gdzie zazwyczaj były największe zarobki, nie przekraczają 1 mln 400 tys. złotych miesięcznie. Załoga już nie wiecie, gdyż z ponad 5 tysięcy ludzi zostało dokładnie 1250 zatrudnionych. Z tego 70 — na urloпах bezpłatnych, 80 na zwolnieniach długoterminowych, 540 na urloпах wychowawczych.

Pozostali mają „do dyspozycji” 40 tys. metrów kwadratowych powierzchni, która obecnie w dużej mierze jest pusta, ale której utrzymanie kosztuje miesięcznie kilka miliardów złotych.

Członkowie Solidarności w „Telpodzie”, spora wina za upadek firmy obciążają poprzednie kierownictwo. Zdaniem przewodniczącego Adama Lachaj

jego zastępcy Aleksandra Sułki, niepotrzebnie podejmowano wciąż kolejne inwestycje. Np. po co komu była oddalona o 40 km od Krakowa — nowa narzędziownia? Chyba tylko z powodów politycznych, nie ekonomicznych. Zapewne chciano w ten sposób spacyfikować załogę wydziału, który należał do najbardziej „niepokornych”.

Dziś po kolei likwidują: Miechów, Nowy Wiśnicz, Szczucin. Tysiące ludzi (niektórzy wcześniej zrezygnowali z uprawy własnych gospodarstw) pozostaje bez nadziei i bez pracy.

Grażyna Starzak

Fabryka w zastaw

Dyrektor Telpodu zastawił fabrykę w banku i... poszedł na rentę

Już na początku 1989 r. kierownictwo Solidarności zwracało uwagę dyrekcji mówiąc: na samej elektronicznie daleko nie zajdziemy. Sugerowali aby przeprofilować zakład. Dyrektor jednak nie słuchał, przeciwnie, zawierał nowe — teraz okazało się — niekorzystne kontrakty.



Pod koniec ubiegłego roku Rada Pracownicza zażądała od dyrektora opracowania wiarygodnego programu. Ponieważ przedstawiony dokument Rady nie zadowolili, padł wniosek o odwołanie dyrektora. Ten jednak nie pozwolił się zwolnić dyscyplinarnie za nieudolne kierowanie zakładem i w ciągu tygodnia przeszedł na rentę.

Zakładowa Solidarność postanowiła jednak nie darować sprawy i zbadałszy wcześniej własnymi siłami kondycję zakładu, zainteresowała działalnością po-

ze sprzedaży tych wyrobów (...). Najgorsze wskaźniki opłacalności wystąpiły przy sprzedaży do Indii i Anglii (...). Już z chwilą podpisania kontraktu z Indiami sprzedaż tych wyrobów była wysoce nieopłacalna”.

W przypadku importu, kon-

trakty zawierane przez poprzed-

nie kierownictwo zakładu były

równie mało opłacalne. Wspom-

niany inspektor stwierdził, iż re-

zystory kupowane w NRD i

ZSRR, odprzedawano na rynku

krajowym po cenie... dwukrotnie

nizszej od ceny zakupu. Np. re-

zystor o symbolu NG-3207 spro-

wadzano z NRD placąc zań 210

złotych za sztukę, sprzedawano

zaś w kraju w cenie po 74 złote

za sztukę.

Inspektor wykazał również

brak właściwego rozliczenia de-

legacji zagranicznych i przekro-

czenie ustalonego limitu (w 1990

r. w Indiach przebywało 8 osób spośród kierownictwa „Telpodu”, dwie osoby dwukrotnie), wynajmowanie obcego taboru samochodowego gdy tymczasem „Telpod” miał własny, pobieranie ryczałtów na samochody stanowiące własność przedsiębiorstwa, zlecenie wykonywania pewnych urządzeń spółce „Matech”, której przewodniczył jeden z kierowników „Telpodu”, gdy tymczasem owe narzędzia mogły wykonywać pracownicy Zakładu Badawczo-Rozwojowego „Unitra-Telpod” i to kilka razy taniej.

Te oraz inne stwierdzone przez

prokuratora, były dowodami na

nieprawidłowości w prowadzeniu

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

przez kierownictwo „Telpodu”

Podobnego zdania jest obecny dyrektor Marek Zarakowski, który do „Telpodu” przyszedł w listopadzie ubiegłego roku z... konkursu.

Nie, nie czuje się samobójcą, chociaż jeden z dziennikarzy napisał, iż każdy kto będzie się starał o dyrektorski fotel tutaj, ma samobójcze zamiary. Żeby było jeszcze ciekawiej, nowy dyrektor kierował przed „Telpodem” polsko-amerykańską firmą „Amepol”. W sytuacji gdy następuje raczej trend odwrotny — odchodzenie menedżerów z przemysłu państwowego do prywatnego, Za-

zakład ma w miarę stabilną, wy-

kształconą kadre i tylko w 60

proc. zużyty park maszynowy.

Słowo „tylko” jest w tym wy-

padku jak najbardziej na miej-

scu, gdyż wiele zakładów ma

sprzęt zużyty w 80 proc., a na-

wet w 90 procentach.

Zarakowski ma nadzieję nie

tylko na uzdrowienie sytuac-

cji w „Telpodzie”, ale w całym

krajowym przemyśle elektronicz-

nym. Dlatego zaprosił do Krako-

wa kolegów po fachu z innych

zakładów, aby zaproponować im

utworzenie koncernu elektronicz-

nego, powiedzmy Spółki Akcyjnej

„Elektronika Polska”. Zakłady

przystępujące do spółki musia-

łyby na początek darować sobie

nawzajem długie, obiecać koope-

rację tylko wewnątrz branży,

umorzyc odsetki karne, złożyć

sklepy firmowe u partnerów i w

ogóle pomagać sobie wzajemnie,

a nie jak dotąd — zwalczać.

Dyr. Zarakowski jest przekona-

ny, że firmy państwowe mają

przyszłość. Jego zdaniem w tych

firmach obecnie mieści się zbyt

doktrynalne podejście rządu do

prywatyzacji.

Ze do tej pory było to tylko

hasło bez pokrycia świadczy cho-

by drobny fakt, iż wpływy z pry-

watyzacji w ubiegłym roku wy-

nosiły mniej więcej tyle, ile za-

dużenie względem skarbu pań-

stwa Huty T. Sendzimir.

Zarakowski twierdzi, że polity-

ka rządu powinna jednak zmie-

nić do tego, aby obronić kilka

branż, m. in. przemysł elektro-

niczny, bo jego rozwój świadczy

w ogóle o postępie, a poza tym

jest to przemysł czysty ekolo-

gicznie. Zwalacza w Krakowie

ten przemysł winien mieć szansę

rozwoju. Mamy tu bowiem na

miejscu odpowiednio przygotowa-

na kadre, zaplecze naukowo-ba-

dawcze, doświadczonych ludzi i

sprzęt.

Z jakością produkcji — jak już

wspomnieliśmy — też nie jest

najgorzej. Ba, to właśnie w Kra-

kowie są prywatne zakłady pro-

dukujące podzespoły elektronicz-

ne wyłącznie na... eksport. I to

do krajów prawdziwego Zachodu.

Przyjdzie boba i poire — komentarz mieszkańców Rzeszowa, a także niektórzy pracownicy Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Alima”, które w minionym roku przekształciły się w spółkę akcyjną. „Boba i poire” — odżywką dla dzieci jest najbardziej znanym wyrobem tej firmy.

Wczesnym rankiem w dzień po ogólnopolskim proteście OPZZ i „Solidarności” 80 stary działacz związku branżowego w „Alimie” robić złego wrażenia na kontrahentach z „Gerbera” wszak niedługo z amerykańską firmą mamy stanowiąc wspólną rodzinę.

Przewodniczący „S” Józef Grzesik doda — Mamy zapewnienie od wiceprezydenta „Gerbera”, że po fuzji obu zakładów, związki zawodowe będą mogły nadal istnieć w „Alimie”, gdyż oni szanują prawo kraju, w którym prowadzą interesy. Nie wiem tylko czy nie będziemy zmuszeni prowadzić działalność po godzinie 15-tej.

Wiadomość o sprzedaży fabryki amerykańskiemu koncernowi Gerber Products Company z miasta Fremont w stanie Michigan, specjalizującego się w produkcji żywności, odzieży i sprzedaży wyrobów do 60 krajów świata, srodka na załogę rzeszowskiej firmy jak grom z jasnego nieba. O „wzięcie z zaskoczenia” mieli pracownicy największe pretensje do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych.

— Sprzedali nas jak niewolników! — Taką była pierwsza reakcja załogi na wiadomość o mariażu dokonany za jej plecami.

Gdzie tkwi początek owego nieszczęścia, które dotknęło zakład będący w dobrej kondycji ekonomicznej? W minionym roku „Alima” przekształciła się w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Stało się tak, ponieważ z konieczności, a tro-

chę dlatego, że fabryka chciała iść z duchem czasu.

— Po pierwsze cofnięto nam dotacje. Ceny skoczyły w górę, produkty zaczęły się gorzej sprzedawać. Ale przekształciliśmy się przede wszystkim dlatego, gdyż

Stanisław Siwek

Tajna prywatyzacja

Właściwie czemu dziwić się Gerberowi? Fabryka była do wzięcia, to ją kupił

obiecano nam, że nie będziemy płacić popiwu i dywidendy — mówi przewodnicząca zakładowego związku OPZZ Elżbieta Majchrowicz. Pozwoliłoby to na wzrost zarobków, które są niskie w stosunku do kondycji przedsiębiorstwa. Przekraczają niewiele 1,6 mln złotych.

— Chcieliśmy znaleźć się w nurcie przemian i skorzystać z nich. Dziś mamy wątpliwości, czy w dobrym momencie sprywatyzowaliśmy się, gdyż mamy do czynienia z ciągłą zmianą przepisów i pogłębiającą się niepewnością. Po prostu nie wiemy na czym stoimy — dodaje pracownica obsługująca linię produkcyjną „boba-frutów”.

— Największe pretensje mamy do przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego oraz ministerstwa przekształceń. Nikt nam nie powiedział, że z chwilą przekształcenia się w spółkę akcyjną jako pracownicy nie będziemy mieli żadnego głosu w sprawie przyszłości zakładu. Że resort może z nami zrobić co zechce — twierdzi przewodniczący Grzesik.

Dlatego oba związki wspólnie wystąpiły do ministerstwa: „Wyrażamy zdecydowany protest wobec metody jaką zastosowało Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Załoga tutejszych zakładów jest zaniepokojona naruszeniem podstawowych zasad demokracji przez resort, a mianowicie niedopuszczeniem do wydzia-

łu przedstawicieli „Alimy” przy podejmowaniu decyzji o sprzedaży 60 proc. akcji zagranicznemu partnerowi, nieprzedstawieniem Zarządowi „Alimy” i przedstawicielom załogi programu i kierunków działania firmy „Gerber”.

Minister Lewandowski przyjechał na spotkanie z rzeszowską załogą. Przyznał, że trochę sparzył się na tym zakładzie. Nie docenił aktywności związków zawodowych, siły ich protestu. Jednocześnie wyjaśnił, że sprzedaż zakładu znanej amerykańskiej firmie po to, by pracownikom żyło się lepiej. „Gerber” wcale nie przychodzi do Rzeszowa by zniszczyć „Alimę”, a wręcz przeciwnie. Chce w nią zainvestować, unowocześnić produkcję, rozwijać eksport, wykorzystywać kwalifikacje ludzi.

— Wyślaliśmy z tego spotkania uspokojeni, ale do końca nie przekonani — mówi jeden z pracowników transportu. — Największe pretensje mieliśmy do ministra o samą metodę. Metodę tajnej prywatyzacji naszego zakładu.

Pracownicy „Alimy” mieli również pretensje o to, że przedstawiciele innej firmy zainteresowanej mariażem z ich fabryką, czyli „Heinza” — amerykańskiego „króla keczupu” — wcześniej zjawił się w Rzeszowie. Rozmawiali z dyrekcją, związkami. Przedstawili swoje plany, wizję tego, co chcieliby zrobić nad Wisłokiem.

W

ŚWIAT '92

IZRAEL

Woda pokoju?

Rządy USA i Rosji zaprosiły oficjalnie Izrael do udziału w regionalnej konferencji dla spraw Środkowego Wschodu, jaka odbędzie się w Moskwie w dniach 28–29 stycznia br. Konferencja ta — w której uczestniczyć ma także wiele państw spoza tego regionu — odbyć się ma na szczeblu ministerialnym. Izrael przedłożył na tej konferencji kilka nader konkretnych propozycji — głównie w dziedzinie ekologii, wody, turystyki i komunikacji.

Izraelskie ministerstwo komunikacji zamówiło u francuskiej firmy, specjalizującej się w projektowaniu sieci kolejowych, analizę możliwości rozwojowych kolejnictwa izraelskiego, biorąc pod uwagę warunki, jakie powstają wraz z podpisaniem umów pokojowych z sąsiednimi państwami arabskimi. Między innymi przygotowana analiza dotyczy projektu połączenia kolejowego — tranzytem przez terytorium izraelskie — z Egiptem do Libanu i Syrii.

Ministerstwo turystyki opracowało plan turystycznego pociągu Orient-Express z Turcji, poprzez Liban i Izrael — aż do Egiptu. Zanim jednak taki dość dalekosiężny plan zostanie zrealizowany, Izrael proponuje całkowicie wolne przejście dla zagranicznych turystów z krajów arabskich do

Korespondencja własna z Jerozolimy

Izraela i na odwrót. Zgodnie z tym projektem, obce towarzystwa lotnicze, które utrzymują już dziś linie z Izraelem oraz z państwami arabskimi, będą mogły także

między Aleksandrią, Haifą i Bejrutem.

Projekt izraelskiego ministerstwa turystyki przewiduje ponadto udzielenie pomocy wielkim eu-



Zaopatrzenie w wodę w strefie Gazy już teraz jest katastrofalne...

utrzymywać obustronne loty z Izraela i państw arabskich. Podobnie samochody z obcymi znakami rejestracyjnymi będą korzystały z wolnego przejazdu przez granice tych państw, a statki turystyczne będą mogły kursować

ropejskim i amerykańskim towarzystwom turystycznym w dystrybucji trasy turystycznej Ateny — Damaszek — Jerozolima oraz zapewnienie całkowitego wolnego ruchu pielgrzymów muzułmańskich, chrześcijańskich i ży-

dowskich do świętych dla nich miejsc. Projekt przewiduje także wspólne izraelsko-jordańskie egipskie inwestycje dla zbudowania solidnej bazy turystycznej nad Morzem Czerwonym, które ze względu na swoje wyjątkowe i niepowtarzalne walory stać się może jedną z największych atrakcji turystycznych świata.

Duże możliwości, a właściwie konieczność współpracy między Izraelem a Jordanią oraz Palestynczykami, istnieją w dziedzinie zaopatrzenia w wodę. Izrael i Jordania mają bardzo ograniczone zasoby wodne, a Palestynczykom — szczególnie w strefie Gazy — grozi pod tym względem już w najbliższych latach całkowita katastrofa. Jedynym wyjściem z sytuacji jest budowa wielkich zakładów odsalania wody morskiej. Izrael proponuje budowę dwóch takich zakładów — nad Morzem Śródziemnym i nad Morzem Czerwonym. Z pierwszego korzystać będzie Izrael, strefa Gazy oraz Zachodni Brzeg, a z drugiego — Izrael i Jordania. Dla sfinansowania tego projektu, zwanego „Woda dla pokoju”, potrzebna będzie pomoc USA, Wspólnoty Europejskiej oraz bogatych państw arabskich, jak Arabia Saudyjska, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty itp.

JADWIGA WRZESIŃSKA

Wielka Brytania

Jak Churchill i Stalin dzielili łupy...



W Londynie odnaleziono fotokopie kartki papieru, na której Winston Churchill i Józef Stalin beztrudno i cynicznie dzielili strefy wpływów w Europie Środkowej i Wschodniej przed końcem drugiej wojny światowej. Na kartce tej jest niewiele tekstu, głównie nazwy krajów i procenty; ile dla kogo. Fotokopia, o niewątpliwiej autentyczności, będzie pokazana w nowym serialu telewizji BBC o Churchill.

Historycy dobrze znają spotkanie Churchill z Stalinem na Kremlu, 9 października 1944 r., wkrótce po upadku Powstania Warszawskiego. Churchill wyciągnął kartkę z listą krajów i procentowym podziałem wpływów radzieckich i alianckich. Rumunia była podzielona w proporcji 90:10 na korzyść Stalina, Grecja — odwrotnie: 90 proc. dla W. Brytanii w porozumieniu z USA i 10 dla Rosji, Jugosławia i Węgry po połowie, zaś Bułgaria 75 proc. dla Rosji i 25 dla aliantów.

Według opisu brytyjskiego historyka Martina Gilberta, Churchill miał pchnąć kartkę przez stół ku Stalinowi, który pozwolił ją przeczytać i ołówkiem „odfajkował” dla aprobaty. Kartka leżała pewien czas na stole — następnie Churchill miał zaproponować, aby kartkę spalić. — Nie miał odpowiedzieć Stalin. — Niech pan to zatrzyma.

Później tłumacz Churchill, major Birse — doradził, aby zataić istnienie tej kartki. Jej oryginał zniknął. Dopiero obecnie — przy przygotowywaniu serialu telewizji BBC — natrafiono na cenną fotokopię.

ONZ

Heroina, kokaina

ONZ-towska Międzynarodowa Rada ds. Kontroli Narkotyków przedstawiła w dorocznym raporcie na temat przemysłu narkotyków i narkomanii na świecie bardzo ponury obraz sytuacji: rozszerzają się uprawy „narkotykowych” roślin, wzrasta przemysł, zwiększa się zażywanie środków odurzających.

„Sytuacja w wielu krajach i regionach świata, w tym również w Europie Wschodniej, byłym Związku Radzieckim i Chinach, uległa dalszemu, niepokojącemu pogorszeniu” — czytamy w 41-stronicowym dokumencie.

Zdaniem agendy ONZ, obecnie obserwuje się zjawisko „łączenia sił” przez doskonale uzbrojone i dysponujące olbrzymimi zasobami finansowymi gangi przemytnicze, działające w Ameryce Południowej, Europie Zachodniej i Azji Południowo-Wschodniej. Organizacje te zacieśniają coraz bardziej współpracę w celu zwiększenia produkcji i rozszerzenia przemysłu kokainy i heroiny.

„W wielu regionach obserwuje się wzrost spożycia heroiny, a spożycie kokainy, które kiedyś ograniczało się głównie do obu Ameryk i Europy, zagraża dzisiaj także Afryce, Bliskiemu i Środkowemu Wschodowi, Południowej i Południowo-Wschodniej Azji oraz Oceanii” — głosi raport.

W Ameryce Łacińskiej przemysł kokainy rozprzestrzenił się z Kolumbii, Peru i Boliwii na prawie wszystkie państwa kontynentu.

W Afryce południowoamerykańskiej przemytnicy zabiegają o stworzenie stałego rynku kokainowego. W głównych miastach Wybrzeża Kości Słoniowej, Maroka, Senegalu i Nigerii pojawiają się już staki handlarzy kokainą z myślą o miejscowych klientach. Jest to zjawisko nowe, albowiem do tej pory południowoamerykańskie kartele wykorzystywały Afrykę jako punkt przetrzutowy kokainy do Europy.

W Azji nasilił się w ostatnich latach przemysł kokainy do Japonii, a w Chinach wzrasta spożycie heroiny, szczególnie w regionach, przez które narkotyk ten jest przetrzutowany z Myanmar (dawna Birma) do Hongkongu i dalej w świat.

Wrzask o załamaniu się komunizmu w Europie Wschodniej, w regionie tym wyraźnie nasilił się działający przemytniczy „Bałkański szlak” nadal funkcjonuje. Przechodzi przez niego dwie trzecie heroiny pochodzącej z Azji Południowo-Zachodniej. Obecnie na szlaku tym znalazły się także Węgry i Czechosłowacja.

TYBET

Odczasu burzliwych demonstracji antychińskich z września i października 1987 r. w Tybecie utrzymuje się napięcie. Silna obecność militarna Chin w stolicy Tybetu, Lhasie, spowodowała co prawda niemal całkowity zanik wszelkich jawnych oznak niezadowolenia wśród ludności tybetańskiej, ale pod tą pozornie spokojną powierzchnią wyczuwa się napięcie i nastroje wrogości wobec Chin i Chińczyków.

Dyplomaci, dziennikarze i turyści, którym ostatnio pozwolono na odwiedzenie Lhasy i kilku klasztorów, podkreślają, że Tybet sprawia wrażenie regionu okupowanego. Najmniejszy przejaw oporu wobec władz chińskich jest błyskawicznie likwidowany. Najdrobniejszy przejaw niesubordynacji powoduje niewspółmiernie wielkie konsekwencje. Liczebność wojska w Lhasie znacznie przekracza potrzeby obrony narodowej, na który to argument powołują się Chińczycy.

W Lhasie aż roi się od pogłosów o samowolnych aresztowaniach przeprowadzanych przez policję i siły bezpieczeństwa, a także o torturowaniu więźniów politycznych. W większości więź-



niami tymi są lamowie i orędownicy niepodległości Tybetu. Mówi się też często o biciu przez policję tych, którzy odważają się głośno zaprzeczać przeciwko władzom chińskim.

Ostatnio zmarł na skutek tortur jeden z tybetańskich dysydentów, 21-letni Laba Dunzho, aresztowany w 1988 r. podczas rozruchów antychińskich. Przebywał on w więzieniu Guza w pobliżu Lhasy, gdzie był systematycznie bity. Bezpośrednią przyczyną śmierci były nieodwracalne uszkodzenia narządów wewnętrznych, w tym pęknięcie śledziony. W szpitalu, gdzie chorych musi żywić rodzina, był on karmiony przez obcych ludzi, ponieważ sam żadnej rodziny nie miał. Władze chińskie nie chcą dopuszczać do tego, aby więźniowie marli w więzieniach lub obozach, zwłaszcza w następstwie tortur. Dlatego są odsyłani do szpitali, gdzie dokonują żywota bez narażania na szwank prestiżu władz.

Na ulicach widuje się nadal wiele zielonych mundurów — armia jest wszechobecna. W Lhasie nadal obowiązuje w rzeczywistości przepis stanu wyjątkowego, chociaż formalnie stan ten został zniesiony.

Nadal odbywają się aresztowa-

nia lamów, opierających się przymusowi studiowania teorii marksizmu lub — co jest jeszcze gorsze — z punktu widzenia władz — agitating przeciwko indoktrynacji w duchu socjalizmu i komunizmu. W klasztorze Rato, położonym na zachód od Lhasy, poinformowano zagranicznych gości o tym, że w ub. r. policja aresztowała 7 lamów za protesty przeciwko akcji indoktrynacyjnej.

Z jednej strony słychać w dzień i w nocy odgłosy świeczek karnonady artyleryjskiej i palby z broni automatycznej, dochodzące z baz otaczających Lhasę. Z drugiej jednak strony Tybetańczycy niszczą materiały propagandowe, zamazując np. zdjęcia ukazujące żołnierzy chińskich pod czerwonym sztandarem.

Na południe od centrum miasta, na drugim brzegu rzeki noszącej taką samą nazwę jak stolica Tybetu, stacjonuje silny garnizon wojsk pancernych. Lufy czołgów są wymierzone dokładnie w pałac Potala — siedzibę Dalaj Lamów...

filmowe **Graffiti** (41)

PRZEBOJE KIN KRAKOWSKICH
12.01.—19.01.92 r.

Dystrybutor Tytuł	Wpływy w tys. zł	Liczba widzów			
	W ostatnim tygodniu	Od premiery			
	W ostatnim tygodniu	Od premiery			
	Liczba dni na ekranie				
1. Miłoszenie owiec (Syrena)	163,990	270,160	7015	11626	10
2. Zawód: pan młody (ITI)	25,686	49,422	1366	2578	10
3. Rozmowy kontrolowane (Helios Film)	21,980	21,980	917	917	3
4. Podwójne życie Weroniki (Fundacja — Solopan)	15,460	289,117	772	14867	87
5. Bingo (Syrena)	13,920	39,699	1242	3067	24
6. Naked Gun 2 1/2: Kto o- broni prezydenta (Eurocon)	13,867	152,017	770	7876	45
7. Nie kończąca się opowieść 2 (ITI)	12,780	99,771	970	7230	45
8. The Doors (Imperial Entertainment)	11,720	248,092	616	10447	38
9. Robin Hood — książę zło- dziei (ITI)	9,768	1,677,212	536	76405	129
10. Telma i Luiza (Fundacja — Solopan)	8,600	120,397	430	6139	59

OWCE KRÓLUJA

MILCZENIE OWIEC wciąż przyciąga tłumy. Złoty Globus dla Jodie Foster z pewnością przysporzy filmowej popularności. Także TELMA I LUIZA nagrodzona Globusem za scenariusz od soboty zaczyna przeżywać renesans popularności. Już 7 lutego zobaczymy film Agnieszki Holland „EUROPA, EUROPA” uznany przez krytyków amerykańskich za najlepszy zagraniczny film roku. Być może już wkrótce pokazany zostanie w Krakowie „JFK”, kontrowersyjny film Olivera Stone’a, który otrzymał nagrodę za najlepszy scenariusz. Inny obraz twórcy PLUTONU, THE DOORS opuścił na jakiś czas Kraków, zajmując w ostatnim tygodniu 8. miejsce, mimo iż był wyświetlany tylko przez 4 dni.

Nieźle wystartowały ROZMOWY KONTROLOWANE, ustępując na skalę weekendu tylko OWCOM. Stanisław (Miś) Tym powstrzymał chwilowo Arnolda (Terminatora) Schwarzeneggera przed wejściem na nasze ekrany. Ale już od piątku TERMINATOR 2 opamięta kina „Wanda” i „Kijów”. Czy wygra z MILCZENIEM OWIEC? Wszystko na to wskazuje. Bądź co bądź to największy przebój ubiegłego roku na świecie. Mimo, iż ferie dopiero przed nami w pierwszej dekadzie mamy dwa filmy dziecięce: BINGO i NIE KOŃCZĄCA SIĘ OPOWIEŚĆ 2.

W najbliższy weekend wchodzą na ekrany kolejne dwa tytuły adresowane do najmłodszych: WALECZNE ŻÓŁWIE NINJA (wersja aktorska) i BERNARD I BIANKA W KRAINIE KANGURÓW (produkcja Disney’a). Kino „Wolność” pokaże tytuły starsze, ale po niższych cenach.

Dystrybutorzy poważnie myślą o zapewnieniu rozrywki dzieciom, które nie mogą sobie pozwolić na wyjazd z miasta.

WOJOWNICZE ŻÓŁWIE NINJA (TEENAGE MUTANT NINJA TURTLES) USA, 1989, 89 min. reż. Steve Barron wyk. Judith Hoac.

Wszyscy znają sympatyczne żółwie Ninja, które podbiły publiczność na całym świecie — nie tylko dziecięcą. Wymyślone przez twórcę Muppetów, Jima Hensona stały się bohaterami filmu nakręconego przez niezależnego producenta za niewielkie — jak na warunki amerykańskie — pieniądze. Sukces przeszedł wszelkie oczekiwania. Wkrótce powstała wersja animowana, pokazująca aktualnie przez polską telewizję. W ślad za tym poszły liczne zabawki i gadżety. Wyprodukowana w ubiegłym roku druga część filmu powtórzyła sukces pierwszej. Wojownicze żółwie noszą imiona wielkich malarzy, doskonale opanowały sztukę walki karate i uwielbiają pizzę. Walczą przeciwko złu, nie lekając się najgroźniejszych nawet przeciwników. Są zawsze pogodne i dostarczają widzom na całym świecie wiele radości.

Film znany jest u nas nie tylko z telewizji, ale również z kaset. Wersja kinowa ma jednak dodatkowy walor — oprócz dużego ekranu i dobrej jakości kopii ma polski dubbing.

BERNARD I BIANKA W KRAINIE KANGURÓW (THE RESCUERS DOWN UNDER) USA, 1991, film animowany — Wytwórnia Walta Disney’a. reż. Hendel Butoy i Mike Gabriel, dystrybucja w Polsce: ITI, premiera: 31 stycznia.

PRZEBOJE WIDEO

(Lista opracowana na podstawie wyników wypożyczalni „Graffiti”, ul. Św. Gertrudy 5 i „VIDEO BOOM” ul. Kazimierza Włk. i os. Jagiellońskie).

1. LOVE LETTERS reż. Amy Jones,

2. WROBIONY (FRAMED) reż. Dean Pariset

3. UZNANY ZA NIEWINNEGO (PRESUMED INNOCENT) reż. Alan Pakula,

4. NIECZYSTA GRA (FOUL PLAY) reż. Colin Tiggins,

5. TAŃCZĄCY Z WILKAMI reż. Kevin Costner.

Ja, cyborg

— Na rozkaz mógłbym zabić człowieka...

Nazywa się Bogdan Sorochman. Średniego wzrostu, muskularny, energiczny, złotozęby. Obecnie mieszka w niewielkiej ukraińskiej miejscowości Umani. Jest ślusarzem... Od dziesięciu lat jest przekonanym, że jest cyborgiem i wykonuje czyjeś polecenia.

Pierwsze skojarzenie zapewne u wszystkich jest jednakowe — szaleniec! Ale nie. Sorochmana badał lekarz — psychiatra Ludmiła Sawczenko ze szpitala obwodowego w Kijowie. Nie stwierdziła ona u niego żadnych odchyleń od normy — poza może nieco nadmiernym rozszerzeniem zrenic i wzmoczoną potliwość. To jednak — zdaniem pani doktor — można zaobserwować u wielu normalnych ludzi. Wydział radioelektroniki Politechniki Kijowskiej oświadczył natomiast, że nie dysponuje superczułymi przyrządami, niezbędnymi do tego typu badań.

Jakieś dwadzieścia lat temu do prasy przedostały się jednak informacje o tym, że służby specjalne USA aktywnie pracują nad projektem „Zombi-5”. Sprawa sprowadzała się do oddziaływania ultradźwięków na organizm człowieka, a ściślej na lewą i prawą półkulę mózgu. Człowiek, na którego skierowane są psychotropowe biogeneratory staje się „sterowalny” i może wykonywać polecenia tych, którzy dysponują nadajnikami ultradźwięków o określonych parametrach. W byłym ZSRR mówiło się także, że KGB również ma

na swym koncie osiągnięcia w tej dziedzinie, jak również nadpromieniowanie „dysydentów” radioaktywnymi izotopami, co doprowadza ludzi do ciężkich chorób psychicznych.

Trudno w to uwierzyć, ale... — Tego typu prace prowadzone są w ZSRR, w szczególności w Kijowie — oświadczył niedawno przed dziennikarzami Wiktor Siedlecki, szef i główny konstruktor Centrum „Forma” Stowarzyszenia Technologów Maszyn ZSRR międzynarodowego konsorcjum „Ekoprom”, wiceprzewodniczący Ligi Niezależnych Naukowców ZSRR. — Biogeneratory produkowane są w zakładach „Oktawa”. Wcześniej eksperymentów na ludziach nie robiono. Jednakże teraz podjęto próby z udziałem doskonale opłacanych ochotników.

Trudno obecnie odpowiedzieć na pytanie czy aby w laboratoriach KGB nie prowadzono takich eksperymentów już wcześniej, np. na ludziach, którzy nawet nie podejrzewają, że stali się królikami doświadczalnymi? — Za bójkę zostalem skazany na cztery lata — opowiada B. Sorochman. — Wzięcie udziału w obwodzie Pskowski. Pod koniec kary zabrano mnie do więziennego lekarza. W gabinecie siedziało już kilka osób w cywilu. Zaproponowano mi udział w jakimś eksperymencie medycznym. Obiecali pieniądze i pomoc w uzyskaniu pracy po wyjściu na wolność. Odmówiłem. Następnego dnia w celi siłą

zrobiono mi zastrzyk. Oprzytomniałem już w szpitalu. Nie wiem ile dni leżałem nieprzytomny, ale pierwsze co zauważyłem, to fakt, że mam złote zęby. Bardzo bolała mnie głowa, dręczyła także bezsenność. Pierwsze dwa miesiące w ogóle nie spałem, chociaż zwolniono mnie od ciężkiej pracy i zaczęto lepiej karmić.

Na wolności początkowo wszystko szło dobrze. Ożeniłem się, podjąłem pracę. Potem jednak zaczęły się dziwne rzeczy. Idę na przykład ulicą i nieoczekiwanie dla siebie wchodzę do jakiegoś obcego domu. Dzwonię do zupełnie obcych drzwi, a tam, jak się okazuje są ludzie, którzy mnie znają i czekają na mnie. Czasami słyszę rozkazy! Ostatnio kazali mi wziąć sprzed sklepu skrzynkę i zanieść ją na stację metra. Usiłuję się sprzeciwić, ale jestem bezsilny jak dziecko. Mam ciągle bóle głowy, czasami aż trudno wytrzymać! Gdzie ja już nie byłem. Lekarze to już mnie nie chcą słuchać. Dwa razy byłem nawet w szpitalu psychiatrycznym.

A przecież W. Siedlecki mówił, że u ludzi poddanych długotrwałemu napromieniowaniu mogą powstać odchylenia psychiczne, mania prześladowcza...

Czy na rozkaz mógłbyś zabić człowieka? — zapytał kiedyś dziennikarz Sorochmana.

— Tak, mógłbym — brzmiała odpowiedź. Ale takiego rozkazu na razie nie dostałem.

STANISŁAW FILIPczAK

Nazywa Wołyn nie oznaczając obszaru a pewnych, statych, niezmennych granicach zarówno politycznych jak i geograficznych. Każda epoka dziejowa zmieniała zakres terytorialny obejmowany przez tę nazwę: rozciągając ją lub uszczuplając stosownie do politycznej potęgi krainy, siły jej władców.

Politycznie zaś nazwa ta w biegu dziejów to posuwała się na północ ku Brześciowi lub poza Brześć daleko na południe, to zaś skromnie ustępowała zupełnie prawie z lewego brzegu Bugu; pierwotnie nawet, kto wie, czy nie była ona równoznaczna z mianem nieokreślonym „Grodów Czerwieskich”, rozciągając się w ten sposób na szerszą rzeszę ple-

dkiem na rzekę w dół i ciągnąc się za nią hen daleko łąki, pola, lasy...”

Już latem 1919 roku tę sielaną zakładając krasnoarmiejcy. Oni jeszcze nie rządzą, jeszcze się boją i zachowują tak, jak tuż po wkroczeniu do polskich województw wschodnich we wrześniu 1939. I dlatego możliwa była, nie pozbawiona komizmu sytuacja, którą przedstawiła Anna Pruszyńska, przywołując postacie jezuitów-hallerczyka, Kazimierza Kopki herbu Nowina i biskupa łucko-żytomierskiego Ignacego Dubowskiego:

„Ojciec Nowina miał dobry wywiad, znał niekiedy zamiary bolszewików i mógł im wtedy zapobiec. I tak pewnego razu dowiedział się, że bolszewicy chcą aresztować biskupa Dubowskiego,

warcie niektórych polskich kościołów. W drodze na front do katedry w Żytomierzu zawitali skoszarni uprzednio w Summach żołnierze I Armii WP, rekrutujący się też z naszych anektowanych obszarów wschodnich. Jednym z obecnych na nabożeństwie był Jan Hrymniak, który swoje wzmuszenie przekazał w liście zaadresowanym do redakcji „Słowa Powszechnego”:

„...O wyznaczonej godzinie, z Żytomierza oraz otaczających go wsi i lasów, gdzie stacionowały pułki zapasowe, zaczęły napływać zwarte kolumny wojska. Oczywiście, nie wszyscy zmieścili się w świątyni, gdyż dużo wcześniej znaleźli się już tam mieszkańcy Żytomierza, spragnieni, jak i my, słowa Bożego, a w szczególności w naszej polskiej mowie. (...)

Zbigniew Suchar

Kresowe dziedzictwo

Na Wołyniu dalekim

mion — wyjaśnia „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, który poświęca temu regionowi dwadzieścia stron. Wątpliwe, czy gdziekolwiek w naszej literaturze encyklopedycznej dałoby się odnaleźć równie drobiazgowy opis od tego, jaki opublikowany został niemal sto lat temu.

Wołyn zresztą, wtedy rozdarty przez dwa zaborcy — rosyjski i austriacki, oczekiwały dalsze koleje losu. Częściowo powrócił do niepodległej Rzeczypospolitej, lecz po krótkim historycznym okresie, nieporównywalnym z wiekami łączności z nią, został już w całości wchłonięty przez

mieszkańcego wówczas w swym pałacu w Żytomierzu. Cóż zrobił ojciec Nowina? Skoczył na konia, objechał okoliczne wioski, zamieszkałe przez polską, katolicką ludność. „Nie dacie, ludzie, biskupa?” — „Jużci nie damy”. I wnet zjechało do Żytomierza paręset fur. Na wozach ludzie z żonami, z babami, dziećmi, dobytkiem. Wszystko to na placu Katedrałnym obóz rozbiło, zagroziło pałac biskupi żywopłotem z tygielkami. Zawodziły dzieci, jęczały baby, ryczały krowy, gdały psy, wjadły psy zakochane. Zwały tłum zakochany tu jak u siebie. Władze nie zorientowały się zrazu — jarmark,

Pamiętam jak dochodząc do ołtarza, spojrzalem na kościół i wiernych w nim zgromadzonych. Zobaczyłem coś, co można porównać do łanu zboża, które kładzie się przed silnym podmuchem wiatru. To była jedna fala, która kładła wszystkie na kolana. Samego przebiegu Mszy św. kazań i śpiewów nie będę opisywał, gdyż wielu szczegółów nie pamiętam (...). Nie mogę jednak pominąć momentu Przeistoczenia. Czegoś takiego nie widziałem i nie słyszałem nigdy. To był jeden wielki, głośny szloch tak ludności cywilnej, jak i wojska. Tu nie było Polaków i Rosjan, tu był jeden umęczony lud Boży...”



Wschód, tym razem sowiecki, a ostatnio jakby odcetchnął w wybijającej się na niepodległość Ukrainie. Trudno więc odmówić słuszności twierdzeniu, że wszystko tam niepewne, niestałe, zmienne, zależne od „politycznej potęgi” i „siły władców”. Ale też nie sposób powstrzymać się od „Słownikiem...” uwag dotyczących średniowiecza, gdy po Lachach na Wołyniu zapanowała Ruś: „Nie zatraciła wszakże ziemia wołyńska na tonie wielkiej rzeszy ruskiej swego indywidualizmu, podobnie jak nie zatraciły onego inne ziemie i plemiona słowiańskie”.

Oświadczam, że niniejszy szkic może w sporym stopniu przekształcić się w antologię cytatów. Cóż wszelako począć, kiedy usiłuje się odtworzyć szkic obrazu, który przez epoki był autentycznym, a potem nagle i gruntownie przemalowany, nabrał cech fałszykatu z lewicy wywierającym spod grubej warstwy obecnej materii zarysami dziejowej prawdy...

Po rozbiorach był Wołyn bliski i Wołyn daleki, teraz obydwa wydają się odległe. Czy jednak nie warto uważnie przyrzeć się zatartym konturom? Chociażby w Żytomierzu, którego nazwa brzmiała całkiem swojsko. Właśnie znowu się odezwała z wydanych świeżo, a zalegających w PRL ze względów cenzorskich w rękopisie, wspomnień Anny z Chodkiewiczów Pruszyńskiej (1880—1962) „Między Bohem a Słuczą”. Odrębny rozdział matka głośnego prozaika i publicysty poświęciła Żytomierzowi, do którego zawędrowała, gdy po bolszewickim przewrocie zbójczą nawała runęła na polskie posiadłości. Ale jesienią 1918 nie jeszcze nie zapowiadało, że to, co ujrzała, ulegnie tak szybkiej deformacji:

„Żytomierz, w sercu Wołynia, był nie tylko miastem typowo prowincjonalnym, lecz typowo starokresowym.

Ulice jego, przeważnie szerokie i wysadzone drzewami, brukowane kocimi łbami. Domy na ogół nie wyższe jak dwupiętrowe, dużo parterowych dworaków z gankami i ogródkami, odgrodzonych od ulicy sztachetami. Miasto doktorów, adwokatów i profesorów, urzędników, duchownych, emerytów, dewotek; miasto drobnych rentierów.

Najprzejmniejszą dzielnicą Żytomierza były bulwary na skarpie nad Teterewem, gęsto wysadzone drzewami planty, zakończone pięknym, rozległym wi-

nie jarmark. „Rozchadziła się” — niebawem padł rozkaz, nikt się nie ruszył. Nie przewidując takiego obrotu rzeczy i unikając rozgłosu, bolszewicy na razie zrezygnowali z aresztowania biskupa”.

Z opublikowanego w roku wzbuchu I wojny światowej, opracowanego przez Mieczysława Orłowicza „Przewodnika po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi” dowiadujemy się, że mimo długich rosyjskich rządów: „Żytomierz, miasto dawniej główne w województwie kijowskim, dziś miasto gubernialne guberni wołyńskiej liczy 90.800 mieszkańców, Polaków 12.000”.

Wokół Żytomierza od pokoleń tkwiły polskie gospodarstwa — szlacheckie, chłopieckie, a miasteczkom ton nadawała polska inteligencja. Swojsko prezentowała się architektura z przewagą stylu zachodniego i jego manier. Dodajmy, że do dziś na przeoranej przez sowiektizację Żytomierz — szczytnie spór polskości ocalało, prawie cudem, bo — zwłaszcza w dobie stalinizmu — deportacja uderzyła zaciekle w rdzennych Polaków masowo wywożonych do Kazachstanu i na Syberię, poniewieranych w więzieniach, zsyłanych do łagrów.

Arcypolski niegdyś i sztucznie zukrainizowany Lwów oraz Żytomierz z okolicami — to głównie teraz skupiska polskie na Ukrainie. Dlatego równolegle ze wznowieniem metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego papież Jan Paweł II mianował biskupa — ordynariusza diecezji żytomierskiej, powołując na tę godność ks. Janowi Purwińskiemu.

Gdy nasiliło się i miało narastać przesładowanie katolicyzmu, administrator apostolski diecezji żytomierskiej, ks. Teofil Skalski został w 1928 roku skazany przez kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR na dziesięć lat ciężkiego więzienia. Groziła mu kazań, gdyż oskarżono go o szpiegostwo, a nawet o kierowanie siatką polskiego wywiadu na sowietycznej Ukrainie. Niczego nie udowodniono, ale zemsta była i tak surowa. Ukarać za trwanie na kresowej redukcji, zastraszonych, odepchnąć od wiary katolickiej, która pozostawała ostoją polskości. W rok później aresztowano ks. prałata Kazimierza Naskreckiego, który przejął po ks. Teofilu Skalskim misję tajnego nauczania i wyświęcania duchownych katolickich.

W 1944 roku niespodziewanie Sowici zezwolili na ponowne ot-

Żytomierz. Podania głoszą, że pierwszy kościół katolicki w XIII w. założył tam, osadzając dominikanów, św. Jacek Odrowąż — gorliwy misjonarz, którego *curriculum vitae* obfituje w legendy. Miasto doznawało przez stulecia wyniszczających klęsk, których sprawcami byli Tatarzy i Kozacy, a także rodzimi hulał. Smutną sławę zyskali sobie wśród nich dobrze urodzeni bracia Niemiryczowie — po schwytaniu za bezprawia i gwałty srogo pociągnięci do odpowiedzialności: Krzysztofa ścięto, a Iwana, Aleksandra, Samuela i Mikolaja wygnano jako banitów. W 1768 roku bronili się tutaj konfederaci barscy i ładny, bogaty w dzieła sztuki ogród doznał dotkliwego uszczerbku od pożaru; ogień uszkodził też i oszpecił katedrę Wniebowzięcia NMP. Trzeba było wznosić ją z ruin niemal od podstaw i urządzić. Po starannej rekonstrukcji i rozbudowie, w 1805 roku została konsekrowana powtórnie — pod wezwaniem św. Zofii.

Za Jagiellonów cieszył się Żytomierz licznymi przywilejami, handlował już w XV wieku nawet z Gdańskiem...

W połowie ubiegłego stulecia należał Żytomierz do wyróżniających się na Kresach ośrodków kultury polskiej. Położył tu spore zasługi Józef Ignacy Kraszewski, zwiąawszy się z miastem na kilka lat. Dużo pisał, ale też działał — jako kurator szkół, dyrektor Klubu Szlacheckiego, dyrektor Dobroczynności i dyrektor sceny, o której gmach zadbał i nieźle ją wyposażył. U znakomitego historyka Karola Szajnoch żytomierska Spółka Wydawnicza zamawiała serie opowiadań z dziejów ojczyści. W Żytomierzu w różnych latach XIX wieku osiadali na dłużej lub krócej ludzie, których twórczość artystyczna nie utraciła wartości i uroku. Wymienimy jeszcze tylko dramaturga, poetę i tłumacza Apollona Naleczę Korzeniowskiego — ojca Josepha Conrada...

W wyniku podjętej 25 kwietnia 1920 r. ofensywy Żytomierz już nazajutrz został przez Polaków wyzwolony. W tymże dniu nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło w ogłoszonych komunikacie, że rząd Polski uznał prawo Ukrainy do niezależnego bytu państwowego. W odezwie do swego narodu główny ataman Semen Petlura wskazał, że Polska przybyła Ukrainie z pomocą sojuszniczą w walce z „moskiewskimi okupantami”.

Saga rodu Kennedych

Sensacją artystyczno-polityczną w Waszyngtonie okazał się najnowszy film Olivera Stone'a pt.: „JFK” o śmierci braci Kennedych. Zdaniem amerykańskiej krytyki jest to najlepszy po „Plutonie” film tego reżysera. W tym trzykrotnie widza w napięciu „pseudo-dokumentu”, reżyser chce udowodnić, że Lee Harvey Oswald nie jest winny śmierci prezydenta.

W podobnym duchu o wydarzeniach, które miały miejsce 22 listopada 1963 r. w Dallas pisze w swojej najnowszej książce pt.: „Ci wspaniali z rodu Kennedych” Stanisław Głabinski. A oto jeden z fragmentów: „Zaledwie ruszyli, natychmiast natknęli się na sygnały świadczące, że znajdują się na wrogim terytorium. Na placu przed lotniskiem powiewały sztandary Południa i John mógł przeczytać wywieszone na jego powitanie transparenty w rodzaju: „Znamy ten kraj!”, „Panie prezydencie, pańskie sympatie społeczne i bezsilność wobec

komunizmu powodują, że lekceważę pana”.

Spodziewali się więc wszystkiego najgorszego i przez kilka minut jechali śpiący. John milczał, nawet nie uśmiechał się jak zawsze przy podobnych okazjach. Jacqueline nałożyła ciemne okulary, jakby chciała się w ten sposób przynajmniej odgrodzić od niezbyt przyjemnego otoczenia. Zdjęła je dopiero na prośbę męża.

W miarę upływu czasu sytuacja, a wraz z nią i atmosfera ulegały zmianie. Po obu stronach trasy przejazdu tłumy, wiatry, okrzyki, ale jednoznacznie przyjaźnie.

John, już cały w uśmiechach, wychylając się z „lincolna”, ścisłał ręce chłopców i dziewcząt. To wydarzenie jakby przełamało atmosferę, i na trasie, i w samochodach. Coraz cieplej, coraz serdeczniej, kwiaty, wiele kwiatów, konfetti. Napięcie się całkiem rozwiło, przecucie czegoś niedobrego zanikło.

Stają raz jeszcze. Prezydent wita się z grupą sióstr zakon-

nich. Są już prawie w centrum i wjeżdżają na Main Street. Wielki zegar na gmachu mijanego właśnie Mercantile Bank wskazuje 12.20. Pozostaje im jeszcze 15 minut jazdy. Panuje całkowite odprężenie. O 12.28 są na Market Street. Tłumy nieco rzędna. Już widać szary budynek Book Depository stojący przy Elm Street, frontem do Dealey Plaza. 12.30. Kolumna wykonuje ostry skręt o kształcie litery „z” i za pół minuty zniknie w tunelu pod przejazdem kolejowym. Zwolniono.

„Lincoln” przez kilka sekund posuwa się do przodu w cieniu drzewa. W momencie, w którym samochód wychodzi z cienia, rozlega się huk.

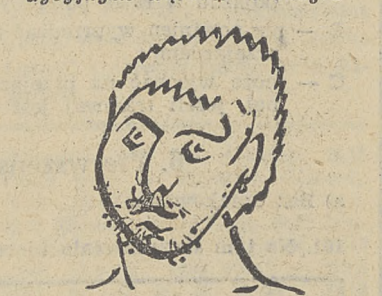
Po odgłosie pierwszego wystrzału świadkowie wydarzenia zauważyli, że prezydent jakby zesztywniał i podniósł ręce do szyi. Szef ochrony Roby Kellerman odwrócił się i usłyszał słowa prezydenta:

— Boże, trafiono mnie! Były to ostatnie słowa, jakie wypowiedział w swoim życiu.

Plastyka

Dobra wróżba

tych artystów, którzy chodzą własnymi ścieżkami, i w bardzo indywidualny sposób odbierają tematy i motywy. Próżno u tego malarza szukać tradycyjnych wątków ikonogra-



„Autoportret”
Jacek Mathiasz

ficznych; krakowskiego rynku, uroczych zaułków starego miasta itd. Mathiasza bowiem fascynuje nie tyle sama architektura Krakowa, ile specyficzne układy urbanistyczne i przyrody. Patrzy więc na Kraków nie jak fotografik, kronikarz chcący ocalić od zapomnienia to, co być może za kilka lat zniknie z pejzażu naszego miasta, ale w sposób bardzo estetyczny, prawdziwie malarzski. Z całą pewnością wyjątkowy to malarz wśród tych, których Kraków fascynował.

Twórczość artysty doczekała się już wielu wyróżnień i liczących się nagród. Były wśród nich i te, które Muzeum Historyczne miasta Krakowa przyznawało co kilka lat za twórczość plastyczną związaną z Krakowem. Otrzymywali je artyści tej miary jak na przykład profesor Zbysław Maciejewski. Wracając do omawianej ekspozycji, do jej, jak już napisałem, wyjątkowości, z satysfakcją napisać trzeba, że to, co dla krakowskiego malarza było kiedyś twórczością mniej ważną, ułożone w pewną całość okazuje się niezwykle interesującą propozycją artystyczną. Tym razem Jacek Mathiasz pokazał kilkanaście obrazów niewielkich formatów. Urzeka u nich lekkość artystycznych rozwiązań. Robią one wrażenie swoistych impresji, szkiców malarzkich bardziej, niż dopracowanych obrazów.

Jestem przekonany, że Mathiasza czeka prawdziwy artystyczny sukces, i powodzenie w sensie sprzedażnym. Jest to bowiem malarstwo wyróżniające się w krakowskim środowisku artystycznym. Mało efektowne, ale dziwnie przyciągające odbiorcę, wciągające go w intymną rozmowę ze swą misterną strukturą malarstwa. Jacek Mathiasz, który chyba nie ukończył jeszcze czterdziestu lat jest więc w najlepszym dla artysty wieku. Czasu jak wiadać nie marnuje, bowiem — po poważnym wypadku i chorobie zaskoczył publiczność swoją ekspozycją.

ANDRZEJ WARZECHA

W galerii Spółdzielni Polskich Artystów Plastyków „Plastyka” przy pl. Szczepańskim powiesił swoje obrazy Jacek Mathiasz. Kilka razy pisałem już o twórczości tego utalentowanego malarza, przysięgam więc bowiem z przyjemnością twórczości tego artysty, jej rozwojowi, i zmianom. Skłamałbym gdybym napisał, że krakowski malarz robi postępy, jest to bowiem twórca już ukształtowany, świadomy tego, czym w jego rozumieniu, winna być sztuka. Nie jest to jednakże artysta powielający kiedyś wypracowany stereotyp komponowania obrazu. Jego malarstwo zmienia się nie pod wpływem jakichś zewnętrznych nowinek artystycznych, lecz właśnie z pobudek wewnętrznych. Mówiąc uprzejmie — zmiany te są zakodowane w poetyce malarza.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania teoretyczne stwierdzić trzeba, że malarstwo Jacka Mathiasza ma wyraźnie realistyczny rodowód. Nie jest to jednakże realizm typu ubiegłowiecznego. Nie można bowiem zaprzeczać, że artysta kończył studia na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni prof. Jana Szanczenbacha. Ślady tej edukacji są widoczne w obrazach, które malarz, co jakiś czas pokazuje krakowskiej publiczności.

Obecna ekspozycja jest jednakże czymś odmiennym od poprzednich. Mathiasz maluje raczej obrazy sporych rozmiarów, najczęściej pejzaże krakowskie. Należy jednakże do

W ubiegły poniedziałek spłądował Urząd Wojewódzki w Szczecinie. W środę przyjechał do Krakowa, gdzie badał teren. Nad ranem w czwartek buszował w budynku władz miejskich przy ul. Basztowej. W piątek, już po zatrzymaniu przez policję był przesłuchiwany przez prokuratora. A w sobotę Jacek W. spotkał się w więziennej celi z reporterem „Dziennika Polskiego”. Opowiadał o swoim życiu...

Urodził się 24 lata temu we Włodawku, w rozbitej rodzinie robotniczej. — Moi rodzice rozstali się gdy miałem 2 lata. Ja zostałem przy matce, brata wychowywał ojciec — kryminalista. Jako młodzieniec nie miał żadnych konfliktów z prawem.

Jacek Jurecki

Fanty Jacka W.

— Gdy do pokoju, w którym byłem schowany, po raz kolejny weszli policjanci, a było ich dwóch, postanowiłem się ujawnić. Podniosłem się z rusztowania i... zasalutowałem. Na mój widok funkcjonariusze uciekli...

— Uczyłem się w liceum ogólnokształcącym. Wprawdzie wyniki miałem nie najgorsze, ale moja edukacja szła opornie. Zamiast się uczyć, wolalem prowadzić szkolny kabaret. Bez trudu, jednak zdał maturę. Później zastanawiał się co robić dalej. W końcu podjął pracę w urzędzie pocztowym. Był doręczycielem.

— Jako listonosz pracowałem krótko. Zostałem zwolniony dyscyplinarnie. Powód — zagarnięcie 70 tysięcy złotych...

Służbę wojskową odbył w wojskach radiotechnicznych w latach 1987–1989. Na trzy miesiące przed jej zakończeniem dezerceruje.

— Wyjechałem na miesiąc. Jeździłem po Polsce, odwiedzałem kolegów, którzy byli studentami. Mieszkalem w akademikach. Po 4 tygodniach sam zgłosiłem się do jednostki.

Dostał 2 lata z zawieszeniem. Brakujący miesiąc — odслужиł w Krakowie. Przy okazji prokuratura przypomniała sobie sprawę zagarnięcia 70 tysięcy złotych.

— Pomimo, że poczta nie domagała się ścigania, zostałem ukarany. Także i za to przestępstwo dostałem wyrok z zawieszeniem.

Po powrocie do domu pracowałem w prywatnym zakładzie. Układał glazurę i lastriko. Pewnego dnia zabrał matkę 60 tysięcy złotych, kupił bilet do Gdyni i pojechał na spektakl Teatru Muzycznego. Później, nie informując rodziny gdzie jest i co robi, udał się do Warszawy.

— Zatrudniłem się w przedsiębiorstwie robót elewacyjnych. Pracowałem na wysokościach. Nie miałem i nie mam leku wysokości — jak twierdzi krakowska policja. To zresztą nie jedyna kłamstwo tych panów. Opo-wiadając prasie o włamaniu do

Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie jeszcze nie raz — nie dwa rozmijał się z prawdą.

Pracując w Warszawie początkowo mieszkał w hotelu robotniczym. Później ożenił się i przeprowadził się do teściów, ludzi zamożnych, właścicieli prywatnego warsztatu samochodowego.

— Mój teść to facet zarabiający 60–80 milionów miesięcznie — mówi. Chciał swoją rodzinę, (żona w ciąży) utrzymać sam. Zarejestrował więc firmę cyklowania i układania podłóg.

— Maszynę pożyczę mi teść, a pieniądze na rozruch znajomi. Cykliniarkę spłaciłem dość szybko. Ale nie miałem szczęścia do pracowników. Najpierw trafiłem na alkoholika, później na patentowanego lenia.

Firma to początek wszystkiego złego, co go spotkało.

— Od tego czasu moje życie zamieniło się w kabaret. Z mojej winy małżeństwo rozpadło się, a ja pojechałem w Polskę. Tak zacząłem swą przestępczą karierę.

Jest listopad 1991 roku. On — bez domu, bez rodziny. Mieszka na dworcach, w pociągach, czasami w akademikach u

wyjsz z opresji. Np. w Gdyni, gdy wychodziłem z „fantami” ze szkoły, a była godzina 4.30 nad ranem zauważyłem jadący w moją stronę radiowóz. Nie namyślając się długo zacząłem machać do policjantów. Gdy podjechali do mnie poprosiłem o podwieżenie na dworzec, bo inaczej spóźnię się na pociąg. Policjanci okazali się bardzo uczynni. Zawieźli mnie tam gdzie ich prosiłem.

15 stycznia tego roku po „robocie” w Szczecinie udałem się przez Warszawę i Wrocław do Krakowa. Około godziny 10 zjadł posiłek w „Smoku” i poszedł do urzędu przy ul. Basztowej.

— Chodziłem po korytarzach około 2 godzin. Nie wchodziłem do pokoi, a tylko czytałem napisy na drzwiach.

Później czekając do godzin popołudniowych waleśałem się po krakowskich ulicach. W jednym ze sklepów w Podgórzu kupiłem za 59 tysięcy łom, a za 18 tysięcy lyżkę do kół samochodowych. Tak wykwapowany o godzinie 16.30 po raz drugi pojawiłem się w Urzędzie Wojewódzkim. Zainstalowałem się w remontowanym pomieszczeniu na III piętrze. Czekając aż zgasią światła prze-

jeszcze poszedłem do pokoju dyrektora. Mogłem wziąć kserokopiarke, ale okazała się za ciężka. Zdecydowałem się więc na 4 komputerowe klawiatury. Zawinąłem je w swoją kurkę i zszedłem na dół. Skierowałem się do tylnego wyjścia, licząc, że będzie otwarte.

— Gdy dochodziłem do bramy zauważyłem, że właśnie zamyka ją portier. Powiedziałem mu „dzień dobry” i poprosiłem o otwarcie. Portier jednak stwierdził, że nie jest to możliwe i postanowił zaprowadzić mnie do głównego wyjścia.

Bojąc się zdemaskowania postanowił opuścić portiera. Wejściem „B” udał się ponownie na III piętro do swojej kryjówki. W tym też czasie w budynku pojawiła się już wezwana przez portiera policja. Poszukiwania zaczęły się około godziny 5.10. Sprawdzano pokój po pokoju.

— Mój schowek posiadał drzwi bez klamki. Gdy przyszła kolej na pokój, w którym przebywałem policjanci postanowili poszukać klamki. Wtedy też zdecydowałem się przejść do sąsiedniego pokoju, spenetrowanego już przez funkcjonariuszy. W poszu-

Włamanie do Urzędu Wojewódzkiego

Nowe testy na prawo jazdy⁽¹⁰⁾

149. Jak powinien zachować się kierujący pojazdem, gdy zobaczył, że do przejazdu kolejowego zbliża się pociąg?

- A — zatrzymać się w takim miejscu przed przejazdem, aby nie utrudniać opuszczania zapór,
- B — zatrzymać się w takim miejscu, aby nie tamować ruchu, na skrzyżowaniu znajdującym się przed przejazdem,
- C — zatrzymać się i w nocy mieć w pojeździe włączone światła mijania lub pozycyjne.

150. Kierujący pojazdem zbliżając się do przejazdu kolejowego wyposażonego w półzapory:

- A — powinien zatrzymać się, gdy włączone zostały sygnały czerwone, pomimo że półzapory są jeszcze w położeniu pionowym,
- B — może przejeżdżać, gdy półzapory są w położeniu pionowym, lecz tylko nadawane są sygnały czerwone,
- C — powinien zawsze zatrzymać pojazd przed wjazdem na przejazd.

151. Zbliżając się do przejazdu kolejowego wyposażonego tylko w sygnalizację świetlną, kierujący pojazdem może kontynuować jazdę:

- A — po upewnieniu się, że nie zbliża się pociąg, jeżeli jest nadawany sygnał czerwony,
- B — bez konieczności upewnienia się, czy nie zbliża się pociąg, jeżeli nie jest nadawany sygnał czerwony,
- C — pomimo nadawania sygnału czerwonego, jeżeli tory kolejowe są widoczne na odcinku co najmniej 500 m i nie zbliża się pociąg.

152. Upewnienie się, czy nie nadjeżdża pociąg obowiązuje podczas przejeżdżania:

- A — przez każdy przejazd kolejowy,
- B — tylko przez przejazd kolejowy nie wyposażony w urządzenia zabezpieczające,
- C — tylko przez przejazd kolejowy wyposażony w urządzenia zabezpieczające.

153. Jeżeli przejazd kolejowy jest wyposażony w zapory, to po przejechaniu pociągu wjazd na ten przejazd jest dozwolony:

- A — bezpośrednio po rozpoczęciu podnoszenia zapór,
- B — po całkowitym podniesieniu zapór,
- C — po całkowitym podniesieniu zapór i podaniu sygnału przez dróżnika kolejowego.

154. Jeżeli przejazd kolejowy jest wyposażony w półzapory, to wjazd na ten przejazd po przejechaniu pociągu jest:

- A — zabroniony do czasu całkowitego podniesienia półzapór i wyłączenia sygnału czerwonego,
- B — dozwolony z chwilą całkowitego podniesienia półzapór, pomimo że sygnał czerwony jeszcze nie został wyłączony,
- C — dozwolony do wyłączenia sygnału czerwonego, mimo że półzapory nie zostały całkowicie podniesione.

155. Jeżeli przejazd kolejowy jest wyposażony tylko w sygnalizację świetlną, to wjazd na ten przejazd po przejechaniu pociągu jest dozwolony:

- A — natychmiast, bez dodatkowych warunków,
- B — po wyłączeniu sygnału czerwonego,
- C — dopiero po upływie 5 sekund po wyłączeniu sygnału czerwonego.

156. Jeżeli przejazd kolejowy, na linii dwutorowej, jest wyposażony w urządzenia zabezpieczające, a pociąg przejechał po bliższym torze, to wjazd na przejazd może nastąpić:

- A — bezpośrednio po przejechaniu pociągu,
- B — po takim oddaleniu się pociągu, aby drugi tor był widoczny na odpowiedniej długości,
- C — po upewnieniu się, że nie zbliża się inny pociąg.

157. Jeżeli kierujący pojazdem stwierdzi, że do przejazdu kolejowego nie zbliża się pociąg, to:

- A — może wjechać na przejazd w każdym przypadku,
- B — nie może wjechać na przejazd, jeżeli urządzenia sygnalizacyjne wskazują zbliżanie się pociągu,
- C — nie może wjechać na przejazd, jeżeli po drugiej stronie torów nie ma miejsca na kontynuowanie jazdy.

158. Zbliżając się do torów tramwajowych przecinających drogę, kierujący pojazdem powinien:

- A — zachować szczególną ostrożność,
- B — upewnić się, czy nie nadjeżdża tramwaj,
- C — nie wyprzedzać innych pojazdów bezpośrednio przed przejazdem.

159. Zbliżając się do torów tramwajowych przecinających drogę, kierujący pojazdem powinien:

- A — upewnić się, czy nie nadjeżdża tramwaj,
- B — nie wjeżdżać na tory, gdy za nimi nie ma miejsca do kontynuowania jazdy,
- C — zawsze zatrzymywać pojazd przed wjechaniem na tory

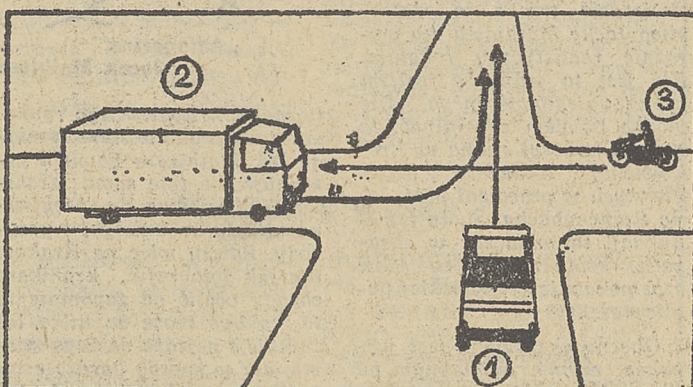
160. Zbliżając się do przejazdu przez tory tramwajowe wyposażonego w sygnalizację świetlną, kierujący pojazdem:

- A — powinien utrzymywać prędkość umożliwiającą zatrzymanie pojazdu w razie potrzeby,
- B — nie powinien wyprzedzać innych pojazdów bezpośrednio przed przejazdem,
- C — może wjechać na przejazd bez względu na nadawany sygnał, jeżeli tramwaj jest odpowiednio daleko.

6. Pierwszeństwo przejazdu

a) Bez oznakowania

161. Na tym skrzyżowaniu kierujący pojazdem 1:



- A — przejeżdża pierwszy,
- B — ustępuje pierwszeństwa pojazdowi 3,
- C — ustępuje pierwszeństwa pojazdowi 2.

(Ciąg dalszy jutro)

Barbara Magierowa, Antoni Kroh

(Część 2)

Prywatny leksykon współczesnej polszczyzny

DOLARY — Rysunki dzieci-pacjentów szpitala w Prokocimiu. „Dolarami” obdarowywani są goście kliniki, oficjalne delegacje itp. TP XII 87

DOM ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — żeński dom akademicki przy ul. Kieleckiego w Warszawie. Zasił. od taksówkarza, 61

DUPY SPALONE — popularne określenie kabaretu Miły Zimiński i Ludwika Sempolińskiego „Duby spalone”. Warszawa 48

EUFORIA PESYMYZMU — Pomimo sytuacji jaka jest nie powinniśmy popadać w euforię pesymizmu. Z wypowiedzi w radiu, VI 89

KONFEBANSJERY — zawodowi mówcy, którzy obiecują załatwić złote góry, lecz nie chcą dopuścić do żadnych zmian. Oczywiście nie myślą także realizować obietnic. Określenie typowo żerańskie. Świat X 58

KONSERWATORIUM — To wyjazdowa rzeczywistość; nie

chcesz cierpieć głodu a uszczęknąć coś z diety, bierz jedzenie ze sobą — chleb, masło, żółty ser, poduszona kiełbasa, zupy w proszku, przede wszystkim konserwy (w żargonie muzyków konserwatorium — walizka pełna konserw). DP I 89

KROCZEM DO SOCJALIZMU — pseudonim Ligi Kobiet. Zasił. Warszawa 54

KUCZKA — W czasie swej kontrolowanej współpracy z władzą miewał Stepaniak tzw. momenty. Przychodzi np. rano do biura, a tu już goździki, oficjele łap go pod pachy i pod pomnik, bo jakaś rocznica. — Ten pomnik — wyjaśnienia — specjalnie zbudowano przy kościele, tak by młodzież, która się tu spęcza, musiała stać tyłem do głównego ołtarza; zresztą to pomnik nad niczym, nikt tu nie leży; ludzie nazywają go „kuczka” (bo napis się zaczyna od słów „ku czci...”). Tyg Sol IX 89.

ADIEU, BB! — Plakaty tej treści, malowane ręcznie przez studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, były reakcją na wiadomość, że uniwersytet przestał nosić imię Bolesława Bieruta. Wrocław V 89

BLONDYNKA — 1. Wesoła głowowa. Zasił. wielokrotnie, Warszawa, lata czterdzieste, pięćdziesiąte

2. Świnia. A więc Smółka wyprowadzi blondynkę z chlewika na podwórze, przytrzyma. GK I 85

3. Pałka milicyjna. Tym razem studentów zepchnięto w kierunku ulic Siennej i Mikołajskiej. Agresja jednej i drugiej strony potęgowała się. W ruch poszły pałki, zwane laskami, łolami lub pieśczocharmi. Te mniejsze, w ciemniejszym kolorze, nazywane są brunetkami. Długie, które były tego dnia w użytku — „blondynkami”. Prz. Tyg. V 89 (o Krakowie)

BOCZNA ULICA — Fannie Hurst (...) w 1931 chyba roku ogłosiła drukiem powieść pod tytułem „Boczna ulica”, która dała jej rozgłos i pieniądze i wślawiła jej imię i nazwisko również w Polsce (...). Była to opowieść o smutnej miłości młodej kobiety do żonatego mężczyzny, który wprawdzie także ją kochał, ale ze względu na karierę (...) musiał ukrywać swoje uczucia grając jednocześnie wobec świata rolę szczęśliwego męża i hodajcę ojca. (...) wyrażenie „boczna ulica” stało się synonimem takiej właśnie miłości (...). Michałowska, Przez kuchnię.

Po południu kawa u Galinańskiego, na rogu Alej i Mokotowskiej, z pewną panią. To „boczna ulica” jednego z moich przyjaciół, człowieka poważnego i w latach. Tyrmand, Dziennik

(ciąg dalszy jutro)

INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI

22

STYCZNIA

ŚRODA

Anastazego, Wincentego

TEATRY

SŁOWACKIEGO — 19: „Kłątwa”, **MINIATURA** — 19.30: „Dzika kaczka”, **STARY** — 19.15: „Księżniczka Turandot”, **BAGATELA** — 10: „Mały książę”, 12: „Pastorałka”, **GROTESKA** — 10: „Powtórka z Czerwonego Kapturka”, 12.15: „Jasełka”, **LUDOWY** — 18: „Forza Vanite Gente” (Brat Franciszek), **MASZKARON** — **WIEŻA RATU-SZOWA** — 19.30: „Skiz”, **STU** — 17, 22.15: „Kwartet dla czterech aktorów”.

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kina **WANDA**: Młodzieżowa Akademia Filmowa — 8.30, „Nie kończą się opowieści” (USA b.o.) — 11.30, „Rozmowy kontrolowane” (pol. 12.1), 16, 18, 20, **MIKRO**: Iluzjon — „Bał” (fr.-wł.) — 15.45, 18, 20.15, **PODBA-KANAMI**: „Moja lewa stopa” (ang. 15.1), 10, „Bagdad Cafe” (ang. 15.1), 12, „Wir” (pol. 18.1) — 17, 22.15.

APOLLO: „Zielona karta” (USA 15.1), 16, „Telma i Luiza” (USA 15.1), 18, „Podwójne życie Weroniki” (pol.-fr. 18.1) — 20.30, **KIJÓW**: „Rozmowy kontrolowane” (pol. 12.1), 16, 18, 20, **MIKRO**: Iluzjon — „Bał” (fr.-wł.) — 15.45, 18, 20.15, **PODBA-KANAMI**: „Moja lewa stopa” (ang. 15.1), 10, „Bagdad Cafe” (ang. 15.1), 12, „Wir” (pol. 18.1) — 17, 22.15.

RTL PLUS

8.30 RTL aktuell. 8.35 Der Hammer. 9.00 Tennis — Australian Open '92. 9.30 Tennis — Australian Open '92. 12.00 Lieber Onkel Bill. 12.30 Lieber Onkel Bill. 12.55 RTL aktuell. 13.00 Ein Vater zuviel. 13.30 Santa Barbara. 14.20 Die Springfield Story. 15.05 Dallas. 15.53 CHiPA. 16.45 Riskant! 17.10 Der Preis ist heiß. 17.45 Durchgedreht. 17.55 RTL aktuell. 18.00 Elf 99. 18.45 RTL aktuell. 19.15 Zurück in die Vergangenheit. 20.15 Die Heimatmelodie. 21.15 Gottschalk. 22.15 Stern TV. 22.50 Der flotte Dreier. 23.20 Benny Hill. 23.50 RTL aktuell. 24.00 Dienst in Vietnam. 1.00 Tennis — Australian Open '92. 5.00 After Hours. 5.30 Ein Vater zuviel.

TVP 1

9.00 Wiadomości poranne. 9.10 „Domowe przedszkole”. 9.35 „Giełda pracy — giełda szans”. 10.55 „Dynamia” — serial prod. USA. 11.50 Wiadomości. 12.00 Agrozkoła. 12.30 Teatr wczelnie żywy — Juliusz Słowacki „Kordian”. 14.10 Blok sztuki. 15.30 Uniwersytet naukowy. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 Kino nastolatków „Wy-chowawca” (19) — serial. 16.40

TVP 2

7.30 Panorama. 7.35 „Rano”. 8.00 „Gazeta domowa”. 8.10 „Telewizja biznes”. 8.35 „Ulisses '31” — serial prod. franc. 9.00 „Świat kobiet” — magazyn. 9.25 „Pokolenia” — serial prod. USA. 9.45 „Rano”. 10.00 CNN. 10.10 Język niemiecki (15). 10.40 Język angielski (45). 16.25 Powitanie. 16.30 Panorama. 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA. 17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych Totalizatora Sportowego. 17.05 Magazyn ekologiczny. 17.30 „Allo, al-

RAI-UNO

6.55 Magazyn poranny. 10.00 Dziennik. 10.05 Ekonomia. 10.25 „Ellen Burstyn Show” — telefilm. 11.00 Dziennik. 11.05 „Spróbuj jeszcze raz Harry” — serial. 11.55 Prognoza pogody. 12.00 Lubimy RAI — program rozrywkowy. 12.30 Dziennik. 12.35 Lubimy RAI. 13.30 Dziennik. 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Lubimy RAI. 14.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych. 15.00 Dziewczęta i chłopcy. 16.00 Big — program dla dzieci. 17.55 Dziś w parlamencie. 18.00

14. „8 i pół tygodnia” (USA 18.1) — 16, „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek” (USA 18.1) — 18, „Pod osłoną nieba” (wł.-ang. 18.1) — 20, **PASAŻ**, V.I.P.” (pol. 18.1) — 8.30, „Robin Hood — księżą złodziei” (USA 18.1) — 10.30, „Czary na Karabach” (fr. 18.1) — 13, „Uwierz w ducha” (USA 15.1) — 14.45, „Dziękuję serce” (USA 18.1) — 17.15, „Emmanuelle 2” (fr. 18.1) — 19.15, „Świt: Robin Hood — księżą złodziei” (USA 18.1) — 10.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15.1) — 19, **TECZA**: „Porwanie w Tiu-turliantia” (Dla szkół), **UCIECHA**: „Milczenie owiec” (USA 18.1) — 15.45, 18, 20.15, **WARSZAWA**: „Zawód: pan młody” (USA 15.1) — 16, 20.15, „Przebudzenie” (USA 15.1) — 18, **WOLNOŚĆ**: „Naga broń 2 i 1/2” (USA 15.1) — 9, 15.45, „Fisher King” (USA 15.1) — 11, 20.15, „Nie wypowiedziana wojna” (USA 15.1) — 13.30, „Cyrano de Bergerac” (fr. 15.1) — 17.45, **WRZOS**: „Park jest mój” (USA 15.1) — 16, DKF „Kłątka” — Przegląd filmów Briana De Palmy „Carrie” (USA) — 18, „Misja” (ang. 15.1) — 20 (pożegnanie z filmem), **ZWIAZKOWIEC**: „Nietykali” (USA 18.1) — 16, 19.45, Przegląd filmów polskich „Kochankowie mojej mamy” (15.1) — 18.

FILHARMONIA

(Sala Złota) — 19.30: Z cyklu „Artyści polscy na odbudowę Filharmonii”: Krzysztof Jakowicz — skrzypce, Waldemar Malicki — fortepian. W programie: Beethoven, Brahms, Franck.

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: **KOMNATY KRÓLEWSKIE**: Wyst. „Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach młńskich” (12—18). **MUZEUM KATEDRAI-**

NE (10—15). **GROBY KRÓLEW-SKIE** — **DZWON ZYGMUNTA** (9—15). Wystawa: Wawel zaginiony (10—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM ETNOGRAFIKON** (pl. Wolności 1): „Polska kultura ludowa” (10—15). (Krakowska 46): Wystawa: „Szopka krakowska i jej bohaterowie” (10—16). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 5): (10—14). **MUZEUM NARODOWE** — **SUKIEN-NICE** (10—15.30). **MUZEUM WY-SPIANSKIEGO** (Kanonicka 5): (10—15.30). **KAMENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (św. Jana 9): (niecz.). **DOM JANA MA-TEJKI** (Floriańska 41): (niecz.). **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1): Pokonkursowy pokaz projektów plakatów do wystawy „Młoda Polska — malarstwo i grafika od 1900 r.”. Wystawa: „Broń i barwa w Polsce” i „Galeria sztuki polskiej XX wieku”. „Tadeusz Kantor — malarstwo i rzeźba” (12—17.30). **MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIO-WE** (al. 3 Maja 7): (12—14). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI** — **RY-DŁÓWKA** (Tetmajera 28): (11—15). **MUZEUM TEATRU CRICOT 2** (Kanonicka 5): Wyst. „Tadeusz Kantor — notatki do spektakli w Niech szczena, artysta” (10—14). **MUZEUM FARMACJI AM** (Floriańska 25): Wystawa dawnych aptek, laboratoriów aptecznych, kolekcja naczyń aptecznych i dawnych leków, curiosa pharmaceutica (11—14).

WIELICZKA — **ZAMEK ŻUPNY** (8.30—15). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: (8—16). **KOPALNIA SOLI**: (8—16). **MYŚLENICE** — **MDK** (Świerczewskiego 14): (8—21). **NIEPOŁO-MICE** — **ZAMEK** (Zamkowa 2): Wystawa „Dzieje Zamku Królewskiego w Niepołomicach” (8—16).

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, **CHI-RURGII URAZOWEJ**, **CHIRURGII**

DZIECI, LARYNGOLOGICZNY, O-KULISTYCZNY — Nowa Huta, **UROLOGICZNY** — Wrocławska 1, **MYŚLENICE** — Szpitalna 2, **PRO-SZOWICE** — Kopernika 2; Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Lasarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewo-zy 22-29. Centrala 22-30-00. Lot-nisko Balice 11-19-89. Rynek Podgórski: 56-59-89. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Piastowska 32: 33-39-99, alarmowy: 33-39-80. Bła-koślana 8, 34-39-99. Skawina: 999, 76-14-44. Prokocim: Teligi — 55-59-89. Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54, alarmowy: 999. Myślenice: 999. Jerzmanowice: 384, 48. Niepołomic: 193, 21-02-09. Iwanowice: 99. Krze-szowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 62 lub 67 — czynna całą dobę.

APTEKI

Centrum A — tel. 44-17-36, os. Ka-zimierzowskie 30 — tel. 48-59-57, os. Wandy 23 — tel. 44-27-64, Długa 88 — tel. 44-42-90, św. Gertrudy 24 — tel. 22-75-70, Prądnicka 85 — tel. 33-88-82, Wieliczka, ul. Zamkowa 3 — tel. 78-10-54.

POMOC MEDYCZNA

INFOMACJA SŁUŻBY ZDRO-WIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę. **DOMOWA POMOC LEKARSKA** lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64. **NAGŁA POMOC LEKARSKA** lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00 (9—21). **PRACOWNIA USG**: jednodniowe terminy — os. Złota Jesień 7, tel. 47-59-75. „**HIPOKRATES**” — specjaliści, USG, cystoskopia, ul. Borsuca 6, tel. 66-71-64.

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów, codziennie: 8—22, tel. 55-49-39. „**SOPHIA**” — Rynek 34, 21-70-21: USG, gastrokopia, alergolog, pul-monolog, wszyscy specjaliści, profes-sorowie, stomatologia.

„**SOPHIA**” — Mateczny, 67-46-26: stomatolog, operacje, specjaliści. „**SOPHIA**” — Gazowa 17, 56-33-66, USG, rektoskopia, laboratorium, specjaliści.

„**SOPHIA**” — os. Dywizjonu, bl. 19, 47-59-01: USG, specjaliści, hepa-tolog.

„**MEDICUS**” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 (9—22).

CENTRUM MEDYCZNE „MA-SZACHABA” — gabinety specjali-tyczne i zabiegowe — pon.—pią-tek 8—20, ul. Mazowiecka 4/6, tel. 33-21-11.

„**SKOLMED**” — ordynatorzy wszystkich specjalności — ul. Mi-siołka 8, tel. 11-88-03 (11—19).

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI LABO-RATORYJNEJ, Rynek Główny 6 I p. (Szara Kamienica), tel. 21-79-87, poniedziałek-piątek 8—20. Badanie krwi, moczu, kału, nasienia. Pobie-ranie materiału do badań od 8 do 11 i od 15 do 17 — również w domu pacjenta.

„**EURODENT**” — usługi stomato-logiczne, rentgen, pl. Biskupi 18, tel. 34-53-93 (8—20).

PROTETYKA — wykonywanie, naprawa protez, tel. 66-15-68.

„**MEDICINA**” — 12-24-59, konsul-tacje specjalistów, zabiegi chirur-giczne u dzieci i dorosłych, usuwa-nie zębów (narkoza), gastrokopia, USG, rentgen, testy alergiczne, a-kupunktura, leczenie zezów.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBY „HOSPIJUM”, (ul. Centralna 26), tel. 47-28-03 — czyn-ne 10—14 — bezpłatna pomoc i po-radnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotwo-rowe.

TELEFON INFORMACYJNY IN-STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10—11.

OŚRODEK INFORM. DLA IN-WALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15—17.

WETERYNARZ: 12-51-80.

TELEFONY ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16—22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-UFANIA: 988 — czynny 14—19.

TELEFON ZAUFANIA DLA O-SÓB Z PROBLEMEM ALKOHO-LOWYM: 56-46-80, czynny w godz. 15—20.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRY-ZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8—15.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8—18.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA i drobne napra-wy tel. 34-23-51.

CAŁODOBOWA — 33-38-20.

...i INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 66-35-70 (całą dobę).

„**MAJOR MARKET**” — dostawa do domu artykułów spożywczych, higienicznych, chemii gospodarczej. Tel. 919.

INFORMACJA o handlu i usługach 55-02-02 całodobowa 11-99-56 pon.-sob. 8-20

HITY Z SATELITY

PRO 7

8.30 Muppet Show. 9.00 Air Force. 9.55 Trio mit vier Fäusten. 10.55 Einmal noch die Heimat seh'n, f. aust. 1958. 12.35 Glückliche Reise. 13.35 Himmel, Scheich und Wol-kenbruch, kom. RFN 1978. 15.10 Ein Fall für Professor Chase. 16.05 Herzschatz des Lebens. 17.00 Trick 7. 19.00 Highwayman. 20.00 Pro 7 Tagesbild. 20.15 Nobody ist der Grösste, western wł.-fr.-RFN 1975. 22.25 Jake und McCabe — Durch dick und dünn. 23.15 Alamo Bay, f. USA 1985. 1.10 Der Nachtfalke. 2.10 Panik in der Sierra Nova, f. USA 1977. 3.55 Hitchhiker. 4.20 Mai-britt, das Mädchen von den In-seln, kom. RFN 1964.

MTV

10.00 Videos mit Paul King. 13.00 Videos mit Simone. 16.00 Greatest Hits. 17.00 Report. 17.15 At The Movies. 17.30 News At Night. 17.45 3 From 1. 18.00 Prime. 19.00 Yo! Raps Today. 19.30 Dial. 20.00 Videos mit Ray Cokes. 22.00 Greatest Hits. 23.00 Report. 23.15 At The Movies. 23.30 News At Night. 23.45 3 From 1. 24.00 Post Modern mit Pip Dann. 1.00 Videos mit Kristiane Backer. 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

9.00 Jazda figurowa na lodzie, ME ze Szwajcarii. 10.30 Boks. 12.00 Sporty motorowe. 12.30 Eurofun. 13.00 Euro-gol. 14.00 Jazda figurowa na lodzie. 17.30 Przed olimpia-dą w Albertville. 18.00 Zapasy. 19.00 Jazda figurowa na lodzie. 20.15 Wiad. sport. 20.30 Jazda figurowa na lodzie. 22.00 Rajd Paryż — Kap-sztad. 23.30 Jazda figurowa na lo-dzie. 0.45 Wiad. sport.

LIFESTYLE

11.00 Gry ameryk. 11.55 Sell-A-vision. 12.25 Fashion File. 13.00 Sally Jessy Raphael. 13.35 Search For Tomorrow. 14.20 Afternoon Ci-nema. 16.25 Sell-A-Vision. 17.00 Dick Van Dyke Show. 17.30 Gry ameryk. 18.25 The Tony Randall Show. 19.00 Zakupy w tv. 23.00 Ju-kebox Music Videos. 3.00 Ostatni taniec.

SAT 1

8.30 Bezaubernde Jeannie. 9.03 Wichry wojny. 10.35 Hallo Heino! 11.35 Glücksrad. 12.15 Tip des Ta-ges. 12.20 Zauberei der Berge. 12.45 Tele-Börse. 13.05 Tele-Börse. 13.35 Unter der Sonne Kaliforniens. 14.30 Bezaubernde Jeannie. 15.05 Falcon Crest. 16.00 Booker. 17.05 Geh aufs Gänzel. 17.45 SAT 1 Regionalreport. 18.15 Bingo. 18.45 Guten Abend, Deutschland. 19.20 Glücksrad. 20.15 Wer die Heimat liebt, f. austr. 1956. 21.55 Akut. 22.30 Strandhasen II, f. USA 1987. 0.10 SAT 1 Blick. 0.20 Der Fänger, f. USA 1965. 2.30 SAT 1-Teletext.

TELE 5

8.10 Lucky in Australien. 8.35 Flash Gordon. 9.00 Fantastic Max. 9.25 Popeye. 10.35 Wildcat. 11.00 Der Wilde Westen. 11.30 Ruck Zuck. 12.00 Hopp oder Top. 12.35 Vor Ort in Deutschland. 13.00 Das Model und der Schnüffler. 14.15 Galaxy Rangers. 14.45 Teddy Ruxpin. 15.10 Brave Starr. 15.45 Starcom. 16.10 Smurfy. 16.35 Miyuki. 17.05 Smur-fy. 17.20 Fantastic Max. 18.00 Das Model und der Schnüffler. 18.55 Ruck Zuck. 19.25 Fazit. 19.45 Hop-poder Top. 20.15 Auf der Spur des Leoparden, f. fr. 1984. 22.00 Fazit. 22.10 Krieg in Chinatown, f. USA 1987. 23.45 Der Equalizer — Schut-zengel von New York. 0.35 Poli-zairevier Hill Street. 1.25 WNT — Worldnews Tonight. 1.55 Ruck Zuck '90. 2.25 Der Wilde Westen.

SKY ONE

7.00 Kot Dł (m. in. żółwie — mu-szanty). 9.40 Mrs. Pepperpot. 9.55 Playabout. 10.10 Kreskówki. 10.30 What A Country (co za kraj). 11.00 Maude. 11.30 Młodzi lekarze. 12.00 The Bold And The Beautiful (Los Angeles, konkurencja w świecie mody). 12.30 The Young And The Restless. 13.30 Barnaby Jones. 14.30 Inny świat. 15.20 Santa Barbara. 15.45 Żona tygodnia (teleturniej). 16.15 The Brady Brides. 16.45 Kot Dł. 18.00 Different Strokes. 18.30 Czarownice. 19.00 Facts Of Life. 19.30 Candid Camera. 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 20.30 To-tally Hidden Video Show. 21.00 Brak informacji. 22.00 Cwany facet. 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.30 Nocny sąd. 24.00 Sonny Spoon. 1.00 Skytext.

FILMNET

7.00 Dinner At Eight (Kolacja o ósmej) (100 min.). 9.00 Dr. Syn, Alias Scarecrow (94 min.) — Dis-ney. 11.00 A Kiss Before Dying (Pocałunek przed śmiercią) (96 min.). 13.00 The Burbs (87 min.) — ko-media. 15.00 Gabby, A True Story (112 min.). 17.00 Cold Front (91 min.) — thriller. 19.00 Near Dark

PR I

Godz. 7.45 Konkurs „Kot”. 8.00 Przegląd prasy. 8.20 Radio biznes. 9.00—10.30 Cztery pory roku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.08 Pieśni powstania styczniowego. 13.35 Rolnicza ante-na. 14.05 Muzyka. 16.10 Aktualno-ści. 17.00 Radio Watykan. 17.30 Ra-

PR II

8.20 i 9.00 Muzyczna muzyka. 8.40 Sz. Asz — „Małż z Nazaretu”. 9.30 P. Weźnow — „Stan obłę-żony”. 9.40 Folk Finlandii. 10.00 Zi-mowy pejzaż w muzyce. 11.05 Ra-dio kontakt. Tel. 44-72-75. 12.45 Ko-łedy z Istebnej. 13.00 Z kraju i ze świata. 13.20 Arie z oper śpiewa J. Homik. 14.05 Zapiski ze współczes-

PR III

8.45 Business news. 9.05—15.05 Siu-chaj razem z nami. 15.05 Brum. 16.00—19.05 Trójka zaprasza. 19.05 Al. Seibor-Rylski — „Pierścienek z końskiego włosia”. 19.05 Muzycz-

Radio Kraków

5.00—9.00 Co niesie dzień. 9.05—12.00 Radio w pantoflach prowadzi J. Drużyńska, w tym o 9.20 Kr. Skapska, córka Wł. Tetmajera. 15.45 Żona tygodnia (teleturniej). 16.15 The Brady Brides. 16.45 Kot Dł. 18.00 Different Strokes. 18.30 Czarownice. 19.00 Facts Of Life. 19.30 Candid Camera. 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 20.30 To-tally Hidden Video Show. 21.00 Brak informacji. 22.00 Cwany facet. 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.30 Nocny sąd. 24.00 Sonny Spoon. 1.00 Skytext.

Radio RMF

5.00—9.00 Poranny program. 9.00 Przeboje lat 60-tych. 10.00—12.00 Muzyka i promocja. 12.00—14.00

ności C. Marrodana. 14.20 Dni Mu-zyki Cerkiewnej w Szczecinie. 14.50 A. Iwaszkiewicz — „Dzienniki”. 15.30 Podróże muzyczne — Irlan-dia. 16.10 Miniatury muzyczne. 16.30 Wielkie dzieła i ich wykonawcy. 17.50 „Stan zawieszony”. 18.05 Środa chopinowska. 19.30 Z Festi-walu Muzyki Dawnej. 20.40 Dzieła T. Bairda. 22.00 Nowości jazzu. 22.45 „Małż z Nazaretu”. 23.05 Mu-zyka Szwajcarii. 0.10 Musica not-urna.

na pocztę UKF. 20.15 Jazz. 21.05 Śmietnisko kultury. 22.05 Sport. 22.08 Muzyczny suplement Roku Mozartowskiego. 23.25 W kręgu ballady. 23.50 J. Stühr — „Sercowa choroba, czyli moje życie w sztuce”. 0.05—2.00 Trójka pod księży-cem.

dekady”. 12.10—15.00 Studio „Kram”. 15.15 Lista przebojów. 16.00 Co nie-sie dzień. 18.05 Rockorama. 18.30 Człowiek i nauka. 19.05—22.00 Stu-dio na Słakow prowadzi L. Kubas i M. Szostkiewicz. 22.00 BBC. 23.05 Godzina dla melomana — Sztuka dyrygenta i kompozytorska L. Bernsteina. 0.05—5.00 Nocny Słak prowadzi A. Krupa.

„Firmament” — promocja, konkur-sy, zabawa. 14.00—18.00 Z góry na dół — program reporterów. 19.00—22.00 Rockwizorek — magazyn muzyczny, w tym o 18.25 Serwis medyczny i książkowy. 22.00 Wie-czorny program — opowieści, roz-mowy. 1.00—5.00 Nocny program.

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków,
ul. Wielopole 1, II p.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia SA. Prezes Zarządu: **ZBIGNIEW PEŁKA**, tel.: 22-07-12. Redaktor Naczelny: **CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI**, tel. 22-63-04, fax: 228-249. telefax: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98, Dział Miejs

KRONIKA KRAKOWSKA

Odcięci od dotacji mogą zostać m. in. jazzmani, kapelmistrzowie, żeglarze i dzieci

Krojenie po palcach

Być może gmina osiągnie jakieś dodatkowe wpływy z podatków liczących na opłaty ze sprzedawanych mieszkań i nieruchomości, ale jednocześnie spadną dochody z opłat skarbowych — co stanowiło w minionym roku pokazywalną kwotę — powiedział wiceprezydent Jacek Fitt. Cały budżet Krakowa — jak się przewiduje — wyniesie nieco ponad bilion złotych i będzie on mniejszy niż w roku ubiegłym, a trzeba wziąć pod uwagę m. in. inflację.

W poważnym stopniu odczuje to zwłaszcza kultura. Kiedy jeszcze w ubiegłym roku szacowano wstępnie wydatki wyliczono, iż do dyspozycji będzie ok. 75 miliardów, później suma ta skurczyła się do 52 mld, ale ostatnie słowo (?) padło w tych dniach, gdy ustalono, że nie będzie więcej pieniędzy niż 37,5 mld złotych — co przewiduje „trzecia wersja zrównoważonego budżetu gminy”. Z wstępnych planów wynika, że biblioteki mogą liczyć na około 9 miliardów złotych, a nieco mniej domy kultury (na ośrodki kultury przeznaczono ponad 2,6 mld zł). Ponad sześć miliardów przewidziano na świetlice i kluby, niespełna połowę tej sumy na wydatki związane z imprezami Europejskiego Miesiąca Kultury, a 2,5 miliarda na utworzenie Biura Promocji Krakowa.

Ponadto pięć miliardów ma wystarczyć m. in. na wymianę kulturalną, wspieranie imprez artystycznych, współpracę z Międzynarodowym Centrum Kultury itd. Postanowiono także przekazać około 50 milionów złotych — jako dotację do wydania Rocznika Krakowskiego i „Roli Krakowa w dziejach Europy”. Trzysta milionów kosztować ma sfianansowanie druku I tomu Historii Krakowa, od kilku lat już gotowego, ale nie wydawanego z powodu braku pieniędzy (jest już natomiast tom II i III).

Wiceprezydent Fitt poinformował także, iż czynione są stara-

nia, aby niektóre imprezy odbywające się w ramach Europejskiego Miesiąca — wspólnie finansować. Prowadzono już rozmowy z Brytyjskim Instytutem Kultury w Warszawie, być może dorzucią także trochę zaprzyjaźnione miasta — na utrzymanie zespołów, które będą miały wystąpić w Krakowie.

Najprawdopodobniej nie będzie jednak możliwości — do czego zachęcał Urząd Wojewódzki — przejęcia od administracji państwowej utrzymania niektórych placówek i instytucji artystycznych. Dotyczyło to m. in. Muzeum Historycznego („wysokie koszty nie tylko utrzymania, ale ubezpieczenia zbiorów, wprowadzenie instalacji p.poż. z prawdziwego zdarzenia itp.”), czy Capelli Cracoviensis („trzeba się zastanowić skąd zapewnić fundusze na ich utrzymanie, bo kasa pusta”).

Jeszcze dokładnie nie wiadomo jakie będą konieczne cięcia, ale specjalny zespół powołany w ramach Komisji Kultury RM zaproponował m. in.: aby ośrodek muzyczny wybrały jeden z trzech festiwali jazzowych (aby tylko ten dofinansować), by zrezygnowano, lub znacznie ograniczono dopłaty do Festiwalu Piosenki Żeglarskiej „Shanties”, Przeglądu Kabaretów Amatorskich „PAKA”, Festiwalu Piosenki Dziecięcej, Festiwalu Filmów Reklamowych („niech robią to firmy które się reklamują”).

Prawdopodobnie komunista był...

Bodaj wszyscy mieszkańcy ulicy Jana Lechonia solidarnie złożyli podpisy pod pismem protestującym przeciwko zmianie nazwy tej trasy. Otóż jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego roku ulica nosiła nazwę Mieczysława Owcy-Orwicza, ale w ramach zmian uznano, że stosowniejszy będzie tam jednak inny patron — właśnie poeta Lechoń.

Nie wiadomo więc, czy przy tak powszechnym proteście mieszkańców, Rada nie będzie musiała zrewidować swojej decyzji, zwłaszcza że — jak pisał radny Antoni Leon Dawidowicz (przewodniczący na komisji d.s. nazewnictwa) — udało się ustalić, że dr Mieczysław Owca-Orwicz „prawdopodobnie komunista był, ale nikt tego nie wie na pewno”.

Doktor Orwicz znany jest natomiast jako bardzo dobry lekarz (tak wypowiedzieli się koledzy po fachu).

Być może także korekta obejmie obecną ul. J. Cate-Mackiewicz — co „do osoby którego są pewne wątpliwości”. W tym

przypadku nie proponuje się powrotu do poprzedniego patrona (I. Fika), lecz zamiennie na Frycza Modrzewskiego, który utracił swoją ulicę w centrum. Jeśli jakieś zmiany zostaną wprowadzone, będą to — jak zapowiedziano — zmiany nielecne, gdyż planuje się bodaj roczne moratorium na dokonywanie jakichkolwiek korekt. Nie dotyczy to oczywiście nadawania nazw nowych (tam gdzie nie ma żadnego patrona). W ramach tego być może dotychczasowe Rondo Mateczny nazwane zostanie Rondem Antoniego Matecznego, gdyż „obecna nazwa jest zwyczajowa — nie usankcjonowana oficjalnie”.

(J.św)

Za drogo dla Pietrzaka

Przeprowadzone w ubiegłym roku przetargi na tzw. dzienny lokal „Feniksa” przy ul. św. Jana nie dały wyników, gdyż nie znalazł się nikt chętny — do wynajęcia 400 metrów kwadratów. Z końcem października zainteresowanie wyraziło Towarzystwo Egidia z Warszawy, które zaproponowało zorganizowanie w „Feniksie” kawiarni z występami aktorów („małe formy teatralne”) i co najważniejsze Kabaretu Jana Pietrzaka „Pod Egidą”, który „tula się z braku pomieszczeń w Warszawie”.

Pomysł został zaakceptowany, ale być może nie zostanie zrealizowany. Otóż miasto ustaliło, iż

czynsz jaki będzie płacić „Egidia” wyniesie 120 tysięcy złotych za metr kwadratowy — co jest stawką stosowaną dla zakładów gastronomicznych. Tymczasem kabaret jest na razie w stanie zapłacić najwyżej 80 tysięcy złotych za metr — a przy rozmiarach lokalu jest to kwota znacząca.

Komisja Kultury uznała jednak, iż należałoby raczej „Egidę” zachęcić do związania się z Krakowem — zalecono więc by Zarząd Miasta obniżył czynsz. W przeciwnym bowiem razie Kabaret zrezygnuje z zainstalowania się przy ulicy św. Jana, a więc i w naszym mieście. (J.św)

Notujemy

oznakowania innych wagonów, warto choć przypomnieć motorniczym, aby w czasie opadów śniegu co jakiś czas przecierali całkowicie zalepione śniegiem tablice z numerami.

Choć Polska oficjalnie uznana niepodległość Chorwacji w ubiegłym tygodniu, wysyłając listy np. do Zagrzebia nadal na kopertach trzeba adresować „Jugosławia”. Panie na pocztę (także Głównej) twierdzą bowiem, że „nie było jeszcze żadnego nakazu aby to zmienić”.

Juvenaliów („dawniej potrzebne były tylko pieniądze na beczkę piwa od władz miasta”), Festiwalu Orkiestry Wojskowych („może Ministerstwo Obrony Narodowej?”), Tygodnia Kultury Beskidzkiej („powinni dać ci, których kulturę się promuje”), Festiwalu Maski Teatralnej, Wystawy Ziemianstwa Polskiego („byłaby miła, ale może poczekają”) itd.

Jeśli niektóre z imprez nie uzyskają dotacji można sądzić, że duża część prawdopodobieństwa, iż się nie odbędzie. „Nie elektronika żyje to miasto, nie wspianymi kami mostami, tylko kulturą i o tym powinniśmy pamiętać” — powiedział Wacław Jankowski — dyr. Wydziału Kultury UM.

(J.św.)

Nobel dla kontynentu?

W Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” gościł wczoraj Ludomir Garczyński-Gassowski zamieszkały w Szwecji od 1971 roku, wydawca książek polskich autorów emigracyjnych, polskiej gazety „Jedność”, a następnie „Walka”, współpracownik Kultury Paryskiej i Wolnej Europy, autor książki „Kariera Gierka i pucz generała”. Spotkanie poświęcone było głównie sytuacji Polaków mieszkających w Szwecji (oficjalnie jest ich tam 40 tysięcy, a faktycznie około 60 tys.), ale rozmawiano też o polityce...

Dowiedzieliśmy się także iż: „nagrody Nobla w dziedzinie literatury nie przynajmniej się już absolutnie najlepszym pisarzom, ale rejonom świata. Przykładowo jeśli jednego roku otrzymała ją Europa, to następnego kolej na Amerykę Łacińską itd. Dopiero po wyborze kontynentu decyduje się kto z tego obszaru mógłby zostać wyróżniony”.

(am)

Są chętni na Pałac

Z dniem 31 grudnia cały majątek byłej RSW, którego nie rozdzieliła Komisja Likwidacyjna przeszedł w ręce Skarbu Państwa. W Krakowie sprawa dotyczy pięciu obiektów m. in. budynków przy al. Pokoju 1 i 3, ul. Rogozińskiego oraz ośrodka wypoczynkowego w Winarach. Kto będzie zarządzał tym majątkiem i jaki będzie jego los — ta kwestia jeszcze nie została rozstrzygnięta. Wiadomo jedynie, iż w myśl ustawy o gospodarce gruntami, w przypadku budynków niezamieszkałych, wojewoda jest zobowiązany zorganizować przetarg. Czy 16-piętrowy gmach, budowany przez blisko 20 lat (przez Rondzie Kotlarskim), a sumnie nazwany „pałacem prasy” znajduje w ten sposób nabywcę?

— Mamy już oferty od kilku kontrahentów zainteresowanych

tym obiektem, niestety dla dobra sprawy na razie nie mogą ich ujawnić — powiedział nam Jerzy Miller, dyrektor Wydziału Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. — Zależy nam na szybkiej sprzedaży, żeby obiekt nie niszczał i nie specał miasta. Ale jeszcze ważniejsze jest, by budynek służył Krakowowi. Przeznaczenie oraz względy materialne będą najistotniejszym elementem przetargowym.

5 lutego maja zakończyć się rozmowy przedstawicieli urzędu z potencjalnymi kontrahentami. Czy nie przeraża ich koszt? Stan zaawansowania budowy fachowcy szacują w zależności od przyszłego przeznaczenia od 25 do 60 procent. Zdaniem likwidatora, na wykończenie budynku trzeba będzie jeszcze wyłożyć co najmniej 10 mld zł. (ek)

Filateliści na bruku?

Zabrakło miejsca „na znaczek”

Od 1975 roku Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów ma swą siedzibę w zabytkowym domu przy ul. Floriańskiej 11 gdzie zajmuje I, II i III piętro. W tym obiekcie są sale ekspozycyjne, gdzie organizowano liczne wystawy, biblioteka i czytelnia oraz inne pomieszczenia potrzebne na zebrania licznych kół Związku Filatelistów (w tym także młodzieżowych).

Jak nas poinformował prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Filatelistów Jan Ryblewski organizacja zrzeszająca obecnie około 20 tysięcy członków, w 2 województwach: krakowskim i nowosądeckim może znaleźć się na bruku.

Dziś, w Sądzie Rejonowym Kraków-Sródmieście odbędzie się rozprawa, której wynik ma zdecydować o eksmisji filatelistów z budynku przy ul. Floriańskiej 11. Dotychczas dom podlegał PGM, który naliczył filatelistom pół miliarda zaległego czynszu (według stawki obowiązującej w lokalach handlowych). Związek utrzymujący się ze składek swoich członków nie może zebrać tak dużej sumy. Co gorsze znalazł się prywatny właściciel budynku (pan Stanisław Tlałka) i zamierza odebrać filatelistom cały budynek. Zmartwi to zapewne licznych kolekcjonerów zna-

Z kroniki wypadków

Na ul. Syrokomli została potrącona przez samochód Halina W. lat 17 zam. Rączna 130 gm. Liszki. Z obrażeniami głowy i wstrząsą mózgu przewieziono ją do szpitala kolejowego. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 110 pacjentom.

Dawniej według zegara na Wieży Ratuszowej krakowianie mogli regulować swoje czasomierze. Ostatnio jednak bywa on ciągle zepsuty. Nie dość, że stoi, to jeszcze zegary z różnych stron wieży wskazują każdy inną godzinę.

O ile zrobienie zakupów w Hali Targowej nie nastręcza większych trudności (jako że duża konkurencja znacznie zmniejszała tutejsze kolejki), o tyle pewne kłopoty sprawia pokonanie bramy wejściowej. Fakt, iż otwarte jest tylko pojedyncze skrzydło jednych drzwi, prowadzi do częstych „spotkań trzeciego stopnia” klientów opuszczających sklep z tymi, którzy usiłują do niego wejść.

Ślizgawka...



O tym, że ulice są śliskie przekonała się wczoraj policyjna „nyska”, która najpierw staranowała barierki metalowe na torowisku przy ul. Grzegorzewskiej, a następnie została najechana przez tramwaj linii „9”. Wóz zmienił fason, natomiast nikomu nic się nie stało.

Nasi Czytelnicy z satysfakcją wiatają stałą obecność funkcjonariuszy policji i Straży Miejskiej u wlotu ulic prowadzących do centrum Starego Miasta. Wielu z nich zwraca nam jednak uwagę, że niepokoi nieobecność stróżów ładu na ulicach i osiedlach położonych z dala od Plant. Nie ma kto karać opieszłych gospodarzy domów, a wokół wielu domów oblodzone chodniki zagrażają bezpieczeństwu pieszych.

W lodowisko zamieniły się m. in. trotuary osiedla XXX-lecia i ulicy Długiej. „W przeszłości miejskie służby oszczędzały właścicielom posesji, którzy nie wypełniali swych obowiązków, gdyż wielu z nich nie stać było na płacenie wysokich kar. Dzisiaj — mówi jeden z naszych Czytelników — nie należą oni do osób najuboższych”.

(mich)

4 miliardy za budynek dla ośrodka konserwacji

Żeby przekazać trzeba kupić

Jest szansa aby w Krakowie powstał Międzynarodowy Ośrodek Konserwacji działający w ramach organizacji ICOMOS (Międzynarodowej Ochrony Zabytków). Nie wiadomo jednak, czy idea ta zostanie zrealizowana, gdyż miasto nie ma pieniędzy.

Na ten cel władze kościelne przekazały już obiekt przy ul. Kanoniczej 18, ale żeby powstała szkoła (kursy, ekspertyzy itp.) z prawdziwego zdarzenia konieczne byłoby pozyskanie także sąsiedniej posesji pod numerem 16. Sytuacja jest o tyle korzystna, że właściciel budynku zainteresowany jest jego sprzedażą, natomiast mniej zachęcająca jest cena — ok. 4 mld. złotych. Poprzednie kierownictwo resortu kultury zainteresowane było pomysłem i zasugerowano, że wydane na ten cel pieniądze przez miasto (gmina musiałaby wykupić obiekt i przekazać go dla Ośrodka) zostaną niejako zrefundowane w ramach dotacji przyznawanych dla Krakowa na ochronę zabytków.

Nie wiadomo jak do tego pomysłu ustosunkują się jednak obecne władze Ministerstwa (Warszawa miała także wysuwać pieniądze na restaurację kamienicy).

Konieczne więc będzie — jak zapowiadają władze miasta — uzyskanie informacji, czy poprzednie deklaracje są nadal aktualne, a ponadto ustalenie kto rzeczywiście będzie finansował rewaloryzację, kto małożyć w przyszłości na utrzymanie szkoły i samego budynku. Ośrodek, którego wyposażeniem miałyby się w dużej mierze zająć ICOMOS miałyby znaczenie nie tylko dla naszego kraju, choć nie bez znaczenia jest dla samego Krakowa, w którym nie ma Instytutu Konserwacji. (J.św)



Tajna Rada Dzieci „Piwnicy pod Baranami” wydała Wielki Bal Karnawałowy. Dorosli piwnicznicy” byli dyskryminowani całkowicie — Piotr Skrzynecki, Piotr Ferster i Zbigniew Preisner zostali dopuszczeni do konfidencji jako bramkarze. Janina Garycka, scenograf balu, jak i pozostali rodzice byli odcięci na wet od baru, mogli korzystać tylko z bocznych pomieszczeń. W Piwnicy rej wiodły dzieci z Je-

rym Fedorowiczem (czyżby przyjeżdżał go do swego grona?), a występowały: Krakowska Orkiestra Staromiejska, Dzieci Zodiaku i Akademia Pana Kleksa. Wybrano Królową Balu, odbył się konkurs taneczny, było wiele innych atrakcji. Starcy strzeżcie się, oni sobie bez was poradzą! Na zdjęciu korowód, którym dzieci przeszły po krakowskim Rynku. (jr)

Fot. Jadwiga Rubiś

ZAKŁADY MIĘSNE w KRAKOWIE

zapraszają do swoich sklepów na osiedlach

— KURDWAŃÓW, WIDOK-ZARZECZE, UL. MAZOWIECKA

SUPER OKAZJA!

Obniżka cen na wędliny popularne od 1000 do 4000 zł/kg

PRODUKUJEMY POD STAŁYM NADZOREM SŁUŻB WETERYNARYJNYCH, SANITARNYCH.

kupując u nas-wiesz co jesz!

DZIENNIK SPORTOWY

Poziom testosteronu u hokeistów: 8—10 jednostek

Strzykawki czy tabletki?

Wyniki badań antydopingowych potwierdziły obecność testosteronu, w ilościach przekraczających dopuszczalne normy, u trzech hokeistów: Mirosława Copiła, Janusza Syposza i Piotra Podlipnego. — „Normalny poziom testosteronu i drugiego hormonu epitestosteronu jest w organizmie w równowadze — mówi szef Laboratorium Kontroli Dopingu w Warszawie, dr MAREK DANIEWSKI. W stosunku jeden do jednego. W przypadku sportowców dopuszczalna norma testosteronu wynosi sześć jednostek. To taki margines bezpieczeństwa, który ustalili międzynarodowe władze sportowe. W przypadku Copiła, Syposza i Podlipnego wspomniana norma została przekroczona. Stwierdzono u nich testosteron na poziomie od ośmiu do dziesięciu jednostek. Podobnie jak przed czterema laty u Jarosława Morawieckiego”.

— Jak może dojść do zwiększonej ilości testosteronu w organizmie?

— „Są dwa sposoby — poprzez podanie testosteronu syntetycznego, czyli dzięki wstrzyknięciu lub przez zażycie tabletek. Innych możliwości nie ma. Owszem, istnieje prawdopodobieństwo samoczynnej produkcji zwiększonej ilości testosteronu przez organizm, ale nie do poziomu przekraczającego ustalone dla sportowców normy”.

— A co z ośmioma hokeistami, którzy mieli mieć podwyższony poziom tego hormonu w organizmie?

— „Dla nas nie ma pojęcia poziomu podwyższonego, a nie przekraczającego normy. Sportowiec jest albo czysty, albo nie. I nie więcej. Wyniki badań wspomnianej ośmiu znane będą dziś w godzinach południowych”.

(W.B.)

Dynamo pokonane

POLSKA — DYNAMO Mińsk 6—5 (1—0, 3—4, 2—1). Bramki: Kuźniecowa 14 i 54, Platek 37 i 44, Kiliak 31, Tkacz 39 min — Dymitriew 35 i 42, Matuczkin 26, Antonienko 32, Tarnowski 37 min. Sedziowali: Papić, Szyja i Mastalarz z Katowic.

POLSKA: Samolej — Jurek, Gruth, Kuźniecowa, Świstak, Puzio — Cyrwus, Sroka, Hajnos, Tomasiak, Kiliak — Kądziołka, Sobera, Kotoński, Tkacz, Platek — Garbacz, Cholewa, Zdunek, Adamiec, Wieloch — Bujar, Gamera.

Biało-czerwoni są wyraźnie podzieleni ostatnimi przejściami związanymi z dopingiem. To się widzi i to się czuje. Choć na tafi starali się jak mogli i rozegrali, w sumie, interesujące spotkanie z Dynamem, które występuje w ekstraklasie Wspólnoty Państw Zjednoczonych. Klasa dla siebie był rutyniarz Gruth. Mogł się także podobać Tkacz, który dopiero w nocy z poniedziałku na wtorek dotarł ze Szwecji do kraju. Szkoda jedynie, że w ostatniej tercji gra się wybitnie zastrzyła. „Wyrównywanie zasłóści” rozpoczął Zdunek, który od początku drugiej tercji szukał partnera do boku i w końcu znalazł. Tyle, że raczej przegrał... (pz)

Finansowy doping

Reprezentanci Niemiec, którzy stają na podium podczas IO w Albertville — w konkurencjach alpejskich — otrzymają: za I miejsce 25 tys. marek, za II 20 tys. marek, a za III 15 tys. marek. Tyle obiecała im Niemiecka Federacja Narciarska. Ponadto sponsorzy oferują dla złotych medalistów samochód wartości do 41 tys. marek.

SPRINTEM

▲ MELBOURNE. W ćwierćfinale tenisowych mistrzostw Australii, Seles pokonała Huber 7—5, 6—3, a Sabatini wygrała z Capriati 6—4, 7—6.

▲ WIEDEŃ. Polak Kramer wygrał zawody bojerowe o Puchar Austrii.

▲ HELSINKI. Słynny skoczek narciarski 4-krotny mistrz olimpijski Nykaenen (Finlandia), ze względu na słabą formę nie weźmie udziału w IO w Albertville.

▲ JASTRZĘBIE. W meczu I ligi tenisa stołowego kobiet (gr. B) Polska wygrała z Finlandią 4:2.

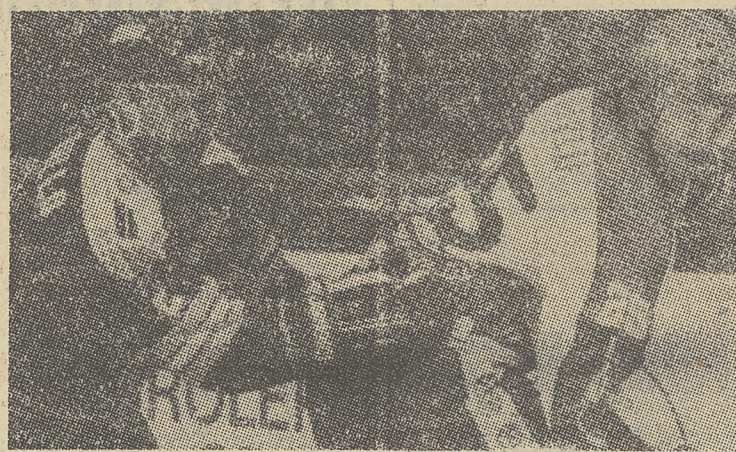
▲ MALMOE. Podczas zawodów pływackich Sievinen (Finlandia) ustanowił rekord Europy na 400 m st. zm. wynikiem 4:11,69 min.

W przeciętnym polskim mieście kilkunastoletni chłopak kopie po lekcjach piłki. Nie wszędzie. Jest miasteczko, gdzie młodzieńcom nie wystarczy zwykła, ludzka noga — potrzebują jeszcze kij, a mile widziana jest także koszulka z napisem Unia. Tym nietypowym miastem jest Oświęcim, zaś dyscyplina sportowa uprawiana z zapałem przez małych brzdąków i dorosłych mężczyzn zwie się hokej.

To niewyobrażalne zainteresowanie hokejem (porowalnym chyba tylko z Nowym Targiem) tłumaczy ostatnie sukcesy Unii Oświęcim. Hokeiści tego klubu zostali w ubiegłym roku wicemistrzami Polski. Teraz zajmują trzecią pozycję przed play off. W zeszłym roku nadkomplet wzdów (przychodzi zazwyczaj około 4 tysięcy kibiców) sprawił swym pupilom owację za zdobycie drugiej pozycji. W tym sezonie na trybunach obowiązuje hasło: „Mistrz — mistrz — Oś — wie — cię” Hokeiści Unii dosyć długo liderowali w pierwszoligowej tabeli, ale końcówka ligi przyniosła kilka niepowodzeń (porażki z „Polonią”, klęska 2:9 z Podhalem w Nowym Targu). Unia spadła na trzecie miejsce w tabeli, co trochę ostudziło rozbuźdzone aspiracje kibiców. Czy Unia poprawi swoją lokatę? Na to pytanie szukałem odpowiedzi podczas ostatniego przed wyjazdem na zgrupowanie do Zakopanego, treningu Unii. O odpowiedź poprosiłem trenera drużyny Stanisława Małkowskiego oraz kapitana zespołu Zygmunta Osobę.

„BĘDZIEMY WALCZYĆ DO KOŃCA”

Zwawo poruszający się po lodzie i świetnie posługujący się hokejowym kijem, sympatyczny człowiek — to „importowany” ze wschodu trener Małkowski. Po chwili podjeżdża do bandy wraz z kapitanem zespołu Zygmuntem



Polskie drużyny w grupie tatrzańskiej

Hokejowa „Euroliga”

Od dłuższego już czasu mówi się o powstaniu europejskiej ligi hokejowej. Wszystko wskazuje na to, że „Euroliga” wystartuje w przyszłym sezonie. Ostatnio, w trakcie finałowych bojów o Puchar Europy, obradowali w Dueseldorfe działacze europejskich krajów zrzeszonych w IIHF i ustalili, że:

1. „Euroliga” będzie się składała z sześciu grup: tatrzańskiej (zespół z Polski i CSRF), alpejskiej (Francja, Włochy, Austria, Słowenia), centralnej (Niemcy, Szwajcaria), atlantyckiej (Anglia, Holandia, Belgia, Dania), północnej (Szwecja, Norwegia, Finlandia, Rosja) i dunajskiej (Węgry, Rumunia, Bułgaria).

2. W „Eurolidze” nie będą grali mistrzowie krajów, bowiem terminy spotkań będą się pokrywały z meczami w ramach PE.

3. Liczba zespołów w poszczególnych grupach jest w gestii zainteresowanych federacji krajowych, zaś ostateczna wersja rozgrywek zostanie ustalona na kongresie IIHF podczas kwietniowo-majowych MS grupy „A” w Czechosłowacji.

4. Drużyny z krajów bałtyckich i z Ukrainy będą mogły grać w Eurolidze jeżeli zostaną zgłoszone przez Rosyjską Federację Hokejową. Nie posiadają bowiem swoich przedstawicielstw w IIHF.

Polski Związek Hokeja na Lodzie ustosunkował się pozytywnie do tej inicjatywy. Najbardziej prawdopodobnie biało-czerwone barwy reprezentowałyby w „Eurolidze” drużyny, które zajmą drugie i trzecie miejsce w ekstraklasie. Bardzo istotny jest fakt, że wszelkie wydatki pokrywać będzie sponsor „zorganizowany” przez IIHF, który jednak zastrzegł sobie, aby na razie nie ujawniać jego nazwy. Podhale, Polonia, Unia i reszta mają więc o co walczyć. (WB)

Gdybym była bogata wysłałabym wszystkich

Dlaczego siostra nie jedzie z narciarzami do Albertville? Kto im będzie na mecie nosy ucierał, gorącą herbatę podawał, dobre słowa do ucha szeptał?

Słowna siostra Helena Warszawska z Zakopanego:

Gdybym była bogata, wysłałabym na własny koszt wszystkich narciarzy, bo ja ich kocham. A na pewno wysłałabym młodego skoczka Młynarczyka, może on by dokonał tego, co 20 lat temu zrobił w Sapporo Wojtek Fortuna?

Hokejowe szaleństwo w Oświęcimiu

Latające krążki

Osoba i przeprowadzamy krótką rozmowę. Przyczynę słabszej postawy Unii w końcówce rozgrywek obaj tłumaczą licznymi kontuzjami, które trapiły zespół (nie mogło występować aż czterech zawodników). Zdaniem trenera Małkowskiego Unia, Podhale i Polonia prezentują podobny poziom i szanse w decydujących spotkaniach są wyrównane, a jeśli Unia zagra tak, jak potrafi to może wygrać z każdym.

Zygmunt Osoba dodaje: „Unia wygrywała na początku sezonu nawet w Nowym Targu i teraz w meczach o wszystko może to powtórzyć”.

Obaj stwierdzają „będziemy walczyć do końca”. Trener Małkowski nie chciał wskazać trudniejszego rywala powtarzając, że pierwsza trójka gra podobnie. Kapitan drużyny potwierdził to, lecz dodał, iż „Nowy Targ gra u siebie bardzo twardo”.

W przygotowaniach do decydujących pojedynków przeszkadza niewątpliwie brak powołanych do kadry zawodników, ale jeszcze bardziej niezwykle duża przerwa dzieląca rozgrywki. Zapytani wprost czy system rozgrywek jest dobry, trener i kapitan zespołu odpowiedzieli: Stanisław Małkowski: „Oczywiście system jest zły. Sport jest dla kibiców, a PZHL nie robi dla kibiców nic. Przez kilka miesięcy gramy dla nikogo”.

Zygmunt Osoba: „Tylko tracimy kibiców. Znamy mówią mi, że nie stać ich na wyda-

Nowym trenerem Interu Mediolan został 56-letni Luis Suarez. Grał on w tym klubie w latach 1961—69, zdobywając 3 tytuły mistrza Włoch i dwukrotnie PE. Był trenerem Interu w 1975 roku.

Goool!

Nie wiedzie się trenerowi olimpijskiej drużyny Brazylii, Ernesto Paulo. Jego podopieczni w 4 meczach doznali 3 porażek. Wkrótce zespół „canarinhos” gra z USA. Jeśli znowu mu się nie powiedzie, dni trenera będą policzone...

Puchar Afryki wchodzi w decydującą fazę. W półfinałach spotkają się: Ghana z Nigerią oraz Kamerun z Wybrzeżem Kości Słoniowej. Faworytem turnieju jest Ghana, w której świetnie spisywał się: Pele (Olympique Marsylia), Yeboah (Eintracht Frankfurt) i 17-letni Lamprey (Anderlecht).

Olimpijczycy w cieniu Kraciuka

Z podium na... dyżur

W Zakopanem w drugim dniu MP w narciarstwie alpejskim na Kasprowym Wierchu odbył się slalom gigant mężczyzn. Trasa długości 1.250 m miała 300 metrów różnicy poziomów.

Zawodnicy w pierwszym przejeździe i drugim mieli do pokonania po 43 bramki. Na starcie stanęło 64 alpejczyków, pierwszy przejazd ukończyło 51, a w całym slalomie gigancie sklasyfikowano na mecie — 38.

Zwyciężył 28-letni Kraciuk, ratownik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Podobno spieszyl się na mecie gigant, gdyż musiał pełnić dyżur ratownika TOPR. Już w I przejeździe osiągnął najlepszy czas — 1.6.33. Tuż za nim na 2 m. znalazł się „pechowiec” ze slalomu specjalnego Szafranski, który wygrał II przejazd z czasem — 1.14.57. Kraciuk miał 3 czas drugiego przejazdu — 1.14.63, lecz suma czasów obu przejazdów była najlepsza i zwyciężył różnicą jednej sekundy. Szafranski wywalczył tytuł wicemistrza Polski, a Ma-

czewski zdobył brązowy medal. Znakomitą jazdą drugiego przejazdu giganta nie nadrobił utraczonych ułamków sekund z pierwszego przejazdu. Miał bowiem 5 czas. Młodsi alpejczycy, kandydaci na olimpiadę musieli z uszanowaniem zdjąć czapeczki przed „starszym panem” Kracukiem.

Wyniki — gigant mężczyzn: 1. Szymon Kraciuk (Legia Zakopane) 2.21.46, 2. Marcin Szafranski (AS Bielsko) 2.22.35, 3. Jakub Malczewski (Legia Zakopane) 2.23.56, 4. Ryszard Nikliński (AZS Zakopane) 2.23.80, 5. Aleksiej Gajduk (Ukraina) 2.24.19, 6. Arkadiusz Jastrzębski (MKN Bielsko) 2.25.58, drugi gość z Ukrainy Roman Kokołotko zajął 14. m. (w.jarz.)

Rekordziści alpejskiego PS

Oto lista zawodników, którzy odnieśli najwięcej zwycięstw w historii alpejskiego Pucharu Świata:

1. Stenmark (Szwecja)	86
2. Zurbiggen (Szwajc.)	40
3. Girardelli (Luksemb.)	35
4. P. Mahre (USA)	27
5. Klammer (Austria)	26
6. Tomba (Włochy)	25
7. G. Thoeni (Włochy)	24
8. P. Mueller (Szwajc.)	24
9. Killy (Austria)	18
10. Augert (Francja)	15

Czy ktoś doścignie lidera tej klasyfikacji Stenmarka? Raczej wątpliwe...



Słynny niegdyś francuski tenisista, a obecnie kapitan zespołu, który ostatnio zdobył Puchar Davisa, YANNICK NOAH bardzo lubi futbol. Nie tak dawno wystąpił w barwach Variety Club przeciwko weteranom Paris Saint-Germain. Mimo tak dynamicznych akcji Noaha wygrał zespół St. Germain 2:1.

Nowa trasa zjazdowa w Tatrach

Od Dzwonu do Dolnego Polaka

Od 25 lat nie rozgrywano w polskich Tatrach narciarskiego biegu zjazdowego. Pierwsza trasa, jeszcze przedwojenna nosiła nazwę „FIS 1.” i miała mecie poniżej Myślenickich Turni, na którą prowadził szus narciarski prawie od stacji kolejki na Myślenickich Turniach. Potem rozgrywano bieg zjazdowy na trasie „FIS 2.” z mecie na Dolnych Kalatówkach. Wreszcie zaczęto przymierzać się do wykonania trasy zjazdowej z Ciemniaka lecz nic z tego nie wyszło.

Obecnie bez specjalnego rozłożu przystąpiono do przeglądu możliwości poprowadzenia trasy biegu zjazdowego z Kasprowego Wierchu i taką możliwość znaleziono. Również bez specjalnego rozłożu przystąpiono, z poszanowaniem wszelkich zasad ochrony

przyrody, do wykonania trasy z prawdziwego zdarzenia. Bierzemy swój początek od Dzwonu na Kasprowym Wierchu, następnie spada w dół aby wejść w wielki łuk prowadzący do zjazdu na mecie nad tak zw. Dolnym Polakiem. Trasa ma długość ponad 2.500 m przy różnicy poziomów 670 metrów. Po obejrzeniu jej przez ekspertów FIS otrzymała homologację na 5 lat.

Inauguracyjne zawody na nowej trasie zjazdowej w Tatrach (nie ma jeszcze nazwy i warto pomyśleć o dobrej nazwie wpadającej w ucho) odbędą się między 6—12 lutego. Będzie to międzynarodowy bieg zjazdowy o mistrzostwo Polski rozegrany w ramach próby uniwersalnej w konkurencjach alpejskich.

(w.jarz.)

Małopolscy futboliści wśród „Talentów '91”

Czy robią karierę?

Od 19 już lat redakcja „Piłki Nożnej” prowadzi klasyfikację najlepszych talentów w danym roku (zawodników do 21 lat). Przedstawia ją w rozbiu na poszczególne pozycje w drużynie.

W klasyfikacji „Talentów '91” znalazło się 107 graczy. Jest wśród nich 12 małopolskich futbolistów: 4 z Hutnika, 3 z Wisły, 2 z Cracovii oraz po 1 z Pegreoturu, Wiskio i... Skawy Wadowice.

A oto nasi wyróżnieni zawodnicy (wraz z lokatami, w nawiasie nazwa klubu i wiek):

bramkarze: 1. Aleksander Klak (Pegreotur, 22),
prawi obrońcy: 4. Mariusz Myslewski (Wisła, 21), 9. Igor Kozioł (Skawa Wadowice, 17),
stopery: 7. Grzegorz Burmer (Wisła, 18),
forstopery: 6. Krzysztof Benedyk (Wisłoka, 20).

lewi obrońcy: 1. Marek Koźmiński (Hutnik, 21), 3. Arkadiusz Kubik (Cracovia, 20),
prawi pomocnicy: 2. Marcin Jachocha (Wisła, 21).

A oto nasi wyróżnieni zawodnicy (wraz z lokatami, w nawiasie nazwa klubu i wiek):

bramkarze: 1. Aleksander Klak (Pegreotur, 22),
prawi obrońcy: 4. Mariusz Myslewski (Wisła, 21), 9. Igor Kozioł (Skawa Wadowice, 17),
stopery: 7. Grzegorz Burmer (Wisła, 18),
forstopery: 6. Krzysztof Benedyk (Wisłoka, 20).

lewi obrońcy: 1. Marek Koźmiński (Hutnik, 21), 3. Arkadiusz Kubik (Cracovia, 20),
prawi pomocnicy: 2. Marcin Jachocha (Wisła, 21).

A oto nasi wyróżnieni zawodnicy (wraz z lokatami, w nawiasie nazwa klubu i wiek):

bramkarze: 1. Aleksander Klak (Pegreotur, 22),
prawi obrońcy: 4. Mariusz Myslewski (Wisła, 21), 9. Igor Kozioł (Skawa Wadowice, 17),
stopery: 7. Grzegorz Burmer (Wisła, 18),
forstopery: 6. Krzysztof Benedyk (Wisłoka, 20).

lewi obrońcy: 1. Marek Koźmiński (Hutnik, 21), 3. Arkadiusz Kubik (Cracovia, 20),
prawi pomocnicy: 2. Marcin Jachocha (Wisła, 21).

A oto nasi wyróżnieni zawodnicy (wraz z lokatami, w nawiasie nazwa klubu i wiek):

bramkarze: 1. Aleksander Klak (Pegreotur, 22),
prawi obrońcy: 4. Mariusz Myslewski (Wisła, 21), 9. Igor Kozioł (Skawa Wadowice, 17),
stopery: 7. Grzegorz Burmer (Wisła, 18),
forstopery: 6. Krzysztof Benedyk (Wisłoka, 20).

lewi obrońcy: 1. Marek Koźmiński (Hutnik, 21), 3. Arkadiusz Kubik (Cracovia, 20),
prawi pomocnicy: 2. Marcin Jachocha (Wisła, 21).

A oto nasi wyróżnieni zawodnicy (wraz z lokatami, w nawiasie nazwa klubu i wiek):

bramkarze: 1. Aleksander Klak (Pegreotur, 22),
prawi obrońcy: 4. Mariusz Myslewski (Wisła, 21), 9. Igor Kozioł (Skawa Wadowice, 17),
stopery: 7. Grzegorz Burmer (Wisła, 18),
forstopery: 6. Krzysztof Benedyk (Wisłoka, 20).

lewi obrońcy: 1. Marek Koźmiński (Hutnik, 21), 3. Arkadiusz Kubik (Cracovia, 20),
prawi pomocnicy: 2. Marcin Jachocha (Wisła, 21).

A oto nasi wyróżnieni zawodnicy (wraz z lokatami, w nawiasie nazwa klubu i wiek):

bramkarze: 1. Aleksander Klak (Pegreotur, 22),
prawi obrońcy: 4. Mariusz Myslewski (Wisła, 21), 9. Igor Kozioł (Skawa Wadowice, 17),
stopery: 7. Grzegorz Burmer (Wisła, 18),
forstopery: 6. Krzysztof Benedyk (Wisłoka, 20).

Kto nie gra, ten nie wygra...

Puchar i... III liga

W najbliższy weekend I i II liga angielska będzie pauzować. Nie znaczy to jednak, że piłkarze będą mieć wolne. Czekają ich bowiem spotkania IV rundy Pucharu Anglii.

Nasz ekspert p. Stanisław Wayda proponuje grę na 144 zakłady, za które należy zapłacić 43.200 zł. 2 mecze obstawia trzydziogrowo, 8 dwudziogrowo, a w 3 pozostałych stawia na „pewniaków”. Gwarancją (minimum) wygranej są 4 „jedenastki” lub 1 „dwunastka” i 11 „dziesiątek”. System ten można otrzymać w krakowskiej kolekturze nr 2/83 przy ul. Baszowej 18.

W pierwszej pionowej rubryce zamieszczamy prognozę Totalizatora, a w drugiej typy eksperta „Dziennika”. Pozycje 1—7 to mecze o Puchar Anglii, a pozycje 8—13 to spotkania III ligi.

1. Bolton — Brighton	3 4 3	1	×	—
2. Charlton — Sheffield Utd.	2 6 2	—	×	2
3. Chelsea — Everton	3 5 2	1	×	2
4. Norwich — Millwall	5 3 2	1	×	—
5. Notts County — Blackburn	3 4 3	1	×	—
6. Oxford — Sunderland	4 4 2	1	×	—
7. Sheffield Wed. — Middlesbrough	6 3 1	1	×	—
8. Brentford — Preston	7 2 1	1	×	—
9. Darlington — Bradford	3 4 3	1	×	2
10. Exeter — Fulham	5 3 2	1	×	—
11. Hull — Stoke	3 4 3	—	×	2
12. Shrewsbury — Huddersfield	3 4 3	1	×	—
13. West Bromwich — Swensea	7 2 1	1	×	—

W zakładach z dnia 18/19 bm. w oddziale krakowskim znaleziono: 5 „dwunastek”, 28 „jedenastek” i 354 „dziesiątki”.

Może skorzystasz?

W dniach 25.01.—9.02. OSiR „Krakowianka” organizuje dodatkową siłgawkę dla młodzieży: w soboty i niedziele w godz. 10—11.30, 14—15.45 i 17—18.30, a w pozostałe dni w godz. 10—11.30 i 12.30—14.15.

*

Jutro w hali Prądnickanki przy ul. Boboli 4 odbędzie się I turniej tenisa stołowego ołdboyów, organizowany przez Ognisko TKKF. „Uśmiech Jesieni” przy DSS w Krakowie. Początek o godz. 16. Zgłoszenia przed turniejem.

Ile wygrałeś?

Oto wysokość wygranych w zakładach piłkarskich na dzień 18/19 bm.: za „12” po ok. 20,8 mln zł, za „11” po ok. 1,7 mln zł, za „10” po ok. 145.000 zł. Z uwagi na okres reklamacyjny wysokość wygranych może ulec zmianie.

W intencji KTKKF...

W niedzielę, o godz. 14.30 w kościełku św. Jana przy ul. św. Tomasza odprawiona zostanie msza święta w intencji działaczy i członków Krakowskiego TKKF.

PAWEŁ MISIOR

Wieści ze świata

BALCEROWICZ W ARGENTYNIE?

Podczas gdy jeszcze w 1990 roku 12-miesięczna stopa inflacji w Argentynie wyniosła 1.334 procent, to w 1991 r. spadła do 84 proc. Ale ostatnie miesiące i tygodnie przyniosły tu prawdziwą rewelację — w ciągu listopada i grudnia łączne ceny detaliczne na rynku argentyńskim wzrosły tylko o 1 proc. Gdyby tendencja ta utrzymała się przez dłuższy czas, roczna stopa inflacji zeszłaby tam poniżej 10 proc., zbliżając się do przeciętnych norm zachodnioeuropejskich. Nie ma dowodów na to, że gospodarka Argentyny kierował w ostatnim czasie dr Leszek Balcerowicz...

BUDŻETOWE KLÓTNIE

Szwajcaria — państwo o najwyższym na świecie dochodzie narodowym w przeliczeniu na 1 mieszkańca (28 tys. dolarów, wobec np. 22 tys. dol. w USA, a niespełna 2 tys. dolarów w Polsce) ma też swoje budżetowe kłopoty i przepychanki. Ostatnio w szwajcarskim parlamencie rozgorzała ostra dyskusja na tle rządowego planu zredukowania o 10 proc. dotacji kierowanych z budżetu centralnego do niektórych instytucji kulturalnych kraju. Posłowie głoszący przeciw tej operacji wychodzili z założenia, że nie wolno stwarzać groźnych dla życia kulturalnego precedensów i nie przetracać obowiązku utrzymania deficytowych, ale ważnych społecznie placówek kulturalnych np. na fundusze dobroczynne. Niedawno budżetowe kontrowersje obracały się w przedstawicielstwie narodowym Szwajcarii również wokół spraw związanych z leczeniem i ubezpieczeniem społecznym.

ROLLS-ROYCE

Niegdyś typowo zbrojeniowy, a dziś branżowo bardzo zróżnicowany brytyjski koncern Vickers-Armstrong (produkcja jego zakładów obejmuje wielest pozycji, od narzędzi medycznych do czołgów) — ma zamiar pozbyć się jednego ze swych prestiżowych z niedawna przedsiębiorstw — zakładów samochodowych Rolls-Royce. W ub. roku wyprodukowały one 3.300 luksusowych wozów dwu marek: noszących nazwę firmy oraz „Bentley”, ale popyt na nie jest coraz słabszy, a koszty produkcji — coraz wyższe. Giełdowa wartość zakładów Rolls-Royce szacuje się na 440 mln funtów szterlingów (ponad 820 mln dolarów), ale nie wiadomo, czy znajdzie się nabywca. Inna rzecz, że zarówno Anglikom, jak i niektórym bogatym lub utytułowanym ludziom na świecie żal będzie sławnej, nobilitującej jej klientów, firmy.

WIELKIE ZAMÓWIENIA

Stocznia „Neptun” w Rostocku-Warnemuende, jeden z głównych konkurentów polskiego przemysłu okrętowego, otrzymała niedawno wielkie zamówienie, dzięki któremu ma ona zapewnić byt na kilka najbliższych lat. Dotyczy ono budowy czterech dużych kontenerowców nowego typu do przewozu papieru, a wpłynęło od armatorów ze Skandynawii. Wartość kontraktu — 260 mln marek. Równocześnie stocznia uzyskała od tychże armatorów opcję na zamówienie kolejnych czterech statków.

NAJSŁAWNIEJSZE NA ŚWIECIE

Przeprowadzone ostatnio przez jeden z niemieckich instytutów badania popularności firm przemysłowych wśród końcowych nabywców ich wyrobów wykazały, że w pierwszej dziesiątce najsławniejszych znalazły się trzy firmy niemieckie, trzy japońskie i cztery amerykańskie. Są to: „Mercedes-Benz”, „Volkswagen”, „BMW”, „Sony”, „Hitachi”, „Panasonic”, „Ford”, „Coca-Cola”, „McDonald” oraz „IBM”. Nazwy tych firm znane są przypuszczalnie większości uczniów szkół podstawowych na świecie.

ANANASOWA KŁESKA

W najbliższych miesiącach spodziewać się można zaniku plantacji ananasów na Hawajach — owoców, będących tu jednym z ważniejszych artykułów eksportowych. Przyczyna — wprowadzone ostatnio zwiększone podatki, które czynią eksport ananasów hawajskich zupełnie nieopłacalnym. W miejsce tych plantacji zamierza się rozwinąć uprawę trawy alfa-alfa i niektórych gatunków zbóż.

Bliskie kontakty ze Stasi

Dla „Dziennika” z Bonn

Manfred Stolpe, premier Brandenburgii i były przewodniczący Konsystorza Kościoła ewangelickiego w NRD przysłał, iż miał szerokie kontakty ze służbą bezpieczeństwa Stasi, w ciągu 30 lat tych kontaktów odbył 1000 rozmów, między innymi w zakomunikowanych lokalach, a także u siebie w domu.

Informacje na ten temat zapowiedział tygodnik „Der Spiegel”. Zapowiedź ta wywołała sensację i przed ukazaniem się pisma sprawa znalazła się na pierwszych stronach niemal wszystkich niemieckich gazet.

Pytany o swą przeszłość Manfred Stolpe twierdzi, iż jako wysoki funkcjonariusz Kościoła ewangelickiego chciał wykorzystywać swoje kontakty z funkcjonariuszami państwowymi, partijnymi i służby bezpieczeństwa do „sprawdzenia NRD na drodze praworządności”. Przypomina jednak, że nie był dość twardy i zbyt ostrożny. Nikogo jednak nie zdradził i na nikogo nie doniósł. Był NRD-owskie kierownictwo Kościoła protestanckiego nie zaprzecza, iż o współpracy ze Stasi Manfreda Stolpe było powiadomione.

Stolpe zapisywał wszystkie rozmowy i zgromadził 34 bruliony notatek. Nie zamierza ustąpić ze stanowiska premiera, ponieważ nie czuje się winny. Jego niewinność potwierdził pewien były pułkownik Stasi, nie ma też żadnych akt na temat premiera Brandenburgii ani nie jest znany jego kryptonim. W każdym razie pełnomocnik rządu ds. akt Stasi Joachim Gauck jak dotąd nie ma żadnych podstaw ani materiałów, które by postawić mogły Stolpe'go w dwuznacznym świetle.

Ale akta takie były. Podobno zostały zniszczone krótko przed załamaniem się NRD.

Liczni politycy biorą Manfreda Stolpe w obronę. Sześć opozycyjnych chrześcijańsko-demokratycznej w parlamencie krajowym Brandenburgii Peter-Michael Diestel powiedział, że ani na chwilę nie wątpił w uczciwość Manfreda Stolpe. Zastanawia go tylko, dlaczego premier wcześniej nie przysłał się do wieloletnich kontaktów ze Stasi. Przekazał tygodniom parlamentu przeprowadził weryfikację posłów na obojętność współpracy ze służbą

bezpieczeństwa i wówczas — powiedział Diestel — Stolpe powinien był powiedzieć wszystko jasno i otwarcie.

Były działacz ruchu praw obywatelskich w NRD i poseł do Bundestagu z ramienia CDU Reiner Eppelmann jest również przekonany o czystości intencji Manfreda Stolpe.

Również wiceprzewodniczący SPD, partii do której należy Stolpe, Wolfgang Thierse broni go przed zarzutami współpracy ze Stasi i pełnienia funkcji tzw. nieformalnego informatora. Był on — twierdzi Thierse — jedynie pośrednikiem w rokowaniach między Kościołem ewangelickim i Stasi.

Wkrótce ukaze się książka autorstwa premiera Brandenburgii na temat jego przeszłości i przeszłości Kościoła protestanckiego w NRD.

Stolpe znalazł obrońcę wśród prominentnych polityków — również przewodniczący partii liberalnej FDP hrabia Otto Lambsdorff uznał jego kontakty ze Stasi za pozabawione elementów donosielskich.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Walka z religią w Chinach

Katolicyzm — „niebezpieczna koncepcja”

Władze chińskie zastrzegają kontrolę nad środowiskami religijnymi i duchowymi wszystkich wyznań ze szczególnym uwzględnieniem kleru katolickiego z uwagi na wpływ Watykanu. Organa bezpieczeństwa aresztowały kilkudziesięciu katolików, którzy przyznawali się do lojalności wobec papieża. Działające bez zezwolenia władz seminaria i inne szkoły dla duchownych zamknięto, a nieformalne stowarzyszenia i związki religijne, nie mające zezwolenia na prowadzenie działalności, zdelegalizowano i zawieszono.

Publikując dane na ten temat, zajmująca się zagadnieniami praw człowieka na kontynencie azjatyckim organizacja Asia Watch podaje, że główną przyczyną za niepokoju władz chińskich wpływami religii są wydarzenia w Europie środkowej w latach 1989-90, a później w Związku Radzieckim.

Władze chińskie powiązały tę nową kampanię z przeciwdziałaniem „pokojowej ewolucji” tj. szeroko pojmowanemu oddziaływaniu wszelkiej „dekadencji ideologicznej zachodniej”. Z punktu widzenia kierownictwa chińskiego o propagandzie „należy ustrzec” naród przed oddziaływaniem szkodliwych koncepcji burżuazyjnych, liberalnych i kapitalistycznych. Religie w formie instytucjonalizowanej tak jak watykański katolicyzm, również zaliczone do tej kategorii „niebezpiecznych koncepcji”.

Powiązanie walki przeciwko religii chrześcijańskiej, a zwłaszcza katolicyzmowi, z kampanią ideologiczną, wymierzona przeciwko wszelkiej działalności antypaństwowej oznacza uznanie samowolnej i nie usankcjonowanej

przez państwo działalności religijnej za „zachowanie kontrrewolucyjne”. Każdy, który zostanie w sądzie uznany winnym popełnienia „czynu kontrrewolucyjnego”, musi liczyć się z wyrokiem opiewającym na co najmniej 10 lat pozbawienia wolności lub nawet dożywocie. Władze chińskie obawiają się, że funkcjonariusze potajemnie Kościoły — w tym katolicki, uznający zwierzchność papieża — mogłyby stać się ośrodkami propagującymi antykomunizm i przez to oddziaływać na młodzież. Pekin obawia się już w 1989 roku zaistnienia Kościoła chińskiego przykładem Polski i innych krajów Europy środkowej, w których duchowieństwo odegrało istotną rolę w obaleniu rządów komunistycznych.

Aresztowania objęły dziesiątki kleryków i świeńskich katolików. Wielu z nich do dziś przebywa w więzieniach; niektórzy po prostu zniknęli. W lutym 1990 roku Komitet Centralny KPCh rozprawił wśród kadry partyjnej poufny dokument, w którym nawoływał do przeciwdziałania „pokojowej ewolucji” szerzonej pod szyldem religii. Według tego dokumentu takie działania prowadzą do „infiltracji i dywersji”.

Według Asia Watch po potajemnym spotkaniu, na którym potwierdzono lojalność części katolików wobec Watykanu, policja aresztowała 32 biskupów, księży i świeńskich katolików, którzy usiłowali powołać jednolite kierownictwo Kościoła prowatykańskiego. Władze chińskie tolerują jedynie prorządowe Chińskie Patriotyczne Zrzeszenie Katolików, nad którym sprawują całkowitą kontrolę. Czterech biskupów i księży, którzy uznawali zwierzchność papieża skazano na kary od 3 do 5 lat pozbawienia wolności za „służenie siłom obcym” i „prowadzenie działalności antychińskiej”. Odbity się także procesy przeciwko 45 innym katolikom. Skazano — także pod zarzutem prowadzenia działalności wymierzonej przeciwko państwu chińskiemu — przeszło 20 protestantów.

Natomiast w zachodnich regionach ChRL, gdzie zamieszkują mniejszości etniczne wyznające islam, władze chińskie najbardziej obawiają się rozrostu tendencji panislamskich i przeniesienia na obszar Chin muzułmańskiego fundamentalizmu, który mógłby przybrać również formę nacjonalistyczną. W kwietniu 1990 r. miały miejsce w muzułmańskim Xinjiangu rozruchy na tle antychińskim, gdy miejscowi Uigurowie zaczęli protestować przeciwko zamknięciu przez władze chińskie meдрес — szkół przy meczetach — i wstrzymaniu zezwoleń na wznoszenie nowych meczetów.

Władze chińskie bardzo podejrzliwie odnoszą się do wielu cudzoziemców, których podejrzewają o potajemne szerzenie koncepcji „wrogich wobec ustroju panującego w Chinach”. Szczególnie podejrzani są nauczyciele angielskiego, wśród których wykryto sporą liczbę działających potajemnie misjonarzy różnych sekt i wyznań. Organa bezpieczeństwa dokładnie kontrolują teraz działalność każdego z nauczycieli i sprawdzają, czy przypadkiem na seminariach i innych zajęciach praktycznych nie omawia się lub nie czyta i interpretuje np. Biblii i innych świętych ksiąg chrześcijańskich.

Ekspozaty dla... złodzieja

Czescy celnicy niechętnie potwierdzają, że pod szczególną kontrolą znajdują się 3 przejścia graniczne: w Rozvadovie i Strážnicy (z Bawarią) i w Dolnych Dvůrzisztech (z Austrią). Ich zdaniem tedy przelika co najmniej 90 proc. przemycanych z Czech na Zachód dzieł sztuki i najwarteściowszych pamiątek kultury narodowej. Najczęściej jest to łup złodziei, którzy jak najszybciej starają się „trefny” towar zamienić na gotówkę.

Jeden z funkcjonariuszy urzędu celnego w Strážnicy powiedział, że jeszcze do niedawna nienasycony czarny rynek dewocjonalny i przedmiotów kultu religijnego w Bawarii dzisiaj pęka w szwach. Wszystko dzięki pomysłowości i zapobiegliwości czeskich „przedsiębiorstw”, którzy na masową skalę i w sobie wiadomy sposób przerzucają dzieła sztuki na drugą stronę granicy. Dziennik „Mlada Fronta Dnes” obliczył, że przy obecnym tempie ogłacania nie najlepiej chronionych kościołów i kaplic z figurek i obrazów świętych już za dwa lata werni nie będą się mieli przed czym modlić...

W wydanym przez UNESCO najnowszym spisie zawierającym państwa najbardziej dotknięte plagą kradzieży dzieł sztuki po raz pierwszy znalazła się Cze-

cho-Słowacja. Tutejsze policyjne statystyki potwierdzają nieprawdopodobny wzrost tego typu przestępstw. O ile w latach 1985-88 zarejestrowano nie więcej jak 70 przypadków włamania do muzeów, galerii i kościołów, to w 1990 roku było ich już blisko 700, a w ubiegłym roku 1,5 tysiąca.

Uprawianie w Czechach złodziejskiej profesji nie wymaga od przestępców nadzwyczajnych umiejętności. Oto przykład: autorzy najgłośniejszego ostatnio włamania do muzeum w Trzebiatcu (połowa grudnia ub. roku) nie musieli obawiać się jakichkolwiek elektronicznych systemów zabezpieczeń, gdyż takowym muzeum po prostu nie ma. Co prawda taki system niegdyś istniał, ale dyrekcja placówki zdecydowała sprzedać go muzeum w Slavkovie. W efekcie w ciągu kilku tygodni w Trzebiatcu doszło do czterech włamań, których łupem padły zabytkowe przedmioty o wartości wielu milionów koron. Dzisiaj nie ma już złodziei, że większość zrabowanych skarbców znajduje się już poza granicami państwa.

Zaktywizowanie się czeskiego złodziejskiego podziemia było reakcją na istniejące na Zachodzie zapotrzebowanie na niedrogi, ale oryginalne zabytkowe dzieła sztuki. Otwarcie po listopadzie 1989 roku granice stało

się wodą na młyn dla przestępczego świata. Przez przejście w Rozvadovie przejeżdża w ciągu doby nie sto, ale wiele tysięcy samochodów. Znalezione, tego, którym przewożona jest figurka anioła albo obraz Matki Boskiej, graniczy z cudem. Sami celnicy „biją się w pierś” i przyznają, że w ubiegłym roku wartość wywiezionych na Zachód dzieł sztuki przekroczyła miliard koron, czyli blisko czterdzieści milionów dolarów. Ponure statystyki wymusiły na czeskim rządzie podjęcie nadzwyczajnych kroków, mających na celu przystopować złodziejski proceder i odpływ za granicę przedmiotów o wartości muzealnej.

W sierpniu ubiegłego roku premier Pitřard podjął decyzję o wytypowaniu w Czechach i na Morawach stu kościołów gromadzących najcenniejsze zbiory sakralnych dzieł sztuki. Na zakup elektronicznych systemów zabezpieczeń wyasygnowano 3 milionów koron. Wszystko to jednak kropla w morzu potrzeb. Tylko w Czechach kościołów i kaplic uznanych za obiekty kultury narodowej jest ponad 6,5 tysiąca. A we wszystkich placówkach muzealnych znajduje się blisko 30 milionów zabytkowych eksponatów. W większości są one niedostatecznie chronione i ... spokojnie czekają na złodzieja.

MAREK RYCZKOWSKI

Więcej zabójstw

Wskazniki za ub. r. potwierdzają spadkową tendencję przestępczości sklerowanej przeciwko mieniu oraz wzrost liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu — poinformowane 20 bm. w raporcie prasowym Komendy Głównej Policji.

W 1991 r. odnotowano ogółem 760 325 przestępstw kryminalnych — o 5 proc. mniej niż w 1990 r. Liczba stwierdzonych przestępstw gospodarczych (84 590) wzrosła o 8 proc.

Stwierdzono m. in. 971 zabójstw (wzrost o 33 proc. w porównaniu z rokiem 1990), 12 956 przypadków uszkodzeń ciała (wzrost o 24 proc.), 5553 bójki (wzrost o 41 proc.), 1921 zgwałceń (wzrost o 4 proc.).

Odnotowano 80 588 kradzieży z włamaniem do obiektów społecz-

nych (spadek o 31 proc.) oraz 275 308 — do obiektów prywatnych (spadek o 22 proc.).

Wskaźnik wykrywalności przestępstw kryminalnych w ub. r. wyniósł ogółem 42 proc. (34 proc. w 1990 r.). Najczęściej wykrywano sprawców zabójstw i uszkodzeń ciała (86 proc.), rzadziej kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych — 21 proc., przestępstwa gospodarcze wykrywane były w 73 proc.

W grudniu ub. r. odnotowano ogółem 95 421 przestępstw kryminalnych, w tym m. in. 125 zabójstw, 236 zgwałceń, 9399 kradzieży z włamaniem do obiektów społecznych i 35 841 — do obiektów prywatnych. Wykryto 39,5 proc. sprawców przestępstw.

(PAP)

Biznesmeni krytykują

Jest paradoksem, że „wczesnogierkowski” okres był najkorzystniejszy dla prywatnej przedsiębiorczości, bo potem nastąpiło trwające do dziś „migotanie światła”, od zielonego do żółtego — powiedział 21 bm. na konferencji prasowej w Warszawie prezes-elekt Klubu Kapitału Polskiego Janusz Gościński.

Dziennikarzom przedstawiono apel środowiska biznesu, skierowany do prezydenta, premiera i związków zawodowych — o umożliwienie prywatnym producentom i handlowcom rzeczywistego udziału w inicjowaniu i opiniowaniu wszelkich decyzji gospodarczych w kraju. Zdaniem przedstawicieli klubu, poprzednie dwa rządy nie skorzystały z takich możliwości, a w ogóle, to „raczej pogłębiły kryzys państwa”.

Jako jeden z przykładów podano ustawy celne, których nikt w całości nie egzekwuje. Sprzyja to powstawaniu np. kolejnych afer alkoholowych. Zastrzeżenia prywatnych przedsiębiorców wzbudza też zły system bankowy i wymiany informacji, brak konsultacji ze społeczeństwem kwestii nowych podatków, czy też niki przygotowanie ekonomiczne obecnych decydentów.

Jesteśmy za racjonalną kontrolą skarbową — oświadczył Krzysztof Ruciński z Klubu Kapitału Polskiego — ale bez udziału w niej płatnych konfidentów. Oczekujemy też, aby policja i UOP zajęły się nie tylko inwigilacją naszego środowiska, lecz również ochroną — dodał. W opinii biznesmenów „bijąca na alarm” jest sprawa prywatyzacji przedsiębiorstw po znacznej zanizonej wycenie majątku.

Zaufanie do premiera

89 proc. respondentów CBOS wiedziało kto jest w Polsce premierem: prawie połowa z nich (48 proc.) wyraziła — w sondażu przeprowadzonym 3-10 bm. — zdowolenie z nominacji Jana Olszewskiego na szefa rządu; 19 proc. było z tego niezadowolonych, a 33 proc. nie miało wyrobionego zdania.

75 proc. ankietowanych zadeklarowało zaufanie do premiera Olszewskiego; 5 proc. nie ma do niego zaufania, a 17 proc. jest wobec niego obojętnych.

Na pytanie, który z rozpatrywanych w dyskusjach kandydatów na premiera był najodpowiedniejszą osobą na tym stanowisku, na Jana Olszewskiego wskazało 40 proc. respondentów;

według 23 proc. najodpowiedniejszym premierem byłby Jan Krzysztof Bielecki, w opinii 9 proc. — Bronisław Geremek. 6 proc. wymieniło inne jeszcze osoby, a co piąty (22 proc.) nie miał na ten temat wyrobionego zdania.

Pytano również o nowy rząd. Według 41 proc. ankietowanych nowy gabinet budzi u większości ludzi „lęk, obawę, że będzie gorzej”; zdaniem 29 proc. — przeciwnie — „nadzieję, wiarę, że będzie lepiej”; w przekonaniu 13 proc. nowy rząd budzi „rozczarowanie, bo nie się nie zmieni”; w opinii 8 proc. — „obojętność, ludzi to nie interesuje”. Cześć zapytanych (9 proc.) nie miała w tej sprawie wyrobionej opinii.

Profilaktyka najważniejsza

(Dokończenie ze str. 1)

— Jako lekarz uważam, że zawsze zapobieganie zachorowaniu jest najważniejsze, i należy dodać — najtańsze. Stąd w bieżącym roku akademickim władza naszej uczelni wprowadziła do nauczania studentów IV roku Wydziału Lekarskiego nowy przedmiot — toksykologię kliniczną i środowiskową, przyjął z dużym zainteresowaniem przez studentów. W ramach zajęć przedstawiamy również problem narkomanii.

— Jak mi wiadomo, Wojewódzka Komisja ds. Narkomanii, to jest Zespół ds. Profilaktyki i Leczenia oraz Zespół ds. AIDS, prowadzą szeroką działalność informacyjną i dydaktyczną dla młodzieży szkolnej, pedagogów, pracowników ochrony zdrowia, straży miejskiej i innych. Temu celowi ma służyć posiedzenie, o którym mówiliśmy na początku...

— Należy również odnotować powstanie Krakowskiego Towarzystwa Pomocy Uzależnionym. Jako instytucja pozarządowa, skupiająca ludzi dobrej woli, przy poparciu władz administracyjnych, winna stworzyć nowe możliwości w zdobywaniu funduszy do walki z narkomanią i prowadzenia niekonwencjonalnych form zapobiegania i pomocy narkomanom. Pragnę dodać, że na najbliższym W Zjeździe Naukowym Polskiego Towarzystwa Toksykologicznego — który odbędzie się we wrześniu 1993 roku w Krakowie — zagadnieniem szeroko pojętej edukacji toksykologicznej, narkotyków i alkoholu — w aspekcie toksykologicznym i społecznym — chcemy nadać właściwą rangę.

— Dzięki za rozmowę.

KAZIMIERZ STAROWICZ

Wojewódzka Komisja ds. Narkomanii, to jest Zespół ds. Profilaktyki i Leczenia oraz Zespół ds. AIDS, prowadzą szeroką działalność informacyjną i dydaktyczną dla młodzieży szkolnej, pedagogów, pracowników ochrony zdrowia, straży miejskiej i innych. Temu celowi ma służyć posiedzenie, o którym mówiliśmy na początku...

— Należy również odnotować powstanie Krakowskiego Towarzystwa Pomocy Uzależnionym. Jako instytucja pozarządowa, skupiająca ludzi dobrej woli, przy poparciu władz administracyjnych, winna stworzyć nowe możliwości w zdobywaniu funduszy do walki z narkomanią i prowadzenia niekonwencjonalnych form zapobiegania i pomocy narkomanom. Pragnę dodać, że na najbliższym W Zjeździe Naukowym Polskiego Towarzystwa Toksykologicznego — który odbędzie się we wrześniu 1993 roku w Krakowie — zagadnieniem szeroko pojętej edukacji toksykologicznej, narkotyków i alkoholu — w aspekcie toksykologicznym i społecznym — chcemy nadać właściwą rangę.

— Dzięki za rozmowę.

KAZIMIERZ STAROWICZ

Jeden z wójtów z Nowosądeckich zapowiada, że kiedy skończy urzędowanie, napisze książkę. Ob- szerny rozdział poświęci polityce administracji centralnej wobec samorządów:

— Takiego wójta, czy burmistrza, a nawet prezydenta miasta, panie, traktuje się jak chłopca w beretce i gumkach. Jak faceta który przyjmie wszystko, co się na niego rzuci.

Rząd z lubością rzuca na barki samorządów coraz to nowe zadania, nie dając w zamian nowych instrumentów prawnych czy kompetencji, nie zawsze troszcząc się o źródła finansowania. Cechą trwałą jest również zasada, że podejmowane działania są zazwyczaj opóźnione o kilka miesięcy i mają charakter: „na wczoraj”. Klasycznym zaś przykładem tego rodzaju praktyk, jest „zerówkowa uwertura” do ponownego przekazywania gminom oświaty...

Sekretarz Urzędu Gminy w Chelmcu — Teresa Jaros-Ligaszevska mówi wprost:

— Pod wzniostym pozorem dobra dziecka wciąga się nam „strupa” na głowę, tłumacząc, że to jest dla nas wspinałomysłny gest, a w ogóle sprawa jest banalnie prosta, nie powinno być żadnych problemów.

Plotr Gryźlak

Zerówkowa uwertura

W 1991 r. koszt utrzymania zerówek w Nowosądeckim wyniósł 6 mld zł.

Nie było to wiele.

Tak to przynajmniej wygląda w opinii Kuratorium Oświaty i Wychowania. A tymczasem problemy są. My o nich głośno mówimy i nie jest to bynajmniej rozdziałem wiosną na czworo. Stara maksyma: „Jeśli się o czymś nie mówi, to znaczy, że tego nie ma”, podobno wyrzuciliśmy do lamusa dzieł...

Przy okazji tej sprawy, raz jeszcze znajduje potwierdzenie inna zasada: punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Opinie kilku stron zaangażowanych bezpośrednio w tę operację, są nieco rozbieżne. Nowa ustawa o systemie oświaty z 7 września 1991 r., a konkretnie art. 5 i 105 (przepisy końcowe i przejściowe) nakłada na władze samorządowe obowiązek przejęcia tzw. zerówek od 1 stycznia 1992 r. Wcześniej, na mocy ustawy o samorządzie z 8 marca 1990 r. „pod samorząd” przeszły przedszkola. W tej to ustawie zapisano m. in., że oświata jest tzw. zadaniem własnym gmin, wtedy jeszcze nie obowiązkowym. Nowa ustawa oświatowa mówi o obowiązkach. Przejmowanie zerówek trzeba traktować jako swoistą uwerturę, poletko doświadczalne do przekazania samorządom szkół podstawowych, co ma nastąpić dokładnie 1 stycznia 1994 roku.

Kurator oświaty i wychowania w Nowym Sączu, senator Janina Gościejowa potwierdza, że styczniowy „zabieg” wywołał trochę kontrowersji, nieporozumień. Dodaje jednocześnie, że przekazywanie zerówek nie jest jakąś fanaberią ze strony instytucji, którą kieruje. Tak chciał ustawodawca.

— Przejęcie przez samorządy zerówek, wiąże się z konsekwencjami natury organizacyjnej, finansowej, prawnej. Dla dużej rzeszy nauczycielek zmienia się pracodawca. Już nie kuratorium, a gmina.

Podczas spotkania z burmistrzami, wójtami i prezydentem Nowego Sącza zaproponowała kilka wariantów przeprowadzenia tej operacji. Rzec dotyczy 525 placówek w Nowosądeckim, znajdujących się dotąd w szkołach. Przedstawiciele samorządów w zasadzie, będąc w stu procentach, zgodzili się z moimi propozycjami.

Najdodatkniejszy byłby dla nas taki model: zerówka wraz z nauczycielką przechodzi fizycznie do budynku przedszkola. Taki tryb postępowania wybierze kilka gmin m. in. Gorlice. Ale w większości przypadków taka pro-

cedura jest niemożliwa, ponieważ albo jest za mało przedszkoli, albo są one przepełnione. Wówczas wyrażamy zgodę na funkcjonowanie zerówek w szkołach.

Dyrektorzy każdorazowo będą podpisywali umowę z samorządami. Będzie to umowa raczej formalna, nie zamierzamy zdierać haraczów z gmin, domagać się wygórowanego czynszu, raczej symbolicznej złotówki. Zdecydowałam, że dyrektorzy szkół podpisywać będą z gminami umowy obowiązujące tylko do końca czerwca. W dużej ilości szkół wiosną odbywać się będą konkursy na stanowiska dyrektorów. Nie chcę, by nowi szefowie placówek mieli związane ręce kontraktami zawartymi przez poprzedników.

Pani kurator dodaje, iż nie jest po myśli kuratorium, że przekazywanie odbywa się w połowie roku szkolnego. Uważa jednak, że nie można powiedzieć, iż cała rzecz była nie przygotowana. Zerówki nigdy nie były klasami szkolnymi, ale oddziałami przedszkolnymi...

Tu jest miejsce na mały komentarz. Tak naprawdę, to zerówki były... nie wiadomo czym. Formalnie nazywały się oddziałami przedszkolnymi, alicy w większości funkcjonowa-

— Skomplikowane mogą się okazać sprawy kadrowe. „Karta Nauczyciela” nakłada określone rygory. Co krok, to ogromne problemy. Zabawny wydał nam się projekt przeniesienia zerówek ze szkół do przedszkoli. W gminie Chelmiec mamy 22 oddziały przedszkolne w 16 szkołach i zaledwie 4 przedszkola... Nie do przyjęcia była propozycja, by stworzyć zerówki z jednoosobową obsługą pedagogiczną według wariantu: nauczycielka jest równocześnie dyrektorką placówki. W przypadku jej choroby np. na zastępstwo będzie musiał iść wójt albo burmistrz... To są pomysły nie przystające do rzeczywistości...

Burmistrz Starego Sącza Maciej Szuflicki mówi, że choć podobno dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzu, to nie tylko w tym przypadku finanse są sprawą najważniejszą i jednocześnie największą niewiadomą. W subwencjach gminy nie otrzymały dodatkowych środków na utrzymanie zerówek. Nikt nie potrafi powiedzieć, jak wielkie będą dotacje z budżetu państwa na ten cel. Na pewno nie pokryją całkowitych kosztów. Jak w takim razie gminy mają kształtować swoje budżety?

Janina Gościejowa podkreśla, że zerówki, na mocy ustawy, muszą spełniać trzy warunki: bez-

płatność (w programie minimum, w przypadku np. lekcji angielskiego — placą rodzice) powszechna dostępność i kwalifikowana kadra. Przypada, że kwestie przekazywania finansów gminom zostały opóźnione. Nie znaczy to, że w tej chwili nie ma pieniędzy na pokrycie utrzymania oddziałów przedszkolnych. Są one na koncie kuratorium. Gminy w pierwszym kwartale będą obciążać notami księgowymi zespoły ekonomiczno-administracyjne szkół. Jest to rzeczywiste utrudnienie. Zapewnia, że administracja oświatowa będzie się wyrywać z tego obowiązku. Później środki powinny być przesyłane bezpośrednio z Ministerstwa Finansów, które na podstawie wycen MEN z poprzedniego roku, ustali wysokość dopłat do każdego uczestnika zajęć w zerówkach.

— Postawiłam samorządom jako warunek, by nie dokonywały zmian nauczycielek prowadzących poszczególne zerówki. Dla dobra dzieci, wszak to połowa roku szkolnego...

Jeśli chodzi o stronę finansową, w roku 1991 zerówki kosztowały nas w Nowosądeckim 6 mld zł. Koszt utrzymania oświaty, przeliczony na jednego ucznia, wyniósł 700 tys. zł. Nie było to wiele. Jestem pełna uznania dla gospodarzy miast i gmin w naszym regionie. W ciągu minionych dwunastu miesięcy wysupłali na cele inwestycyjne szkół aż 11 mld zł. Ministerstwo musiało dopłacić drugie tyle.

W tej sprawie nikt nie zapytał o zdanie nauczycielek. Jedną z sądeczanek (ponad 20 lat pracy) mówi rozgoryczona: — W noc sylwestrową zmienił mi się zakład pracy. A ja nawet o tym nie wiedziałam. Bo nikt mi o tym wcześniej nie powiedział. To przykre i niepoważne. Kto mi zaręczy, że nagle ktoś nie odnowi ze mną umowy i w konsekwencji czy nie stanę w kolejce po zasiłek? Byłam członkiem rady pedagogicznej. A teraz? Wątpliwości mają moje liczne koleżanki.

Oświata wraca do gmin. Dziś zerówki, za dwa lata szkoły podstawowe. Ma to swoje dobre strony. Samorządy lokalne najlepiej znają potrzeby placówek w poszczególnych miastach i wioskach. Mimo że w ostatnich latach przeciętne zostały bezoporne wiezy między szkołami a gminami, te nie uchylały się od pomocy. Pozostały wszak więzy emocjonalne, rodzinne. Spół, w jaki dokonana została „zerówkowa uwertura” daleki jest jednak od idealu. Dobrze byłoby wyciągnąć wnioski na przyszłość...

LISTY ■ OPINIE ■ POLEMIKI

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji

Rentierem być...

W związku z ukazaniem się artykułu Anny Woik pt. „Dobrze być rentierem...” (Dz. P. z dn. 8 bm.), przekazuję krótki komentarz, moim zdaniem — konieczny.

Zajmując się w swym artykule podatkiem dochodowym od osób fizycznych tzw. powszechnym, autorka poświęciła sporo uwagi temu, że opodatkowaniu nie będą podlegali procenty od wkładów na kontach bankowych i książeczkach oszczędnościowych których posiadaczy nazywa ona „rentierami”, będąc ich rzekomo niezwykle korzystną sytuacją szczerze zgorzżona.

Nie mam kwalifikacji Autorki, ale myślę, że są dwie możliwości: albo nie orientuje się ona w zagadnieniu o którym pisze, albo chce je celowo przedstawić w fałszywym świetle, co byłoby wprawdzie mocno perfidne, lecz jednak prawdopodobne.

Przed wszystkim trzeba zwrócić uwagę na fakt, że powszechny podatek dochodowy absolutnie nie powinien być stosowany w odniesieniu do oprocentowania lokat i wkładów oszczędnościowych, z tego prostego powodu, iż w istocie... nie stanowi ono dochodu.

Oprocentowanie to, nawet w przypadku najkorzystniejszych lokat długoterminowych, nie jest w stanie dorównać (w żadnym banku krajowym) spadkowi realnej wartości pieniądza w wyniku inflacji. Jest oczywiste, że w tej sytuacji lokowanie pieniędzy w postaci depozytów bankowych lub wkładów oszczędnościowych jest głównie formą ucieczki (częściowo tylko udanej) przed inflacją, a nie — procederem o charakterze dochodowym. Tylko w przypadku stosowania przez banki okresowej waloryzacji lokat i oszczędności, wyrównującej skutki inflacji, byłoby ewentualnie możliwe traktowanie oprocentowania wkładów jako dochodu, lecz jest to rozwiązanie zupełnie nierealne, chociaż teoretycznie można je przyjąć.

Nie oznacza to bynajmniej, że lokaty bankowe i wkłady oszczędnościowe ludności nie dają dochodu, wręcz przeciwnie. Rzecz jednak w tym, że dochody te przypadają w udziale wcale nie osobom fizycznym będącym właścicielami owych lokat i oszczędności, czyli „rentierom” wg. Anny Woik, lecz bankom (przezważnie państwowym), które tymi pieniędzmi obracają przeznaczając je — zresztą zgodnie ze swymi zadaniami — na kredyty znacznie wyższe oprocentowane niż lokaty i oszczędności.

Stosunkowo łatwo można sobie wyobrazić, jakie skutki mogłyby pociągnąć za sobą obłożenie oprocentowania lokat i wkładów oszczędnościowych podatkiem dochodowym: masowe wycofywanie środków pieniężnych z banków, brak możliwości udzielania kredytów, ogłocenie rynku z „twardych dewiz” i wszelkiego rodzaju dóbr inwestycyjnych itp., a ponadto... zmniejszenie dochodów państwa wynikające z ograniczenia obrotu bankowego.

Wobec powyższego — odrzucając przez odnośną komisję sejmową zaproponowanego przez rząd wprowadzenia objęcia podatkiem dochodowym oprocentowania od lokat i oszczędności (co w dalszej kolejności uwzględnił Sejm) nie może być w żadnym przypadku traktowane jako „nieporozumienie”, pod czym podpisuje się Autorka artykułu opublikowanego przez Was, lecz po prostu — jako przejaw zdrowego rozsądku i zdolności przewidywania, czego nie doświadczały jednak ostatnio w nadmiarze.

J.T.

Autor! Autor!

Pozwalam sobie wyrazić opinie o „Wkładce do dokumentu uprawniającego do bezpłatnych świadczeń lekarskich”, którą podzielił bardzo wielu moich kolegów lekarzy.

Wprowadzenie przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — kosztem 9 miliardów złotych — „wkładki”, z którą choroby muszą się zgłosić do lekarza po receptę wraz z potencjalną groźbą wprowadzenia kosztem 300 do 800 miliardów złotych „książeczki” łączy się z szeregiem niezgodności, które już występują, a które były do przewidzenia:

Chory ma obowiązek zaopatrzyć się sam we wkładkę — on sam lub ktoś z rodziny musi iść w tym celu każdorazowo do swojej Przychodni Rejonowej.

Chory może potrzebować porady lekarskiej nie mając wkładki, co stwarza potencjalne ryzyko konfliktu z lekarzem.

Najczęściej potrzebują leków ludzie starzy, chorzy, dla których maszerowanie po wkładkę „co 30 leków” jest kłopotem, a ich młodzi członkowie rodziny też mają co innego do roboty.

Ludzie starzy, niepełnosprawni, alkoholicy, narkomani gubią ważniejsze dokumenty niż wkładka i nie muszą wtedy płacić pięciotyśięcznej „grzywny”.

Lekarze dostali dodatkowe zadanie ściśle biurokratyczne, a jakiegokolwiek wyręczenie się w wypełnianiu tego dokumentu rejestracji lub pielegniarką grozi pomysłkami.

Rozumiem, że podstawą egzystencji urzędnika jest wydawanie rozporządzenia, ale to jak według opinii lekarzy, z którymi rozmawiałem „tryumfalnym śpiewem zwycięskiej biurokracji, która położyła na obie łopatki zdrowy rozsądek”.

Na zarzut, że znowu Izba Lekarska hamuje możliwości oszczędzania na lekach, odpowiadam, że oszczędności będzie można robić dopiero, jeśli lekarz otrzyma bieżącą informację ile jaki specyfik kosztuje i będzie mógł z jednakowo działających wybrać tańszy, o co bezskutecznie dopomina się Samorząd Lekarski od dwóch lat!

Najmniejsze społeczne szkody i najmniejszy wstyd będzie, jeśli możliwe szybko „wkładki” zostaną wycofane, choć chciałoby się jeszcze głośno wołać: Autor! Autor!

Dr med. JAN CIEKIEWICZ
Przewodniczący
Okręgowej Rady Lekarskiej
w Krakowie

Pieniądze i upodlenie

Moda zarobkowych wyjazdów zagranicznych zakorzeniła się w sercach Polaków już na początku XX wieku. Pierwotnie skłaniani do opuszczania ojczyzny względami politycznymi, szybko dostrzegli korzyści materialne, wynikające z pracy na obczyźnie. Narodził się mit bogatego wujka, ślącego twardą walutę ubogim krewnym w kraju. Legendy o pieniądzu oczekującym na chętnych w wysoko rozwiniętych państwach, krążyły z ust do ust. Szczęśliwcom był każdy, komu udało się uciec z rodzinnego podwórka, aby w oddali sprzedawać własne umiejętności. Wszyscy wiedzieli, że dochody wypracowane po tamtej stronie, wielokrotnie przekraczały to co oferowało miejscowy pracodawca.

Mijały jednak lata, kontrasty łagodniły czas, pieniądz (ten zielony) tracił na wartości, ale zwoleńnicy „mody” usilnie lansowali przestarzały model odbicia się od dna. Zachód, ciągle był popularny wśród naiwnych. O dziwo, stan powyższy trwa do dzisiaj. Grono nieświadomych corocznie wyrusza w poszukiwaniu lepszego startu życiowego, aby z dala od rodzin i przyjaciół poznać cenę sukcesu poprzedników, aby wracając z pieniądzem zataić to co zostało im objawione. Ja również wróciłem. Jak było?

Szczęśliwi z faktu posiadania wizy, żyjący marzeniami i ufni w opatrność losu towarzyszącą wszystkim wyjeżdżającym, w liczny gronie opuściliśmy kraj. Po nocy emocji, rad i konwersacji trafiliśmy do raj, jawiącego się dotychczas jedynie w snach. Przytłoczeni i zszokowani tym co dane nam było oglądać, szczęśliwymi grupkami powędrowaliśmy w różnych kierunkach, aby (jak głosiły legendy) rozpocząć prawdziwe i godne życie. Szybko jednak z obłoków runęliśmy na ziemię — oferowana praca nie należała do najprzystojniejszych, warunki lokalowe były koszmarnie na jawie, a poniżenia przez krajowców, oraz ciągła obawa przed deportacją, rujnowały psychicznie człowieka.

Mit o krainie szczęścia został pogrzebany, nadzieja zmuszała do pozostania, lęk przed ośmieszeniem również nie nastrojał do powrotu. Rozpoczęło się zmaganie ze zmęczeniem, bezsennością i ubóstwem. W zaistniałych okolicznościach należało zachować twarz, bez względu na warunki

pomyślnie zakończyć misję i w chwałę — z oczekiwaną przez wszystkich gotówką — powrócić w rodzinne strony.

Gromadzone drogą wyrzeczeń oszczędności powiększały się. Proporcjonalnie malał człowiek jako istota społeczna i ludzka. Wartości duchowe stały się niezrozumiałym pojęciem, osobowość obumarła. Pozostał tylko pieniądz. On dostarczał sił — przeliczanie oszczędności należało do codziennego rytuału i było źródłem jedynego zadowolenia. Pieniądza usprawiedliwiał każde postępowanie. Cokolwiek uczynione zostało w imieniu, było dobrem. On rozgrzeszał, sprawował władzę i był sprawiedliwością, jedynym autorytetem. Szleszczące banknoty odbierały zdolności logicznego myślenia. Do nikogo nie trafiały argumenty, że w domu (w kraju) pracując równie ciężko i żyjąc równie oszczędnie, z łatwością można zaoszczędzić identyczną kwotę, będąc równocześnie z rodziną, przyjaciółmi — ludźmi mogącymi pomóc w potrzebie. Żyliśmy w zakłamaniu.

Zbliżał się dzień wyjazdu i w ojczywym kraju należało ostatecznie rozstrzygnąć bolesny problem. Z wypchanymi portfelami wracaliśmy do Polski. Człowiek zaślepiony szczęściem powrotu, zapomniał o koszmarze ostatnich miesięcy i barwnymi opowiadaniami raczył otoczenie, tworząc kolejny mit. Należeliśmy do grona zwycięzców.

Dla słuchaczy istniał jedynie pieniądz, efekt czasowego pobytu na Zachodzie. Nie pytano o szczegóły, wydarzenia z powszechnego dnia, warunki życia. Czasami temat zmuszał do kłamstwa, przemilczenia, lub upiększenia tego co w rzeczywistości było horrorem. Upodlenie którego wszyscy doświadczyli, pozostawało we wnętrzu jako temat tabu. Poniżenie, ubóstwo, zezwierzczenie i wyrzeczenie, zostały w tamtym świecie, gdzie oczekują na kolejnych śmiarków ufnych w opowiastki o łatwym pieniądzu. Życie jednak przedstawi im inną, jakże okrutną prawdę.

MAREK KADZIOLKA
(Limanowa)

Zimna noc

w „Słonecznym”

My, uczniowie Technikum Mechanicznego nr 1 w Krakowie składamy protest przeciw potraktowaniu naszej grupy, która przebywała w Zakopanem w dniach 8 i 9 grudnia 1991 r. i korzystała z noclegów w Waszym Hotelu. (List skierowany jest do Dyrektora Juwentury — Biura Turystyki Młodzieżowej S.A. „Hotel Słoneczny” w Zakopanem — przyp. Red.)

Zostaliśmy umieszczeni w pokojach pozbawionych ogrzewania o temperaturze 9–10 stopni C. (dokonywaliśmy pomiaru).

Pani recepcjonistka zbywała nasze próby o dogranie zajmowanych pomieszczeń — tłumaczyła, że kaloryfery są odpowiednio ciepłe, a w kotłach więcej nie można palić. Motywowała to tym, że temperatura na zewnątrz spada nagle, i że to tylko chwilowo. O godz. 22.40 leżniusięnie kaloryfery przestały w ogóle grzać i stały się lodowato zimne do wczesnych godzin porannych. Dla Pani z recepcji nasze interwencje były przeszkodą w pracy i ignorowała je zupełnie.

W godzinach rannych interwencja u przedstawiciela dyrekcji wyjaśniła nasze problemy — była awaria centralnego ogrzewania od kilku dni. Zamiast więc postąpić uczciwie i powiedzieć, że w hotelu „Słonecznym” jest zimno i abyśmy szukali noclegów w innym obiekcie zdecydowano byśmy marzli — dla kilku tysięcy zysku.

Domagamy się od dyrekcji hotelu „Słoneczny”:

— rekompensaty za utratę zdrowia i narażenia na niewygodę;

— wyciągnięcia sankcji w stosunku do nieuczciwej Pani z recepcji.

Ostrzegamy wszystkich, którzy w przyszłości będą korzystać z niegodziwych progów hotelu „Słoneczny” w Zakopanem aby zaopatrzyli się w bardzo ciepłe ubranie i piecyki.

UCZNIOWIE KL. III S

Zespołu Szkół Mechanicznych
w Krakowie
(wraz z opiekunem)

„Joker” wykupuje czek

(Inf. wł.) Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu przedłużyła do 20 lutego br. siedziwo w sprawie firmy „Joker”. Krzysztofowi Iwanickowskiemu, właścicielowi tej firmy prokurator postawił zarzut zagarnięcia mienia wartości 34,9 mld zł. na szkodę Skarbu Państwa. Według prowadzącego sprawę prok. Stanisława Ozimina, właścicieli „Jokera”, korzystając z wcześniej zawartej umowy z wrocławskim oddziałem PKO SA na gwarancję czeków, zrealizowali 4 cheki bez pokrycia na kwotę 34,9 mld zł, w sposób niezgodny z prawem.

W opinii Jacka Brydaka — adwokata Iwanickiego — „prokuratura nie uprawdopodobniła, że popełnił on przestępstwo”, o czym świadczyć ma decyzja sądu o uchyleniu aresztu. Na wniosek prokuratora, Iwanicki został aresztowany 18 grudnia ub. ro-

ku, jednak po rozpatrzeniu zażalenia, 6 stycznia br. sąd uchylił areszt.

Jak poinformował nas adwokat Iwanicki, jego klientowi prokuratura stawiała wcześniej zarzut zagarnięcia około 900 mld zł, jednak z braku dowodów musiała się z tego wycofać.

Według właścicieli „Jokera” Izba Skarbowa, wbrew przepisom, zablokowała mu wszystkie konta i sparaliżowała działalność firmy, przyczyniając się m. in. do zerwania bardzo korzystnych kontraktów, przez co stracił on 60 mld zł zysku, a do Skarbu Państwa nie wpłynęło 350 mld zł z tytułu podatków, cła i tym podobnych opłat. Obecnie Iwanicki — jak zapewnia jego adwokat — sam zaczął wykupywać cheki, mimo że nie został do tego formalnie wezwany.

(A. W.)

Jubileusz Balewicza

Trudno w to uwierzyć, iż tak młody z usposobienia Stanisław Balewicz ukończył 80 lat. Urodzony w Krakowie, zrósł się w sposób szczególny z tym miastem i jego sztuką, służąc mu swą wiedzą historyczną, sztuką, zdobył na uniwersytetach — Jagiellońskim i Warszawskim.

Pan Stanisław przed wojną grał na scenicznych deskach, oprowadzał zagraniczne wycieczki i pracował — jak i po wojnie — w biurze propagandowym „Dni Krakowa”. Podczas wojny służył różną pomocą najbardziej potrzebującym, między innymi pracował fizycznie w przedsiębiorstwie odzieżowym, którego wozy, przekraczając bramy obozu, mogły przemycić chleb wygotnitym.

W styczniu 1945 r. związał się z PCK, w którym wszechstronnie działał. Potem, powołany przez M. Kotłarczyka, służył rozwojowi sztuki rapsodycznej. Kiedy pozostawiono Kraków tej teatralnej placówce, pracował w „Artosie”. Wreszcie poświęcił się odbudowie podziemia Krzysztofów, tworząc galerię dla „Grupy Krakowskiej”, scenę dla „Cricotu-2” Kantora i kawiarnię grupującą wielu artystów. Ponad 30 lat służył „Krzysztoforom”. Kiedy odszedł na emeryturę, nową pasją życia stała się praca wokół organizacji ośrodka dla ociemniałych, w — przekazanym przez Krystynę Borkowską — dworze w Kwilinie.

Niech Jubilatowi służy zarówno na dalsze pracowite lata! (TZB)

Afera za aferą

Tytoniowa, ziemniaczana, benzynowa to tylko nazwy 3 afer gospodarczych. Na tropie wielu innych są posłowie, policjanci i zawodowi kontrolerzy. Wiadomo o aferze rublowej, elektromotoryzacji, następnych alkoholowych, samochodowych, tytoniowych. Rozkwitły brudne interesy, traci miliardy złotych budżet państwa, uboższe społeczeństwo, bogactwo się cwanicy. Umieją korzystać z luk prawnych, są „lepsi” od etatowych urzędników państwowych i policjantów. „Wiemy kto i ile kradł” — zapowiadał kilka tygodni temu poseł Edmund Krasowski. Podczas niedawnej konferencji prasowej w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przedstawił listę firm, przedsiębiorstw i sposobów unikania dzielenia się z państwem zyskami handlowymi. Według szacunkowych obliczeń wszyscy straciliśmy co najmniej 40. bilionów złotych.

Przez nasz kraj przepływają towary i gotówka, którymi obraca co najmniej 130 spółek i prywatnych firm szczególnie „uczestników” do nielegalnego obrotu wszelakim dobrem. Na listach aferzystów jest np. 28 firm, które obracają w sposób korzystny dla siebie benzyną importowaną. Alkohol bez podatku ponad 6 mld zł przepłynął z pomocą firmy „Modex” z Kwidzyna, za pomocą 30 tys. lewych faktur. Kupowane u nas ruble zamieniono na niemieckie towary do sprzedania znowu u nas w kraju — zysk poszedł do

prywatnej kieszeni. Benzyna kupowana po niskiej cenie w Bułgarii zwolniona od cła i podatku „nabijała licznik” firmie „Acumen”. Z Mozambiku i Hongkongu płynęły do Polski rzeka papierosów, po opłaceniu minimalnego cła przedsięwzięcie jest bardzo zyskowne, ale dopiero w 1991 r. — po dwóch latach — zniesiono przywilej dla importera. Alkohol, benzyna, ziemniaki, tytoń, samochody i wszelkie inne dobro od kilku lat udaje się przemycić, fałszować dokumenty, nie płacić cła i podatków, a nade wszystko korumpować ludzi. Próby obrony przed takimi interesami spełzają na niczym, ciągle oszukiwanie państwa jest bardziej opłacalne niż uczciwość. Już 120 posłów zgłosiło w Sejmie projekt przepisów zmierzających do zahamowania podobnych transakcji, do przełamania powodzenia patologicznych procesów gospodarczych.

Wylczeniem posła Krasowskiego niektórzy publicyści nie dają wiary, trudno bowiem uwierzyć w astronomiczne kwoty podawane bez dokumentacji, bez ekspertów bankowych i skomplikowanych operacji księgowych. Nieufność wobec oświadczeń i zapowiedzi ujawnienia kolejnej „wielkiej afery” jest uzasadniona choćby tym, że na dobrą sprawę od dawna mówi się, wręcz krzyczy, o kolejnych nadużyciach, przestępstwach czy lewych zyskach firm i grup interesu, a nie było dotąd procesu i dowodów umożliwiających skazanie winnych. **TOMASZ KOWALIK**

NIERUCHOMOŚCI Kupno-Sprzedaż-Wynajmowanie Firma Handlowa Stronczak

AL. SŁOWACKIEGO 58, TEL. 33-22-67

Mieszkania do sprzedaży: 50 m kw — Tyśiąciec — 260 mln, 46 m kw. — Prądnicza — 220 mln, 45 m kw. — Bronowicka — 230 mln, 40 m kw. — Siemaszki — 250 mln, 60 m kw. — Toruńska — 380 mln, 37 m m kw. — Krynica — 150 mln, 72 m kw. — Na Skarpi — 860 mln, 51 m kw. — Dywizjonu 303 — 290 mln, 57 m kw. — Łużycka — 280 mln, 37 m kw. — Grzegorzewska — 220 mln, 36 m kw. — Ugo-rek — 180 mln.

Parcele do sprzedaży: 6 a — Bielany — 140 mln, 7 a — Klíny — 120 mln, 8,5 a — Swoszowice — 210 mln, 35 a — Nowohucka — 550 mln, 10 a Zakopiańska — 170 mln, 16 a — Królowej Jadwigi — 400 mln, 67 a — Zesławice — 180 mln.

Firma poszukuje wszelkich lokali oraz mieszkań do sprzedaży oraz wynajęcia.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRACA

ATRAKCYJNE zarobki dla operatywnych pań przy dystrybucji kosmetyków. Spotkanie, 22.01. godz. 18 Centrum Młodzieży ul. Krowoderska 8. Jg-2382

SZWACZKĘ zatrudnię, ul. Zamojskiego 44/5. mg-1808

BLACHARZY, lakierników samochodowych zatrudnię. Tel. 43-67-88. mg-1797

PRACA dla operatywnych. Telefon 55-05-18, 15-17. mg-1801

PRZYJMĘ cukiernika — 47-59-53. C-180

ZATRUDNIĘ wysoko wykwalifikowanego szwaczki. 66-24-20. g-2226

KSIEGOWĄ z doświadczeniem do prowadzenia ksiąg handlowych w hurtowni — zatrudnię. Tel. 21-68-11, 21-65-79 w godz. 9-16.

SPOŁDZIELNIA zatrudni mechanika maszyn szycących w pełnym wymiarze czasu pracy. Informacja pod nr tel. 22-74-80. g-1905

FIRMA przyjmie monterów do pracy ze znajomością języka niemieckiego. Tel. 37-68-88. g-2102

REWELACYJNE zarobki dla energicznych kobiet. Dystrybucja kosmetyków najwyższej jakości. Spotkanie informacyjne: Kraków, Wrocław, Dom Kultury, 23.01. godz. 17.30. g-2015

KUPNO

POLONEZ, Łada, Skoda 88, 89 r. — 12-62-70.

POLONEZA 1987-88. 37-52-32. g-2227

SPRZEDAŻ

KIOSK 47-19-27. Jg-1867

KIOSK z lokalizacją 36-53-38. Jg-1863

CZARNY pudełek dwumiesięczny. 33-95-92. Jg-1881

SINGER — stębnówki przemysłowe sprzedam. 55-10-80 do 18.00. Jg-2353

NISSAN Sunny GTI 1987 r. 22-64-20, 22-15-66. Jg-2373

SPRZEDAM Opel Kadett 1,6 diesel, 1983 r. Tel. 66-17-05. mg-1804

FORD Sierra combi 1987. benzyna, 43-08-73. C-171

MEBLE sklepowe, artykuły papiernicze i piśmiennicze poniżej cen hurtowych — sprzedam. Tel. 22-70-41, godz. 11-15. g-2125

SPRZEDAM piec c.o. węgiel, koks. — 36-57-49. g-2049

OKAZYJNIE sprzedam 4-miesięcznego psa bulteriera. Władość, tel. 22-43-70. g-2050

KAMERA Sony. 34-41-94. g-2266

SPRZEDAM automat do lodów, duża szafa chłodniczą, zamrażarkę. Telefon 33-34-85. g-2179

KARTE przesiedlenia odstąpię. — 48-31-08. g-2305

MAGNETOWID, duża wieża Diora — okazjnie sprzedam. 44-32-46. g-2300

FIAT Uno 48 S, 1986. Tel. 21-20-39. g-1935

FIAT 126p, 1986, przyczepa towarowa NRD 400 kg. 82-05-19. g-1045

FIRMA oddała nowoczesne regały i ładę ekspozycyjną do sklepu przemysłowego. Kraków, tel. 56-51-06. g-1989

ZUK 1990 diesel. 11-62-37. g-1998

SPRZEDAM Polonez 1,6 SLE, 1989. Tel. 78-20-62. g-2217

OWCZARKI niemieckie. Tel. 44-11-31.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Poloneza XII 1989 (nowy tył). Tel. 36-03-13. g-1540

FSO 1980 listopad 1987, silnik i tapicerka Poloneza i Trabant 601, 1988 — sprzedam. Tel. 34-06-30 lub 21-19-98. T-51943

SPRZEDAM VW Jetta 1300, rok 1988, cena 92 mln. Tel. 11-98-93. g-2229

SPRZEDAM Renault GTS 23, 1986. Tel. 12-74-77. g-2166

ŁADĘ 2107, 1500, rocznik 1990 lub 1991 — kupię. Tel. 48-63-07, po 17. g-2043

MITSUBISHI Lancer 1,8 D, 1989 — sprzedam. 34-41-94. g-2265

SPRZEDAM Volvo 440GL, rok 1989, poj. 1700. Tel. 76-35-71. g-2216

OPEL Rekord 2.3D — tanio sprzedam. Tel. 21-67-39. g-2219

FIAT Regata 1984 — sprzedam. Telefon 21-40-60. g-2219

SPRZEDAM 126p, 1982 (alternator). Tel. 36-85-13. g-1539

SPRZEDAM Poloneza 1987. Tel. 55-52-84. g-2204

SPRZEDAM Austin Maestro, 1989 lub zamienię na 126p. 33-63-05, po 16. g-2136

KUPIĘ Poloneza, FSO. 21-00-53. g-2173

FIATA 126p, do 6 lat — kupię. Tel. 21-99-35. g-1980

SPRZEDAM Opel Kadett Caravan, rok 1991. Tel. 11-19-02, po 17. g-1939

ŁADA 1300 combi 1989 — sprzedam. Tel. 67-36-39. g-1994

SPRZEDAM nowy model Audi 80 TD, Passat 1.9 D. 36-57-14. g-2233

LOKALE

SPRZEDAM lub zamienię na mieszkanie duży dom w miejscowości Bucze, 10 km od Brzeska-Okocim. Tel. grzeźczościowy 43-44-36 (16-18). Jg-1942

SPRZEDAM garsonierę, al. Pokoju. 66-90-33. Jg-2358

MIESZKANIE dwupokojowe (Krowodrza) — sprzedam. Tel. 34-15-54. g-2228

POMIESZCZENIE magazynowe do wynajęcia. Telefon 55-90-21. mg-1811

SPRZEDAM kiosk nowy, Borsuca 1. Tel. 67-13-21. g-2228

MAGAZYN 70 m² oddam w najem. Tel. 55-08-58 wieczorem. g-2170

POSZUKUJE dużej piwnicy blisko centrum. 47-08-72, wieczorem. g-2120

POSZUKUJE mieszkania. 55-35-17. g-14637

PAWILON (Wola Duchacka) — wdzierżawię. 47-53-80. g-2000

KUPIĘ lub wynajmę lokal sklepowy. 33-57-55. g-2023

DO wynajęcia parter domu, 130 m² z telefonem, c.o. na ciche rzemiosło, biuro, itp. Tel. 55-46-00 wewn. 391.

NIERUCHOMOŚCI

DUŻY dom koło Myślenic sprzedam. Myślenice (0-115) 217-06.

DZIAŁKĘ uzbudowaną w okolicach Krakowa 10 a — kupię. Oferty nr 5500 z ceną, Wielopole 1, pok. 212.

SPRZEDAM działki budowlane uzbudowane 8, 10 ar, 10 km od Krakowa. Tel. 67-54-41. g-2258

DOM w stanie surowym, otwartym, Bielany — sprzedam. Tel. 22-92-21. g-2260

NAUKA

MATEMATYKA, chemia, fizyka. — 12-52-79. g-1939

USŁUGI

WYKONUJE instalacje wod.-kan.-gaz.-c.o. Tel. 44-87-28 od 18 do 21. mg-1798

ELEKTROINSTALACJE — domofony. 44-93-19. C-177

EKSPRESOWE malowanie, tapetowanie. 48-76-59. C-176

USŁUGI budowlane. 34-25-27. g-2261

NAPRAWA pralek automatycznych. 37-09-42. g-1119

AUTOALARMY, elektryczne podnośniki szyb, centralne ryglowanie. Tel. 67-13-37. g-2070

MAŁOWANIE, tapetowanie. 66-21-38. g-1974

REMONTY mieszkań, domów, tynki, flizowanie, instalacje c.o., wod.-kan. — wykonuję. Tel. 33-84-86. g-1993

TELENAPRAWA Neptun, Helios. — 33-51-17. g-2308

FLIZOWANIE. 48-39-81. g-1936

FLIZOWANIE dywanów 66-01-62.

FLIZOWANIE 12-91-91.

BIZNES

WSPÓLNIKA do sklepu spożywczo-przemysłowego, centrum — przyjmę. Oferty 2037 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Notowania walutowe

▲ **STAROWISŁNA** 60, USD: 11350—11400, DEM: 7180—7230, ATS: 1015—1025.

▲ **SZPITALNA** 34 („Hasawa”) USD: 11350—11450, DEM: 7200—7270.

▲ **WIELOPOLE** 3 („Wielopole”) — punkty opyany do 22 — USD: 11350—11500, DEM: 7130—7280, ATS: 1000—1025, FRF: 2050—2130.

Firma Handlowa A.A. Słońscy

GRÓDZKA 50, TEL.: 21-14-29

Firma prowadzi kantor wymiany walut, skup złomu złota i komis wyrobów jubilerskich.

NOTOWANIA Z 21 STYCZNIA 1992 R.

ceny złota

Firma Handlowa Łódzka — „KOB”, ul. Szewska 19, 21-91-57, Dietla 77, 21-90-88. Skup złomu złotego 0,583 — 71.000 za gram, sprzedaż 75.000 za gram. Hurtowa sprzedaż kamieni jubilerskich i brylantów.

▲ „KARAT” — „DUKAT”, ul. Starowiślna 60, (21-25-28), ul. Sien-na 2, (21-41-59), skup-sprzedaż: złota dewizowego, srebra, platyny, brylantów.

TOMER BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

CZYNNY
Pon-Pt. 9-17, SOB. 9-14

GENESIS

437-819
432-416
437-755 fax

ul. BIEŃCZYCKA 168, 31-831 KRAKÓW

Do sprzedaży: 4 pokoje — Mistrzejowice, 75 m kw. — 500 mln; Czyżyny, 72 m kw. — 550 mln; Andrychów, 60 m kw. — 270 mln; 3 pokoje: Kurdwanów, 62 m kw. — 335 mln; os. Tyśiąciec, 48 m kw. — 260 mln; os. Stalowe, 62 m kw. — 320 mln; os. Widok, 57 m kw. — 339 mln; Śródmieście, 72 m kw. — 400 mln; Plac Na Groblach, 102 m kw. — 600 mln; 2 pokoje: Ruczał-Zaborze, 56 m kw. — 300 mln.

Dom w Bieżanowie 220 m kw. do wykończenia — 650 mln; dom z zabudowaniami gospodarczymi na działce 39 a w Podjeżu; gospodarstwo rolne z sadem w Wolę Batorskiej; dom z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem owocowym przy trasie na Warszawę.

Poszukujemy działek, lokali, kamienie, mieszkań do kupienia i wynajęcia na terenie Krakowa i N. Huty.

Polecamy usługi geodezyjne. Prowadzimy obsługę prawnonotarialną oraz wycenę nieruchomości.

W dniu 17 stycznia 1992 roku zmarła nagle w wieku 30 lat

BOGUSŁAWA GÓRSZCZAK

z d. Sas-Liskowacka

Msza św. i pogrzeb odbędą się w czwartek, 23 stycznia o godz. 13 na cmentarzu w Batowicach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

MATKA, MAŻ, SYNOWIE
oraz RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 stycznia 1992 zmarła w Warszawie w wieku 87 lat

ś.p.

EWA z Łosiów

GROMNICKA-WIKTOROWA

emerytowany kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, była pracownica Ossolineum w Łwowie.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele Najśw. Zbawiciela w Warszawie w czwartek, 23 stycznia o godz. 11.30.

Pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim o godz. 13.

Msza św. w Krakowie w kościele św. Anny dnia 25 stycznia o godz. 8.30.

SYN, SYNOWA, WNUKI,
RODZINA I PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 stycznia zmarł nasz serdeczny Kolega

doc. dr inż. PRZEMYSŁAW WŁASSAK

b. kierownik Branżowego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, wybitny specjalista w dziedzinie materiałów budowlanych.

W Zmarłym utraciliśmy mądrego, prawego Człowieka i serdecznego Przyjaciela.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z Kaplicy cmentarza Rakowickiego w poniedziałek 27 stycznia o godzinie 11.40.

Zonie i rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja Instytutu Mineralnych
Materiałów Budowlanych
oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1992 roku zmarł Kolega

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 16 stycznia 1992 roku zmarł, przeżywszy 87 lat

ś. p.

WOJCIECH KUCHARZ
EMERYTOWANY NAUCZYCIEL

Pogrzeb odbędzie się w środę 22 stycznia o godz. 14 w kościele Bożego Miłosierdzia w Skawinie.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 stycznia br. odszedł z naszego grona

mgr JERZY MIKLAS

współzałożyciel i pracownik firmy „INTERKRAK”

Tracimy wielkiego Przyjaciela, Człowieka ogromnej dobroci, szlachetności i uczciwości.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 stycznia o godz. 14 na cmentarzu na Salwatorze.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Koleżanki i koledzy z firmy „INTERKRAK”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 stycznia 1992 roku, przeżywszy lat 52, po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła

ś. p.

ANNA CHAMERA

z d. Makara

najukochańsza Żona, Mama i Babcia. Człowiek wielkiej dobroci, oddany i długoletni pracownik służby zdrowia.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w piątek 24 stycznia o godz. 10.30 na cmentarzu w Batowicach.

Pogrzeb w głębokim bólu i żalu

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 stycznia 1992 roku zmarł w wieku 65 lat

EDWARD KRUPA

ukochany Ojciec, Brat i Dziadek, serdeczny Przyjaciel i Kolega, długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu, „Biprostal”, Spółdzielni „Dentystyka” i „Gromada”, działacz społeczny, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wyprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w czwartek 23 stycznia o godz. 13.30 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 stycznia 1992 roku, przeżywszy 76 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł

ś. p.

ALEKSANDER GAWĘDA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 stycznia o godz. 10.40 na cmentarzu Rakowickim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w tym samym dniu o godz. 7 w kościele Królowej Jadwigi na osiedlu XXX-lecia.

Pogrzeb w smutku

ŻONA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 stycznia 1992 roku w Krakowie, w wieku 79 lat, zmarł

ś. p.

STANISŁAW LECH

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 23 stycznia o godz. 11.30 na cmentarzu Batowickim w Krakowie.

Pogrzeb w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, SIOSTRA, BRAT I RODZINA

ś. p.

WITOLD OSTOJA HELCZYŃSKI

były dyrektor Zespołu Majątek Aleksandrówka, długoletni pracownik Urzędu Ziemskiego w Nowym Sączu, zmarł w dniu 16 stycznia 1992 roku w wieku 79 lat.

Pogrzeb odbędzie się w Wieliczce w czwartek 23 stycznia o godz. 12.

Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Szczepana w Krakowie w środę, 22 stycznia o godz. 18.

ŻONA, BRAT I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 stycznia 1992 roku zmarła

MARIA GLAZER

z d. Theimer

Msza św. i pogrzeb odbędą się w piątek 24 stycznia o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. p.

MARIA SROKA
z Florków

najukochańsza Żona, Mamusia, Córka, Synowa, Siostra zmarła nagle w 38 roku życia, opatrzona św. Sakramentami w dniu 17 stycznia 1992 roku.

Msza św. i pogrzeb odbędą się w piątek 24 stycznia o godz. 13 na cmentarzu Podgórskim.

MAŻ, DZIECI, RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

BIURO PODRÓŻY I TURYSTYKI

Almatur

KRAKÓW,

Rynek Główny 7,

tel. 22-67-08, 22-63-52

FERIE ZIMOWE, TERMINY:

25.01. — 1.02., 1.02. — 9.02.1992

- **SŁOWACJA:** domy wczasowe i luksusowe hotele (basen, sauna) w Tatrzańskiej Łomnicy i Starej Leśnej — niskie ceny!
- **AUSTRIA** — pensjonaty z wyżywieniem, 15-22.02.1992, Schladming, Ramsau
- **IMPREZY KRAJOWE:** Ferie: Brenna, Korbietów, Rytro
- **WYJAZDY SOBOTNIO-NIEDZIELNE NA NARTY:** Słowacja, Korbietów, Zakopane

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach

»DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW:

55-52-87

21-64-78

44-49-92

11-75-48



TELEFONICZNA
AGENCJA INFORMACYJNA
od poniedziałku do piątku
w godz. 9—18

HURTOWNIA
SPOŻYWCZA

GUWIT
Zielonki k/Krakowa
33-40-42

- art. z importu
- przetwory owocowe i warzywne.
- miody
- kapusta w baczach
- soki „Hortex” i „Fortuna”

MROŻONKI

Transport bezpłatny
Zapraszamy w godz. 7-15

ZAKŁAD
USŁUG

STOLARSKICH

ul. 29 Listopada 17

(przy wiadukcie)

telefon 12-07-24

poleca:

- wystroje wnętrz, pomieszczeń biurowych i sklepów
- meble pokojowe, przedpokojowe i dziecięce
- meble kuchenne
- dowolne szafki wg indywidualnych projektów
- porady projektowe

Szeroki wybór materiałów i kolorystyk

KRAKOWSKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY

Im. Jana Pawła II w Krakowie, ul. Prądnicka 80

zatrudni od zaraz

SPECJALISTÓW EKONOMISTÓW

ds. planowania, finansowania i rozliczenia działalności Szpitala. Oferty prosimy składać w Dziale Spraw Pracowniczych Kraków, ul. Prądnicka 80, tel. nr 34-36-04.

K-131

„ROY-BUD”

Kraków, ul. Żelazowskiego 28a, tel. 21-77-34

poleca:

- **POMPY** — głębinowe, wirowe, c.o., cyrkulacyjne, do zanleczyszczeń

ponadto:

- **WANNY** żeliwne emaliowane (imp. z Niemiec)

mg-935

WYDZIAŁ GOSPODARKI I TURYSTYKI
URZĘDU MIASTA KRAKOWA

ogłasza konkurs ofert

na organizację

KIERMASZU „WIELKANOCNEGO”

oraz imprez jemu towarzyszących w okresie od 8.04.92 do 16.04.92 r.

na placu Rynku Głównego (od strony Ratusza)

OFERTA WINNA ZAWIERAĆ:

- proponowaną ilość punktów sprzedaży z podaniem ich powierzchni i planu rozmieszczenia
- program imprez artystycznych i promocyjnych towarzyszących kiermaszowi
- plan finansowy kiermaszu
- deklarowane dochody z kiermaszu, które zostaną przekazane do Kasy Miejskiej

Oferty należy składać w pokoju 823, III p., pl. Wszystkich Świętych 3/4 do dnia 14 lutego 1992 roku.

Urząd zastrzega sobie swobodny wybór ofert.

Zastrzega się ponadto unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

mg-807

ZAKŁADY BUDOWLANE

STYL-BUD

prowadzą sprzedaż:

- płyty dachowe DKZ
- płyty stropowe WPS
- płyty chodnikowe
- sielony parking
- obrzeża trawnikowe
- krawężniki
- koryta ściekowe
- rury betonowe
- bezki nadproża L-19

TEL. 55-38-92.

NARTY

Żdiar (Słowacja)

wyjazdy weekendowe 60.000 zł

ferie

w Nowej Leśnej

550.000 zł

Biuro Turystyki

„ANTAŁEK”

Pl. Inwalidów 7

tel. 33-22-18

M-182

PPUH „AMM” s.c.

wykonuje:

- boazerie
 - podłogi
 - listwy
- oferuje do sprzedaży
- tarcicę bukową
 - blachę trapezową
 - wiasty magazynowe
 - ogrodzenia

KRAKÓW

ul. Tetmajera 122

tel. 36-41-23

g-1304

„PRESTAL”

Kraków, ul. Ładna 4

wejdzie w spółkę lub wydzierżawi zakład produkcyjny

w Wiśniewie

Pow. prod. ogrzewana 900 m², magazynowa 500 m², wiasty 300 m², place i składowiska 2.000 m².

Informacje: tel. 11-48-76.

g-1312

HURTOWNIA „THAI”

Kraków, ul. Racławicka 56/603b

tel. 33-11-22 wewn. 269

OFERUJE:

- swetry męskie, damskie, dziecięce
- dresy oraz bluzy dresowe
- garsonki, spódnice, sukienki
- garnitury, koszule, spodnie
- ocieplacze dziecięce, śpiacze

ORAZ

- inne towary z Tajlandii, Chin, Turcji, Syrii
- Nawiążemy współpracę z producentami krajowymi i bezpośrednimi importerami.

FIRMA HANDLOWA „ROCH”

IMPORT — EXPORT

oferuje:

- **OLEJ SŁONECZNIKOWY** — od 12.900/l
- **OLEJ SOJOWY** — od 11.900/l
- **OLEJ ROSLINNY** — od 11.900/l
- **RYŻ WŁOSKI** — luzem — od 5.900/kg

Tel. 37-07-33 Kraków, ul. Górna 10 B

lg-1862

ZJEDNOCZONA SPÓŁDZIELNIA
BUDOWLANO-MIESZKANIOWA

„PIAST”

w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 67

zatrudni

MURARZA

ELEKTRYKA

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Spraw Pracowniczych Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 67, w godz. od 7 do 15, tel. 36-83-52.

K-102

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „BIENIŹYCE”

zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania funkcyjnego. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: SM „Bieńczyce” os. Kombatanów 10/I kl. Informacja tel. 48-48-36.

K-90

HURTOWNIA „ELDORADO”

Kraków, ul. Złoty Róg 54 A, wjazd dla aut, tel. 37-71-99 wejście od ul. Broniewickiej przy ostatnim wieżowcu nr 85 po prawej stronie

poleca

KOSMETYKI FIRM ZACHODNICH: szampony, balsamy Elseve, Vidal, Sassoon, wody toaletowe pr. francuskiej, zestaw Old Spice, Seba-Med, pasty do zębów Colgate-Palmolive, AQAFRESH, dezodoranty Limara, Impuls, Clasic, Soft-Palmolive

ORAZ DUŻY WYBÓR

ARTYKUŁÓW CHEMII GOSPODARCZEJ m. in. CIF, WC Pinguin, Delfin, Ajax, VIM i inne.

OFERUJEMY TAKŻE DUŻY WYBÓR

SKARPEK, RAJSTOP.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE 9—17, SOBOTY 9—13.

Przy większych zakupach towar dostarczamy na terenie Krakowa własnym transportem. Realizujemy zamówienia telefoniczne do sklepów. Co tydzień nowe dostawy towarów.

g-1785

MPWiK

Kraków, ul. Senatorska 1

oferuje wczasy w Ośrodku w Dobczycach w okresie ferii szkolnych — zimowych

i w pozostałych miesiącach roku

Cena osobo-dnia — 76.000 zł. Informacji udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 21-20-11 wewn. 282.

K-121

PRACA

ZATRUDNIMY akwizytorów ogłoszeniowych, 20 proc., ul. Racławicka 56/40, tel. 33-11-22 w. 227, 228, mg-14086

„AKSON” zatrudni akwizytorów 85-07-11, jg-833

ZATRUDNIMY stolarzy meblowych „DOM DRZEWA”, Grzegorzewska 32.

ABSOLWENTA AE, zatrudnimy do księgowości, Zamojskiego 44/5.

ABSOLWENTA szkoły zawodowej (mechanicznej lub elektrycznej) po ukończeniu, zatrudnimy przedsiębiorstwa, zgłoszenia z życiorysem i fotografią. Oferty 1651 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, g-1651

NAUKA

STENOGRAFIA i korespondencja z językiem niemieckim i angielskim 100 godz. OPTIMA, Gramatyka 8a, Kraków tel. 37-00-22 w. 66, 37-00-44 w. 10.

KOMPUTER w biurze „profesjonalnie”: OPTIMA ul. Gramatyka 8a, tel. 37-00-22 w. 66, 37-00-44 w. 10.

SZKOŁA Sekretarek — rzetelne kształcenie już od lutego br. OPTIMA tel. 37-00-22 w. 66, 37-00-44 w. 10.

MATEMATYKA 37-39-99, jg-13946

MATEMATYKA — 12-11-71.

KURSY komputerowe „Cogito”, Tel. 21-07-29, g-14744

TANIEC towarzyski, 34-44-25, g-201

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK organizuje kursy oraz szkolenie eksternistyczne na prawo jazdy kat. B, tel. 44-28-28, Nowa Huta, os. Szkolne 30, C-109A

ZAINWESTUJ w siebie. Kursy komputerowe T.I.C. Kraków, 22-60-53, g-1066

KURSY komputerowe „Direct”, tel. 22-04-25, mg-14122

KURSY komputerowe „Belferdos”, 33-76-21, g-13038

MATEMATYKA, 21-53-53, jg-12371

KUPNO

WYPOSAŻENIE gabinetu dentystycznego kupię, tel. 22-11-29, mg-044

MASZYNY stolarskie kupię, 44-60-41, g-631

ZŁOM kolorowy, tel. 21-35-97, mg-12444

ZŁOM kolorowy, 22-90-61, jg-23904

SPRZEDAŻ

ODZIEŻ importowana i krajowa. Dla stałych odbiorców przedłużone terminy płatności. Zatrudnimy akwizytorów. „Juro” Bochnia, Kraszewskiego 16, tel./fax 228-74, 269-30, t-50183

PAPIEROSY krakowskie i importowane — hurt. Kraków, Rynek Gł. 46 i Ogrodniczek 7. Zapraszamy również dostawców, 22-74-79, jg-13958

ZŁOTO, srebro — 15% bonifikaty, Gołębia 10, g-12626

LISY — kurtki, futro — sprzedam, 36-37-37, M-172

SAD — formularze celne, Kraków, 48-86-00, mg-92

WORECZKI foliowe, 22-90-61, jg-13904

SPRZEDAM maszyny szwalnicze, Tel. 76-20-49, 43-15-77, wewn. 353, g-217/przedruk

FIAT 131, Argenta, Zastawa w całości lub na części sprzedam. Tel. 22-11-56 (8-9), mg-823

ARO 243 — z silnikiem Voigt 1935, tel. 55-68-71, C-126

DOMEK kempingowy nad Jeziorem Rożnowskim — sprzedam, 34-46-25, g-14877

MASARNI! Niemieckie maszyny, gwarancja, 12-60-89 — Kraków, g-677

PARKIET bukowy, Tel. 34-47-25, g-743

POSZUKUJĘ dostawców wyrobów ZPC „Wawel” odbiór własnym transportem, Tomasz Przywara Tabo-
wa 115, 95-021 Łódź.

LEK Raveron antiprostata (zastrzyki) odstąpię, 33-93-62, jg-873

WYCIĄG budowlany, blachę ocynkowaną, rury, sprzedam, 43-70-91, jg-50

STRAGANO-NAMIOITY, stragany, kioski Zamojskiego 44/5, jg-836

WTRYSKARKĘ do 50 g. 0-12 84-10-86, t-855

LOKALE

NIERUCHOMOŚCI, lokale — sprzedam, wynajmowanie, Stronczak, Słowackiego 58, tel. 33-22-67, mg-14084

PIAC i ha przy Wiślicy na górze samochodową — zezwolenie, tel. 55-19-30, D-353

POŚREDNICTWO — Idee, 31-44-08 (12-18), g-13580

MIESZKANIA własnościowo-społdzielcze, wyposażone, telefon, 60 m² sprzedam. Krowodrza, XXX-lecia PRL — 34-03-56, g-371

„OLSA” — wynajmowanie, kupno, sprzedaż, 11-25-33, mg-12494

WŁASNOŚCIOWE zamienię na duże kwatery. Oferty 293 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POŚREDNICTWO pon.-sob. 8-20, BIT, 11-99-56, mg-14117

POŚREDNICTWO Zielniński, 33-26-47, Krowodrza 63a, jg-12299

4-POKOJOWE, 110 m² hipoteczne, superkomfortowe, telefon, garaż — 0-00-00-00 — pilnie sprzedam pośrednictwo, 33-67-89, M-174

2-POKOJOWE, superkomfortowe, Krowodrza — sprzedaż pośrednictwo, tel. 33-67-89, M-175

POŚREDNICTWO, wynajmowanie, tel. 66-97-75, jg-13990

SPRZEDAŻ, kupno, wynajmowanie — nieruchomości, domy, parcele. Pośrednictwo, Prądnicka 6, tel. 33-23-31, mg-14082

NIERUCHOMOŚCI, lokale — sprzedaż, wynajmowanie. Stronczak, Słowackiego 58, tel. 33-22-67, mg-14094

POŚREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5 — 21-77-90, M-76

NIERUCHOMOŚCI, lokale — sprzedaż, wynajmowanie, Plesniarowicz, ulica Szewska 21, mg-14085

„LOKALEXPRESS” — najkorzystniej wynajmie Twoje mieszkanie. 12-72-56, g-13023

POŚREDNICTWO — sprzedaż — wynajem, 36-39-43, g-12728

SUPERKOMFORTOWE mieszkanie hipoteczne, centrum, telefon, kupię. Tel. 33-96-81, M-155

DO wynajęcia lokal na biuro lub ciche rzemiosło w centrum. Tel. 33-92-81, M-154

POSZUKUJĘ mieszkania 2-3 pokoje z telefonem 47-23-59, C-607

ZAMIENIE pokój z kuchnią własnościowo na większe tel. 43-12-94.

POŚREDNICTWO — os. Zielone 5/8.

POŚREDNICTWO 21-92-99, g-13540 M-3 Szczawica, wynajmuję lub zamienię na Kraków. Tel. Szczawica 22-67, Kraków 33-50-37, po 17, g-463

DO wynajęcia pół willi na biura, (cicha produkcja). Agencja 56-31-64.

WYNAJMOWANIE, pośrednictwo tel. 43-28-56, 43-56-21, 21-74-14, jg-9

DO wynajęcia lokale biurowe z telefonem przy ul. Sławkowska 12, tel. „ASKO” 22-55-63 lub 22-33-33, jg-363

DAM odstępną za mieszkanie do remontu lub strychu do adaptacji 56-55-13.

SUPERKOMFORTOWY domek (gaz, telefon, garaż) 130 m² na działce 27a w Wielkiej Drogach, zamienię na mieszkanie 3-pokoje lub sprzedam. Oferty C-600 „COMBEX” Kraków os. Handlowe 8, C-030

NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNICTWO — KONSOR tel. 47-00-14.

„REALNOŚĆ” sprzedaje parcelę na Woli Justowskiej, połowę domu — osiedle Oficerskie, dom w Wieliczce, garsoniera. Tel. 33-98-81, M-153

KUPIĘ działkę budowlaną, 43-91-13.

„KAMI” — kupno sprzedaż, nieruchomości, mieszkań, Brodowicza 7/4 11-90-29 od pon. do czwartku 12-17.

SPRZEDAM kamienicę, róg Młodziej i Starowieskiej. Oferty 14769 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę 72a, w Krakowie pod zabudowę różną, 12-47-92 (19-20), jg-631

SPRZEDAM działkę rekreacyjną 3a, z altaną, okolice Bochni. Tel. 12-17-70, g-361

SPRZEDAM działkę budowlaną K/Dobczyce. Tel. 55-20-11, wewn. 139.

DOM wolnostojący działka 46a tanio sprzedam. Tel. 33-73-08 (8-15).

KROWODRZA — kamienicę do remontu sprzedam, 33-22-67, mg-15153

DOMICYL — nieruchomości, lokale, porady prawne. Pl. Matejki 9/5, tel. 21-65-20 (10-17), mg-15175

POŚREDNICTWO Chmura, pl. Szczepański 3, III p., czynne codziennie 10-18 tel. 21-23-62, wewn. 217, g-14191

POŚREDNICTWO „Valdi”, Krakowska 21, tel. 56-55-01, jg-13920

POŚREDNICTWO „Alfa”, poszukujemy mieszkań, atrakcyjnych działek, domów, 22-83-92 (10-15), 37-66-59, wieczorem, mg-802

USŁUGI

EXPRESOWA naprawa protez, ul. Brożka 8, 66-90-41.

ZALUŻE produkcja i montaż, Tel. 47-03-69, g-15726

WIDEOFILMOWANIE, tel. 48-42-59, wieczorem, g-14614

NAPRAWA okien, uszczelnianie, zastępy, wiercenie udorowe, karnisze — Kodura, tel. 33-70-35, g-14657

DOMOFONY — 37-16-49, M-101

ALARMY — autoryzacja, gwarancja — ELTAR, tel. 11-51-44, g-13570

„BOSACKA 7” — przestrajanie, naprawy RTVC, Video-telegazeta, 21-23-35, mg-12338

DEZYNEKCYJA, 48-35-85, C-3576

„ATINA” — księgowość, bilanse roczne, 48-18-19, 44-45-70, D-236

ZABEZPIECZANIE, tapicerowanie drzwi, 55-13-44, D-3640

MAŁOWANIE, tapetowanie, boazerie, 66-56-04, mg-12318

ZABEZPIECZENIA, wyciszenie drzwi, zamki, „Tempo”, 23-54-30, M-291

ZABEZPIECZANIE drzwi przed włamaniem, montaż tapicerki (220.000 zł), zamków, drzwi harmonijkowych poleca Ilński, 34-04-15, D-207

REKLAMY, Kraków, 56-12-49, mg-14200

MAŁOWANIE, tapetowanie — tanio. Tel. 34-01-37 (8-18), g-639

AUTOALARMY, Tel. 33-04-78, g-14513

CYKLINOWANIE, 47-25-01, jg-12280

ZALUŻE, rolokasy — wytwórnia „Blend”, 33-18-72, g-15059

NAPRAWA pralek automatycznych lodówek, tel. 11-47-07, D-215

„FORD” — zamki, tapicerki (230.000), drzwi harmonijkowe, boazerie drzwi, 37-99-81, g-1499

DOMOFONY — 78-34-74, M-141

MAŁOWANIE, tapetowanie, płatne ratalnie, 55-46-51, D-262

ANTENY — montaż, naprawa, telefon 44-53-92, g-176

WIDEOFILMOWANIE „Din Din”, tel. 34-39-34, g-14384

PRZEPROWADZKI, transport kas pancernych fortepianów, Sarego 8, (11-17), 21-56-60 21-64-62, g-19485

DOMOFONY — „Ultron” — 36-98-61.

ZALUŻE przeciwlodowe, montaż, gwarancja, 33-04-55, jg-13950

ZABEZPIECZENIA — tapicerki, „Sey-fo”, 36-96-32, M-259

„OMEGA” — zabezpieczenia tapicerka drzwi, tel. 11-04-35, D-3533

ALARMY — „Puls”, 47-03-30, g-13717

INSTALACJE elektryczne — tanio — 77-44-47, g-1322

ANTENY — montaż, naprawa, 55-74-79, jg-13951

TRANSPORT — Star, 66-14-82, jg-12276

TELEVIDEO — naprawa 67-12-55, jg-13943

WIDEOFILMOWANIE, 36-74-93.

ZALUŻE — montaż gwarancja, serwis — 47-25-19, mg-12221

MAŁOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty, tel. 55-61-29, D-3430

ZALUŻE, 330-678, W-420

MEBLE na zamówienie, 56-59-56, jg-1872

SZAFY, pawlacz, boazerie — montaż, 66-66-39, jg-1894

MONTAŻ anten RTV, satelitarnych, gwarancja — Złotek, 33-89-50, M-235

CZYSZCZENIE dywanów, 43-33-09, g-13536

DOMOFONY „FON” TESLA-POLON 11-56-62, 44-50-58, mg-12240

PIECYKI, termy gazowe — naprawa, 21-03-03, g-13815

ALARMY nowoczesne systemy zabezpieczeń samochodów, domów, sklepów. Servicer 56-47-47.

DOMATOR — tapicerka drzwi, zabezpieczenia 56-44-35.

ZALUŻE, rolety zewnętrzne, tel. 37-58-16.

ZALUŻE — srebrzyste, kolorowe, 56-44-35.

NAPRAWA pralek automatycznych. Tel. 36-13-46, g-15095

SERVICE — Usługi Gazownicze szybko — solidnie — gwarancja. Montaż, naprawa, regulacja pieców C.O., łazienkowe, termy, kucharki, 21-32-29, 21-03-97.

WANNY stare odnawiam. Tel. 47-53-89, g-1240

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, 12-19-98, g-13033

MAŁOWANIE, tapetowanie, Tel. 43-23-38, g-43809

DOMOFONY — 48-82-53, C-072

CZYSZCZENIE dywanów, 33-67-23, g-494

WIDEOFILMOWANIE — filmuzyna, 33-67-22, g-495

CYKLINOWANIE, 12-33-58, g-13623

PRZETARGI

Rejonowy Areszt Śledczy w Krakowie ogłasza, że sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód Star A 200 — skrzyniowy, rok produkcji 1985, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 65.144.000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Rejonowego Aresztu Śledczego w Krakowie przy ul. Montelupich 7 w dniu 5.02.1992 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie RAS, w dniu przetargu do godziny 9.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Pojazd można oglądać w dni robocze (z wyjątkiem sobót) w godzinach od 9 do 15 na terenie garaży RAS przy ul. Montelupich 7.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-100

THESAURUS INTERNATIONAL w Krakowie
BD Business Ltd.

zaprasza do
STUDIU PRÁKTYCZNEJ NAUKI
JĘZYKA ANGIELSKIEGO

- wszystkie stopnie zaawansowania
- konwersacje prowadzone przez Native Speakers of English
- najlepsi słuchacze tradycyjnie bezpłatnie!
- zajęcia również w godzinach przedpołudniowych

Informacje i zapisy: Kraków, ul. M. Curie-Skłodowskiej 9/5 (przecznica z ul. Westerplatte), I piętro, tel. 22-01-43 w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14.

UWAGA! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

g-1371

Kraty rozsuwane
drzwi, okna stalowe
bramy garażowe
blaszaki
wykonuje
ZAKŁAD
ŚLUSARSKI

tel. 77-55-49 do 16
66-50-07 po 16

POSZUKUJE
LOKALU
HANDLOWEGO

67-28-90
48-24-42, wieczorem.

g-137

Garaże „blaszaki”
magazyny
budki handlowe
wykonuje
3-10 dni

ZAKŁAD
ŚLUSARSKI

Zbityłowska Góra 196
k. Tarnowa

tel. (0-14) 79-31-11 wewn. 132
Dodatkowo oferujemy transport i montaż.

(Ceny z marca 1991

Likwidatorzy HORTEX Trading sp. z o.o. w likwidacji

81-150 Kraków, Rynek Kleparski 7
ogłasza, że

z dniem 31 grudnia 1991 r. została otwarta
likwidacja wymienionej wyżej spółki
i wzywa jej wierzycieli
do zgłoszenia swoich roszczeń i wierzytelności
w terminie 3 miesięcy
od daty ostatniego ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest pierwszym.

K-110

FERIE SZKOLNE — luty, marzec

- Domy wczasowe: Krynica, Piwniczna, Szczawnica
- Słowacja, Nowa Leśna 7 dni tylko 550.000 zł
- autokary, przewozy na zimowiska
- Warta OC na kraj do 31.01.92 r.
- Berlin — wyjazdy w niedzielę

WAWEL-TOURIST-SUKIENNICZKI

tel. 22-08-52, 22-76-31

g-1616

PIWO

ŻYWIECKIE, LEŻAJSKIE, OKOCIMSKIE

oferuje

F. H. „MARIA 90”

Kraków, ul. Gardowskiego 56

tel. 55-00-57

Dostawa transportem hurtowni.

g-1770

Kursy kierowców oraz szkolenie eksternistyczne kierowców na kat. A, B, C, D, E, T organizuje OSZK LOK

Kraków, ul. Zwierzyniecka 26, tel. 22-30-76, 22-76-04
Aktualne ceny kursów:

- kat. B — 1.200.000 zł
- kat. C — 1.800.000 zł
- kat. D — 1.500.000 zł
- kat. T — 300.000 zł

OSZK LOK prowadzi doszkalanie na samochodach F 126p,
F 125p, Polonez oraz przygotowuje do egzaminu z przepisów ru-
chu drogowego.

g-1600

Biuro
Turystyki

»LOGOSTOUR«

OFERUJE PRZEWOZY:

LONDYN PARYŻ LYON
RZYM ZÜRICH GENEWA
NIEMCY — 36 miast
W każdą sobotę CHOPOK (narty)

Kraków, ul. Karmelicka 32,
tel. 34-57-09, 34-59-96

AUTOMARKET akropol

Kraków, ul. Balicka 117, tel. 37-92-74
Kraków-Mateczny, tel. 67-45-55

oferujemy

SAMOCZODY OSOBOWE wraz z serwisem gwarancyjnym

- Hyundai Pony za gotówkę
- Skoda Favorit za gotówkę
- Polonez Caro za gotówkę i na raty w systemie konsorcjum

POLECAMY USŁUGI KOMISOWE

sprzedaż części w sklepie firmowym — KRAKÓW, ul. KAZIMIERZA WŁK. 124

ZAOSZCZĘDZISZ — INWESTUJĄC

KURSY

NOWY PODATEK DOCHODOWY

- dla służb księgowych
- dla osób prywatnych

OBSŁUGA KOMPUTERA IBM — PODSTAWY

Kursy prowadzą profesjonalści — wydajemy świadectwa

Przedsiębiorstwo „OREKOP”

Informacje i zgłoszenia tel. 37-23-40

KRAKÓW ul. Lea 210 p. 210

prosimy również:

USŁUGI POLIGRAFICZNE I WYDAWNICZE

- druki, broszury, foldery
- kolportaż ulotek reklamowych

NISKIE CENY!!!

FLIZY

ul. Bronowicka 61

godz. 10—18

tel. 37-81-50

AKWIZYTOR

branży
motoryzacyjno-
chemicznej
potrzebny

wysoka prowizja
tel. 66-66-37 (16—18)

jg-887



STUDIO ODNOWY KOSMETY- CZNEJ

zaprasza
8—20

KOSMETYKA TRADYCYJNA
I NOWOCZESNA

- oczyszczanie skóry, peeling
- kuracje laserowe i biostymulacja zmarszczek, blizn, rozstępów, trądziku
- kuracje podnoszenia i ujędrniania blizn

- ODCIĄGANIE komputerowe i MIOTERAPIA
- MASAŻ leczniczy, odchudzający
- CALLANETICS, AEROBIC

SKLEP FIRMOWY POLECA

- kosmetyki BIO KUR I JERICHO
- preparaty odchudzające SLIM FAST

ul. Smoleńsk 16
☎ 66-20-48



UWAGA NARCIARZE!

Atrakcyjne wyjazdy
weekendowe
na Słowację

1 nocleg, przejazd
ubezpieczenie

Kraków, ul. św. Krzyża 17
tel. 22-61-62

Sobotnie kursy przygotowawcze do szkół średnich

- języka polskiego
- języka angielskiego
- matematyki
- chemii
- geografii
- i innych

organizuje
II Prywatne
Liceum
Ogólnokształcące

w Krakowie
os. Kościuszkowskie 2
Zapisy w sekretariacie, tel.
48-43-95 w. 31, kursy rozpoc-
ną się po feriach.

mg-945

HURTOWNIA SPOŻYWCZA

»DUO«

Wadowice, ul. Sobieskiego 2
☎ 341-35

zabudni:

na dobrych warunkach energetycznych

AKWIZYTORÓW

na terenie Polski Południowej.

Międzynarodowa Firma Handlowa

poszukuje

samodzielnych, uzdolnionych
posiadających
zdolności organizacyjne
znających jęz. niemiecki

współpracowników

do rozpoczęcia i prowadzenia

działalności w Polsce

Piszcie do nas zapewniając

sobie teraźniejszość i przy-
szłość.

POSTAMT

BERLIN — KAULSDORF 3

Hellersdorfer str. 78

0-1153 Berlin (D)

PSP. 2017

M-83

PROSPER

zaprasza

DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI
DZIECIĘCEJ

W KRAKOWIE
PRZY UL. KAMIENNEJ 19
W OFERCIE M. IN.:

- dresy, bluzy, spodnie dres.
- akcesoria niemowlęce
- śpioszki, kaftanki
- konfekcja niemowlęca z
aksamitu
- rajtuzy, piżamki
- pieluchy z tetry po 6.500
- wózki
- pampersy

Duży wybór, niskie ceny;
czynne od 8 do 18, tel. 33-90-22

C-108 A



Regularne przejazdy
DANIA, BELGIA
HOLANDIA, WŁOCHY
NIEMCY, FRANCJA

wyjazdy na narty

WŁOCHY (łódzowiec)

NIEMCY

(Góry Schwarzwald)

SŁOWACJA

(weekendy, ferie)

wycieczki

WŁOCHY, WĘGRY, DANIA

Kraków, ul. św. Krzyża 17

tel. 22-61-62

BIURO PODRÓŻY

»DUET«

TATRY SŁOWACKIE

- 12-dniowe zimowiska
(autokar, wyżywienie, opłata,
ubezpieczenie)
- 10-dniowe wczasy
(autokar, wyżywienie, opłata,
ubezpieczenie)

ul. Starowiślna 38

☎ 21-62-71

Roboty kamieniarskie w zakresie

układania posadzek
i elewacji ścian
z kamienia zleconodawcy
lub wybranego
przez zleconodawcę
wykonuje szybko i solidnie

PPH

»DOLOMITEX«

sp. z o.o. Kraków
ul. Świętokrzyska 12
V piętro, pok. 508

tel. 34-20-55 wewn. 328 lub 373

ELEKTRONARZĘDZIA CELMA S.A. HURT-DETAL

DZIAŁ HANDLOWY „PROLEW”
Kraków, ul. Mogilecka 43
tel. 11-97-10 pn.-pt. 8-18

FLIZY I TERAKOTE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE
sprzedaje

jak również przyjmuje zlecenia
na kompleksowe wykonanie ro-
bót z pełną dostawą materiałów

Wielobranżowy Zakład
Handlowo-Produkcyjny
w Krakowie

ul. Starowiślna 62,

tel./fax 21-74-74

w godz. 9-18, w soboty 9-14

AMERYKAŃSKIE MASZyny DLA MAŁEJ GASTRONOMII

»RACHOWE DORADZTWO

»HOT-DOGI

»GRYLLY-SMAŻALNICE

»FRYTKOWNICE

»MASZyny DO POP-CORNU

»ORAZ WIELE INNYCH

TAKŻE NAJTAŃSZA

KUKURYDZA, OLEJ

OPAKOWANIA DO POP-CORNU

OFERUJE:

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z

USA PO SUPER

PROMOCYJNYCH CENACH

GDANSK ul. NAD JAREM 25

TEL/FAX (0 58) 32-96-43; 32-48-88

Kompleksowe szkolenie ekonomiczno- księgowe oraz kursy:

- obsługi finansowo-księ-
gowej
- prowadzenia ksiąg przy-
chodów i rozchodów
niskie ceny
zapłać w 2 ratach

»WARIMEX«

ul. Mazowiecka 25

☎ 661 805

tel. 33-44-55 wewn. 20-07

55-26-50

PANASONIC

TELEFAXY od 7,5 mln

TELEFONY 15 modeli

Centrałki telefoniczne

Maszyny do pisania

CANON

w cenach ubiegłorocznych

poleca

IMPOL KRAKÓW

ul. Łobzowska 39 A

tel. 33-30-30

tel./fax 33-69-18

UWAGA!

Pollena 2000

10.600

Lanza

14.300 zł

CIF

10.400 zł

Ludwik

5.200 zł

Proszek „E”

5.350 zł

poleca

hurtownia

chemii gospodarczej

»MILERT«

Kraków, ul. Pileto 97

codziennie 8—18, sob. 8—14

Nowa Huta, ul. Wąwozowa 34

codziennie 8—17, sob. 8—14

g-13387

Hurt-detal-montaż niezawodnych zestawów

TV SAT
angielskiej firmy

PAGE

modele SS6060, SS9010 i SS9210

oraz dekoderzy Filmnet, TeleClub, RTL4

Rewelacyjne ceny !!

PREXIM sp. z o.o.

30-037 Kraków, ul. Słowackiego 4/5

tel. 34-55-00, w godz. 8.30-15.00

Nowo otwarta

HURTOWNIA

ODZIEŻY

IMPORTOWANEJ

»PARADISE«

poleca odzież:

- DAMSKA
- MĘSKA
- DZIECIĘCA

Kraków, ul. Urocz 13 (Łagiewniki)

☎ 66-72-60

Zapraszamy w godz. 9 — 18

Drukarnia Kolejowa

w Krakowie

poleca swoje usługi

po atrakcyjnych cenach

wykonujemy:

- czasopisma, gazety,
- wydawnictwa książkowe,
- akcydensy manipulacyjne w tym
numerowane: bilety, paragony,
- instrukcje obsługi, karty gwa-
rancyjne,
- bilety wizytowe, zaproszenia,
papiery firmowe,
- druki ulotne, nalepki, metki,
- pieczątki, taśmy do maszyn fi-
czących,
- opakowania tekturowe, oprawy
introligatorskie.

Blizszych informacji udziela

Dział Techniczno-Produkcyjny

tel. 21-95-78

21-08-20

wewn. 120

fax 012/21-95-78

Zamówienia prosimy kierować na

nasz adres: PKP Drukarnia Kolejowa

ul. Bosacka 6, 31-503 Kraków

WĘGIEL, KOKS

wysokie parametry

niska cena

zamówienia

telefoniczne

załadunek gratis

tani transport

Zaopatrzeniowcy

Kserokopiarki Faxy **Canon** Dystrybucja Serwis

Lobos Ltd "Salon Sprzętu Biurowego" ul. Krakowska 36 tel. 56-22-22



ET Biuro Turystyczno-Handlowe EURO-TRANSFER
Kraków, ul. Basztowa 25 (H. Polonia), tel. 22-16-61

PRZEWOZY KOMFORTOWYMI AUTOBUSAMI I MIKROBUSAMI

- | | |
|------------|---|
| FRANCJA | — Lyon, Miluza, Strasbourg, Metz, Paryż |
| WŁOCHY | — Bolonia, Florencja, Wenecja, Rzym |
| BELGIA | — Bruksela, Mons, Charleroi, Antwerpia |
| AUSTRIA | — Wiedeń, Innsbruck, Salzburg |
| SZWAJCARIA | — Zurich, Berno, Genewa |
| NIEMCY | — Hannover, Dortmund, Essen, Bochum, Düsseldorf, Kolonia, Monachium, Norymberg, Stuttgart, Frankfurt, Mannheim, Saarbrücken i 40 innych |

★ ★ ★

- wczasy, wycieczki, imprezy turystyczne
- wynajem autobusów i mikrobusów.

Uwaga przedsiębiorstwa państwowe
spółdzielcze, osoby prywatne!

REJON WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH

w Tarnowie, ul. Wodna 6a
33-100 Tarnów, tel. 21-94-89, fax 21-43-64

specjalistyczne przedsiębiorstwo projektowo-wykonawcze

przyjmuje zlecenia na projektowanie
i wykonywanie robót budowlanych
i elektrycznych

W ZAKRESIE:

- stacje transformatorowe napowietrzne i wewnątrzowe
 - linie napowietrzne i kablowe wysokiego i niskiego napięcia
 - instalacje siły i światła
 - oświetlenia dróg i placów
 - montaż i stawianie linii napowietrznych telekomunikacyjnych z materiałów własnych lub powierzonych
- Dysponujemy własną pracownią projektową i brygadami montażowymi wyposażonymi w sprzęt specjalistyczny do robót liniowych i stacyjnych.
- Gwarantujemy wysoką jakość wykonywanych prac, krótkie terminy realizacji i konkurencyjne ceny.
- Zlecenia przyjmujemy w szczególności z województw: tarnowskiego, krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, rzeszowskiego.



FIRMA ARCHITEKTONICZNA

projektuje:

- DOMY JEDNORODZINNE
(duży wybór z katalogów zagranicznych)
- WNĘTRZA SKLEPOWE

wykonuje:

- REKLAMY ŚWIETLNE

Kraków, ul. Krakusa 8, pok. 9, (9 — 14)
tel. 56-53-02, 56-13-50, fax 11-97-92

POLECAMY!!!

DRUKI CELNE SAD, SAD-BIS zatwierdzone przez urząd celny

- obowiązują od 1 stycznia 1992
- sprzedaż indywidualna i w ramach umowy o stałej współpracy

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:

KRAKÓW, „MARCO”,

ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

DRUKI AKCYDENSOWE

FORMULARZE SAD
SAD-BIS

ART. BIUROWE
KREŚLARSKIE
SZKOLNE

ELIPSA

Kraków, os. Oświecenia 21
☎ 48-77-52

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
Oddział Wojewódzki w Krakowie, ul. Grzegorzewska 79

wydzierżawi lub kupi
LOKAL SKLEPOWY

O POWIERZCHNI POWYŻEJ 200 M²
w dzielnicy „Śródmieście” — centrum Krakowa.
Informacje tel. 11-01-34.

WARUNKI DO UZGODNIENIA.

K-76

OPAKOWANIA

dla

HANDLU PAPIER: PAKOWY - 12 RODZAJÓW,
BIAŁY, SZARY, OZDOBNY, KOLOROWY, TOALETOWY
TOREBKI PAPIEROWE: BIAŁE, SZARE, Z NADRUKIEM
0,25 - 10 kg

FOLIE SPOŻYWCZE, REKLAMÓWKI

GASTRONOMII NACZYNIA JEDNORAZOWE,
KUBKI, SZTUŁCE, TACKI TEKSTURÓWE I ALUMINOWE
austriackiej f-my GREINER

CUKIERNICTWA POJEMNIKI NA CIASTKA,
TORTY, LODY, amerykańskiej f-my SURE LOCK

PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO, CHEMICZNEGO

Oferuje

HURTOWNIA „KRAKUS”

Kraków, ul. Hetmańska 11

tel. 56 00 66, 56 01 47 w 32

pon. - piątek 7-15 sobota 7-13

HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I PIŚMIENNICZYCH

„MARCO”

Kraków, ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

ZAPRASZA NA ZAKUPY
po umiarkowanych cenach

sklepy, biura, urzędy i pracownie projektowe

Duży wybór papierów kolorowych, do pakowania upominków
oraz artykułów dekoracyjnych.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „BUDOSTAL”

os. Na Skarpie 1

zatrudni

INSPEKTORA NADZORU
ROBÓT BUDOWLANYCH

Informacji udziela prezes Zarządu Spółdzielni. Kraków-Nowa
Huta, os. Na Skarpie 1.

K-84

WAGI
ELEKTRONICZNE,
BATERYJNE
MECHANICZNE

- sklepowe i laboratoryjne
- przemysłowe, samochodowe, kolejowe i dźwigowe
- KALKULATORY, METKOWNICE, ZLICZARKI banknotów
- komputerowe stanowisko kasowe DOS
- MIKROKOMPUTERY, oprogramowanie sklepów, firmy
- KASY elektroniczne SHARP (raport dzienny i miesięczny)
- DYSKI twarde, optyczne, z wymiennym nośnikiem wraz z instalacją

GWARANCJA SERWIS

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9 — 16
KRAKÓW UL. STASZICA 9 (przecznica ul. Szlak)
☎ 33-88-57 fax 33-57-12

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„DOM DLA MŁODYCH”

informuje, że

rozpoczęła inwestycję
budownictwa jednorodzinnego
i posiada dwie wolne działki
pod zabudowę wolnostojącą

i dwie wolne działki pod zabudowę bliźniaczą

Bliższych informacji można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni
przy ul. Czystej 5/1, oficyna, parter w godz. 10—15.

g-1440

KSP „OŚWIATA”

KURSY ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO

- wszystkie stopnie zaawansowania
- kursy dla dzieci
- kursy w zakładach pracy
- kursy przygotowujące uczniów do egzaminów
- zimowe obozy językowe

ZAPISY:

KRAKÓW, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, godz. 8 — 15
KRAKÓW, ul. Krowoderska 19, tel. 22-79-99, godz. 13 — 18

FIRMA HANDLOWA

polecane Państwu po najniższych cenach
pralki automatyczne, zamrażarki, chłodziarki-
zamrażarki

z dostawą do domu - zamówienia przyjmujemy pod nr. tel. 22 51 30

BIURO PRAWNE



»INTERFLOOR«
Ltd. C.O.

Kraków, ul. Morawskiego 5
(obok Placu Włóczyków)

pok. 111, tel. 22-50-80,
pon. — pt. 10 — 18

- ★ Kompleksowa obsługa prawna podmiotów gospodarczych, osób prawnych i fizycznych.
- ★ Tworzenie nowych podmiotów gospodarczych (spółek — w tym joint ventures, spółdzielni, fundacji).
- ★ Poradnictwo z zakresu prawa podatkowego, gospodarczego, pracy, administracyjnego.
- ★ Sporządzanie projektów umów oraz opinowanie umów.
- ★ Pomoc prawna w dochodzeniu należności.
- ★ Prowadzenie negocjacji.
- ★ Obsługa procesów prywatyzacyjnych.
- ★ Ekspertyzy prawno-ekonomiczne.
- ★ Regulacja stanów prawnych nieruchomości.
- ★ Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami — skup, sprzedaż, wynajmowanie.



MERCEDES-BENZ

oferuje Firmom i osobom prowadzącym działalność gospodarczą

LEASING Operacyjny
samochody osobowe i dostawcze

oraz

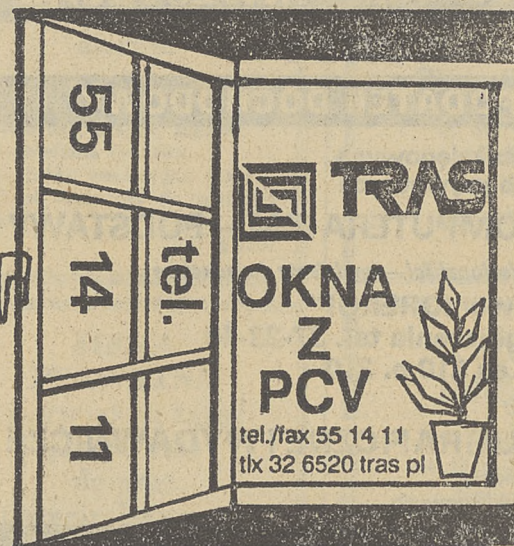
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

Możliwość natychmiastowego odbioru

- ul. GRODZKA 49, tel. 21 90-64, fax 21 63-21
- ul. BALICKA 176 (salon), tel. 36-48-49, fax 36-15-16

SOBIESŁAW ZASADA LTD

wg STAWEK CELNYCH z 1991 roku



ul. Trybuny
Ludów 71
30-660 Kraków

- DOWOLNE ROZMIARY
- FACHOWY MONTAŻ W BUDYNKU
- TRANSPORT SPECJALISTYCZNY
- DRZWI BALKONOWE